gazetaSGH

PISMO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE

nr 2 (354) wiosna 2020

SGH w czasie pandemii

UCZELNIA MUSI FUNKCJONOWAĆ

→ STR. 3

ISSN 1644-2237

SGH

PROF. HEATHER EGGINS O BREXICIE i współpracy uczelni polskich i brytyjskich

→ STR. 41

40 LAT NZS-u Historia Niezależnego Zrzeszenia Studentów SGPiS/SGH

→ STR. 68

MENTOR I MISTRZ wspomnienie profesora Jana Konstantego Szczepańskiego

→ STR. 18

PROF. PIOTR WACHOWIAK REKTOREM SGH w kadencji 2020-2024

→ STR. 5

gazeta.sgh.waw.pl

Bank Pekao

Akademia Żubra
Program Praktyk Letnich w Banku Pekao S.A.

Wierzymy w Twój talent

Ty stawiasz pierwsze zawodowe kroki a my wierzymy w Twój talent. Zacznij pracę, w której go wykorzystasz!

#bierzżyciezarogi

top EMPLOYER POLAND 2019 — CERTIFIED EXCELLENCE IN EMPLOYEE CONDITIONS

top EMPLOYER POLAND 2020 — CERTIFIED EXCELLENCE IN EMPLOYEE CONDITIONS

PREMIUM EMPLOYER BRAND 2019

Zobacz film i aplikuj **na pekao.com.pl/kariera** już dziś!

oferujemy Ci:

- umowę o pracę
- dostęp do Wewnętrznej Giełdy Pracy
- pakiet benefitów
- start praktyk połączony z integracją
- wsparcie mentora i opiekuna HR
- certyfikat ukończenia praktyk i referencje

Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie, ul. Grzybowska 53/57, 00-950 Warszawa, wpisany do rejestru przedsiębiorców w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, KRS: 0000014843, NIP: 526-00-06-841, REGON: 000010205, wysokość kapitału zakładowego i kapitału wpłaconego: 262 470 034 zł.

wiosna 2020

str. 5

SGH ma nowego rektora kadencji 2020–2024

str. 68

40 lat NZS-u SGPiS/SGH

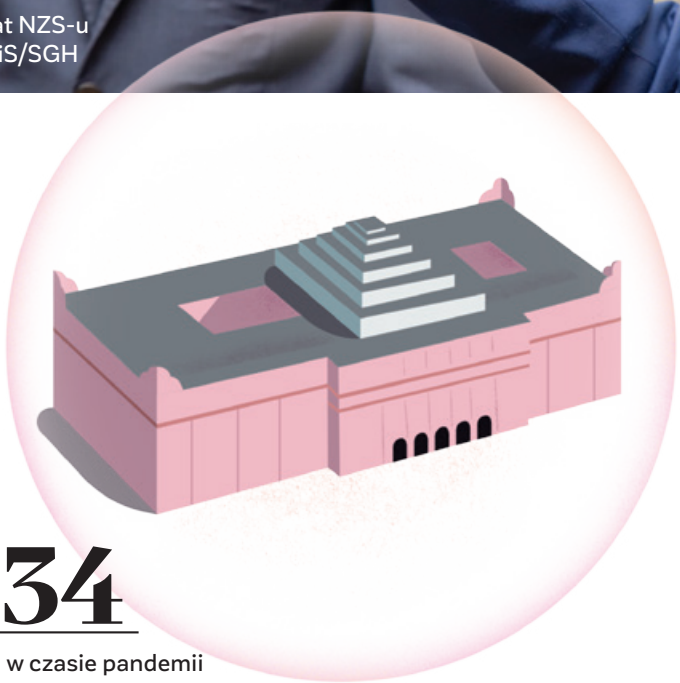

str. 34

SGH w czasie pandemii

LUDZIE I WYDARZENIA

3 Uczelnia musi nadal sprawnie funkcjonować – prof. **Marek Rocki**, rektor SGH

5 WYBORY 2020: Profesor **Piotr Wachowiak**, rektor elekt Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

6 WYBORY 2020: Wspólna SGH. Razem tworzymy przyszłość

10 Wybory rektorskie okiem studenta → MARTYNA FIRA, MARTA MORAWSKA, JUSTYNA WITKOWSKA

12 SGH w gronie liderów → PIOTR WACHOWIAK, PIOTR BŁĘDOWSKI, ANNA ULATOWSKA

14 Online z kandydatami na studia → MAGDALENA ŚWIĘCICKA

17 SGH dołącza do sygnatariuszy Karty Różnorodności → JUSTYNA KOZERA, JUSTYNA KAPTURKIEWICZ

18 Mentor i Mistrz - wspomnienie prof. dr. hab. **Jana Konstantego Szczepańskiego** → PAWEŁ FELIS, JANINA ICKIEWICZ, DANUTA REDEL

20 Kalejdoskop: styczeń-kwiecień 2020

ROZMOWA NUMERU

30 *Tęsknię za gwarem w Auli Spadochronowej* z profesorem **Piotrem Wachowiakiem**, prorektorem SGH ds. nauki i zarządzania w kadencji 2016–2020 i rektorem elektem rozmawia **Piotr Karwowski**.

TEMAT Z OKŁADKI

34 SGH w czasie pandemii → LIDIA JASTRZĘBSKA

KONFERENCJE, SPOTKANIA...

40 BREXIT: O brexicie i uczelniach → KATARZYNA ŻUKROWSKA

41 BREXIT: O brexicie i uczelniach – rozmowa z profesor Heather Eggins → KATARZYNA ŻUKROWSKA

44 BREXIT: Pięć dni po tym, jak brexit stał się faktem – spotkanie z ambasadorem UK, **Christopherem Pincherem** → KATARZYNA ŻUKROWSKA

46 Nowy wymiar tradycyjnej misji szkolnictwa wyższego → EWA CHMIELECKA

49 Dwudziestolecie badań koniunktury w bankowości polskiej → GRZEGORZ KONAT

W NUMERZE

Kiedy w murach uczelni nie ma studentów, a duża część pracowników pracuje zdalnie, jeszcze bardziej doceniamy to, że od początku roku akademickiego funkcjonuje nasz portal *Gazeta SGH. Życie uczelni*. Dzięki temu nie odczuwamy tak silnie braku kontaktu ze społecznością akademicką, której częścią jest przecież każdy z nas. Mamy nadzieję, że wszyscy, których interesuje życie uczelni w tym nietypowym i trudnym czasie, mogą tu znaleźć niezbędne dla siebie informacje.

W związku z sytuacją, w jakiej się teraz znajdujemy, podjęliśmy również decyzję, że aktualny numer drukowanej wersji *Gazety SGH* (2/2020) będzie dostępny wyłącznie w wersji online i w formacie PDF. Jesteśmy przekonani, że także w tej postaci będzie ona dobrym źródłem wiedzy o tym, co działo się i dzieje w SGH, jak radzimy sobie jako społeczność z wyzwaniami dramatycznie zmieniającej się rzeczywistości. Bo mimo wszystkich ograniczeń i utrudnień, uczelnia sprawnie funkcjonuje, a w niektórych obszarach wydarzyło się nawet więcej niż zwykle.

Zapraszamy do lektury!

Redakcja

gazetaSGH

PISMO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE
Numer 2 (354) wiosna 2020, ISSN 1644-2237

WYDAWCA
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ADRES REDAKCJI
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
Dział Promocji i Rekrutacji
al. Niepodległości 162
bud. G, pok. 147
02-554 Warszawa
gazeta.sgh.waw.pl
www.issuu.com/gazetaSGH

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD
RZECZYOBRAZKOWE

KOREKTA
Magdalena Tytuła

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Jan Andrzej Nicał (jnical@sgh.waw.pl)

ZESPÓŁ: Anna Wdowińska, Magdalena Tytuła, Agnieszka Pietrzak-Kirkiewicz, Lidia Jastrzębska, Małgorzata Chromy (programy międzynarodowe), Paweł Tanewski (historia i tradycje akademickie), Patrycja Fatyga (doktoranci), Elżbieta Jednorowska (książki), Magdalena Bryk (sport), Piotr Karwowski (felieton)

FOTOGRAFIE
Marcin Flis, Paweł Gołębiowski, Maciej Górski

Opinie wyrażane w piśmie są opiniami autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i materiałów promocyjnych przygotowanych przez firmy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustowania i redagowania tekstów, zmiany tytułów oraz odmowy publikacji tekstów niezamówionych.
Zapraszamy do współpracy.

Czekamy na Państwa opinie i uwagi: gazeta@sgh.waw.pl.

OPEN ACCESS

50 Zarządzanie danymi badawczymi – widać światełko w tunelu → ANNA ANETTA JANOWSKA

WSPÓŁPRACA Z OTOCZENIEM

52 Deloitte – pozytywny wpływ w SGH → ANNA SENDROWICZ

54 E-współpraca z e-biznesem → PATRYCJA DUTKIEWICZ

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

56 Mobilność w czasach koronawirusa → ANETA SZYDŁOWSKA

58 COVID-19 a internacjonalizacja → MAŁGORZATA CHROMY

SPORT

60 Siedem medali mastersów z SGH → WITOLD DŻOŃ

61 Zwykły student SGH... z medalem mistrzostw świata! → MAGDALENA BRYK

62 Ruszył program Narodowa Reprezentacja Akademicka! → MAGDALENA BRYK

ABSOLWENCI

64 *Moją siłą jest pasja* rozmowa z **Aleksandrą Krajewską**, absolwentką SGH nominowaną do Nagrody Absolwenckiej „Liderzy SGH" → ANDŻELIKA KUŹNAR, PAWEŁ KASPROWICZ

KARIERA

66 Centrum Kariery online → JUSTYNA KOZERA, KINGA STRZELECKA

JUBILEUSZ

68 „Jest NZS" już od 40 lat! → JAN KROSZKA

70 NZS – to już 40 lat – z profesorem **Zbigniewem Stawrowskim** rozmawia **Jan Kroszka**

HISTORIA

74 Andrzej Ciechanowiecki – student SGH → BOGDAN GRZELOŃSKI

77 AAN w SGH – SGH w AAN → PAWEŁ TANEWSKI

KSIĄŻKI

78 Nowości Oficyny Wydawniczej SGH → ELŻBIETA JEDNOROWSKA

LAST BUT NOT LEAST

80 Szansa dla nauki → PIOTR KARWOWSKI

FOT. ARCHIWUM SGH

Uczelnia musi nadal sprawnie funkcjonować

W połowie marca opustoszały sale wykładowe, korytarze uczelni i w dużej części akademiki. Wielu studentów i pracowników wróciło przed czasem ze swoich wyjazdów, a wielu studentów zagranicznych, których nie tak dawno witaliśmy w naszych murach, musiało nas niestety opuścić. Ale uczelnia działa, i to sprawnie, za co już dziś chciałbym podziękować wszystkim, którzy zapewniają funkcjonowanie SGH w tych trudnych czasach.

W życiu każdego z nas nastąpiły wielkie zmiany, których jeszcze na początku roku nie byliśmy w stanie sobie wyobrazić. Nie przypuszczaliśmy też zapewne, że w obliczu pandemii dokonamy tak wielkiej mobilizacji. Już 26 marca w SGH rozpoczęło się kształcenie na odległość w ramach Studium Licencjackiego, Studium Magisterskiego, a także programów dla doktorantów i dla części słuchaczy studiów podyplomowych. Uczelnia przygotowała rozwiązania organizacyjne i infrastrukturalne umożliwiające realizację programu kształcenia w jak najszerszym zakresie.

Chcę tu przytoczyć kilka liczb obrazujących, jak wielka była nasza mobilizacja w tym trudnym momencie. Setki nauczycieli wzięło udział w szkoleniach, skorzystało również z doraźnej pomocy zespołów administracyjnych w przygotowaniu nowej formuły zajęć. Poza zwiększonym wykorzystaniem Niezbędnika e-sgh oraz platformy e-learningowej zanotowaliśmy ogromne zainteresowanie narzędziami zastępującymi w sposób jak najbardziej wierny zajęcia stacjonarne, przede wszystkim opartymi na wideokonferencjach i komunikacji audio-wideo w czasie rzeczywistym. W ten sposób w aplikacji Microsoft Teams zostało uruchomionych ponad 2000 grup zajęciowych! Do tego dochodzą również specjalistyczne zajęcia w wirtualnych laboratoriach. Ponadto nasza biblioteka prowadzi akcję skanowania fragmentów publikacji na użytek zarówno nauczycieli, jak i studentów. Warto też podkreślić, że mamy za sobą już kilkadziesiąt udanych obron *on-line* prac dyplomowych (zarówno licencjackich, jak i magisterskich).

W dobie kryzysu nie zapomnieliśmy o społecznej odpowiedzialności: jednym z aktów prawnych wydanych w związku z pandemią był dokument dotyczący odstąpienia od pobierania niektórych należności lub umorzenia części zobowiązań, co ma pomóc w szczególności studentom i kontrahentom SGH, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Wolontariusze działający w ramach akcji „Widzialna ręka" pomagają osobom starszym i niepełnosprawnym, a w ramach inicjatywy „Szkoła Główna Domowa" – uczniom, których rodzice pracują w jednym z warszawskich szpitali.

Dziękuję naszym pracownikom, którzy jako eksperci uczestniczą w debatach publicznych i dzielą się w mediach swoim doświadczeniem, podejmując temat wyjścia z obecnego kryzysu i kształtowania na nowo życia gospodarczego i społecznego po pandemii. Potrzeba będzie wiele wiedzy i mądrości, żeby uratować dorobek ostatnich 30 lat.

W związku z pandemią zmieniono statut SGH, umożliwiając przeprowadzenie pierwszego w historii posiedzenia Senatu on-line. Również wybory rektora i członków Senatu SGH na kolejną kadencję odbyły się za pośrednictwem Internetu. Gratuluję nowo wybranym, szczególnie prof. Piotrowi Wachowiakowi, który przez ostatnie lata z oddaniem i zaangażowaniem służył naszej wspólnocie. Jestem przekonany, że pomimo wyzwań, jakie przed nami stoją, nowa kadencja przyniesie SGH wiele dobrego i trwale wzmocni naszą pozycję wśród najlepszych uczelni ekonomicznych na świecie.

PROF. MAREK ROCKI, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

LIDER RYNKU WYMIANY INFORMACJI

BIK

BIURO INFORMACJI KREDYTOWEJ

www.bik.pl

Profesor Piotr Wachowiak, rektor elekt Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

FOT. ARCHIWUM SZTABU WYBORCZEGO KANDYDATA NA REKTORA SGH

Rektora na lata 2020–2024 wybrało uczelniane kolegium elektorów w głosowaniu elektronicznym 15 kwietnia 2020 r. Profesor Piotr Wachowiak przejmie stery uczelni z rąk prof. Marka Rockiego, który kierował i kieruje uczelnią przez trzy kadencje – w latach 1999–2005 i 2016–2020. Kontrkandydatką prof. Wachowiaka była prof. Marzenna Weresa, dziekan Kolegium Gospodarki Światowej. Wynik pierwszej tury głosowania nie pozostawiał wątpliwości: Piotr Wachowiak dostał 181 głosów, Marzenna Weresa 21.

Pierwszy termin wyborów rektora był zarezerwowany na 1 kwietnia. Jednak z powodu koronawirusa elekcja nie mogła się odbyć tradycyjnie, w formie zgromadzenia 210 osób uprawnionych do głosowania. Wyznaczenie kolejnego terminu wymagało zmiany statutu uczelni i wyboru oprogramowania umożliwiającego głosowanie w chmurze. Nad prawidłowością procedur czuwały Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa oraz dwie firmy audytowe z tzw. wielkiej czwórki, które zapewniły bezpieczne i anonimowe głosowanie uprawnionych do tego osób. Ostatecznie w zdalnym głosowaniu, pierwszym w historii uczelni, wzięło udział 205 osób.

Rektor elekt, absolwent Wydziału Handlu Wewnętrznego SGPiS na kierunku organizacja i zarządzanie, doktor habilitowany nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu, specjalizuje się w problematyce zarządzania ludźmi w organizacji oraz społecznej odpowiedzialności biznesu. Prowadzi badania naukowe o tematyce: polityka personalna w przedsiębiorstwach działających w Polsce, negocjacje, pomiar kapitału intelektualnego przedsiębiorstw, zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwach oraz społeczna odpowiedzialność biznesu. W tym zakresie jest autorem i współautorem wielu publikacji.

W mijającej kadencji pełni funkcję prorektora ds. nauki i zarządzania, kieruje Instytutem Zarządzania SGH. Od 28 lat jest związany z praktyką gospodarczą na stanowiskach kierowniczych w różnych organizacjach, był m.in. zastępcą dyrektora Zarządu Dzielnicy Żoliborz, członkiem Zarządu Dzielnicy, kanclerzem SGH.

Profesor Piotr Wachowiak jest członkiem Komitetu Organizacji i Zarządzania Polskiej Akademii Nauk. Przewodniczy Radzie ds. Przedsiębiorczości przy Prezydencie RP. Jest członkiem kapituły Fundacji „Teraz Polska", a także Zespołu ds. Zrównoważonego Rozwoju i Społecznej Odpowiedzialności Przedsiębiorstw w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej oraz przewodniczącym Zespołu Roboczego ds. Odpowiedzialności Społecznej Uczelni. Jest również założycielem i członkiem Rady Naukowej Uniwersytetu Trzeciego Wieku SGH. Przewodniczy Radzie Nauczycieli Ekonomicznego Uniwersytetu Dziecięcego, jest sekretarzem Podkomitetu Naukowego Olimpiady Przedsiębiorczości.

Rektor elekt rozpocznie swoją kadencję 1 września 2020 r.

Więcej informacji na temat kandydata i programu znajduje się na stronie: **wspolnasgh.pl**

FOT. ARCHIWUM SZTABU WYBORCZEGO KANDYDATA NA REKTORA SGH (5)

Wspólna SGH. Razem tworzymy przyszłość

Zdaję sobie sprawę z tego, jak dużo pracy i obowiązków wiąże się z pełnieniem tej funkcji, szczególnie w obliczu koniecznych zmian instytucjonalnych i prawnych wynikających z nowych przepisów o szkolnictwie wyższym oraz wymagań, jakie stawia uczelni turbulentne otoczenie – zwracał się do społeczności SGH w programie prof. Piotr Wachowiak, przedstawiając swoją i ekipy współpracowników wizję przyszłej SGH. Jednym z jej elementów jest integracja wspólnoty akademickiej, dzięki której możliwa jest realizacja wielu ważnych celów. Stąd hasło kampanii i charakterystyka przyszłych działań rektora: **„Wspólna SGH. Razem tworzymy przyszłość”.**

ZESPÓŁ NA KADENCJĘ 2020–2024

– Sam nie osiągnę celów założonych w programie wyborczym, dlatego do współpracy zaprosiłem osoby o dużej wiedzy i doświadczeniu, które ponadto cechuje motywacja i wielki entuzjazm, wieloletnie zaangażowanie w życie uczelni i wspólna wizja przyszłej SGH – deklarował prof. Wachowiak. Rektor elekt zaproponował następujący zespół współpracowników:

dr hab. AGNIESZKA CHŁOŃ-DOMIŃCZAK, prof. SGH
– na prorektora odpowiedzialnego za działalność naukową.

Jest dyrektorem Instytutu Statystyki i Demografii SGH, członkiną Komitetu Nauk Demograficznych PAN, liderką polskiej grupy badawczej „Badania zdrowia, starzenia się i procesów przechodzenia na emeryturę w Europie", kieruje również polskim zespołem Narodowych Rachunków Transferów.

dr hab. ROMAN SOBIECKI, prof. SGH
– na prorektora odpowiedzialnego za sprawy organizacji, współpracę z otoczeniem, realizację studiów podyplomowych i programów MBA.

Obecny dziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH w kadencjach 2012–2020, pełnił funkcję prodziekana tego kolegium w latach 2005–2012. Przez pięć kadencji (1996–2005 oraz 2012–2020) był członkiem Senatu SGH, w tym przez dwie kadencje z funkcją sekretarza Senatu SGH.

dr hab. JACEK PROKOP, prof. SGH
– na prorektora odpowiedzialnego za współpracę z zagranicą oraz międzynarodową wymianę studentów.

Prorektor ds. współpracy z zagranicą SGH w kadencji 2016–2020. Jest kierownikiem Katedry Ekonomii Biznesu. Ukończył Wydział Handlu Zagranicznego SGPiS.

dr hab. KRZYSZTOF KOZŁOWSKI, prof. SGH
– na prorektora odpowiedzialnego za realizację i jakość programów studiów I i II stopnia i współpracę ze studentami.

Prorektor ds. dydaktyki i studentów SGH w kadencji 2016–2020. Dyrektor Instytutu Studiów Międzynarodowych w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym. Trzykrotnie wybrany jako Inspiracja Roku studiów licencjackich w plebiscycie studentów czasopisma „Magiel" (w 2017, 2018 i 2019 r.).

dr hab. DOROTA NIEDZIÓŁKA, prof. SGH
– na dziekan Studium Magisterskiego.

Obecnie dziekan Studium Magisterskiego SGH, w latach 2016–2018 prodziekan Studium Licencjackiego, a w kadencji 2012–2016 sekretarz Rady Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie. Absolwentka SGH.

dr hab. BARTOSZ WITKOWSKI, prof. SGH
– na dziekana Studium Licencjackiego.

Obecnie dziekan Studium Licencjackiego SGH, dyrektor Instytutu Ekonometrii. Absolwent SGH na kierunku MIESI, aktualny przewodniczący Rady Programowej MIESI.

prof. dr hab. WOJCIECH PACHO
– na dziekana Szkoły Doktorskiej.

Obecnie dziekan Szkoły Doktorskiej SGH, absolwent SGPiS na kierunku teoria ekonomii na dawnym Wydziale Ekonomiczno-Społecznym.

FOT. ARCHIWUM SZTABU WYBORCZEGO KANDYDATA NA REKTORA SGH (4)

dr MARCIN DĄBROWSKI
– na kanclerza uczelni.

Kanclerz SGH od 2016 r., wcześniej odpowiadał na uczelni za rozwój nowoczesnych technologii w dydaktyce, doskonalenie zawodowe pracowników, edukację ekonomiczną młodzieży oraz ofertę szkoleniową dla przedsiębiorstw.

PROGRAM NA KADENCJĘ 2020–2024

W pięciopunktowym programie działań na kadencję 2020–2024 rektor elekt zapowiada skoncentrowanie się na rozwijaniu aktywności badawczej uczelni, szczególnie w międzynarodowej przestrzeni naukowej, oraz na unowocześnieniu i podniesieniu konkurencyjności programów kształcenia na wszystkich poziomach – popartych działaniami, które zwiększą satysfakcję z pracy. Obok tych celów zaznacza równie istotne: zwiększenie wysiłków na rzecz zrównoważonego rozwoju oraz wrażliwość społeczną, w jego przekonaniu jeden z filarów misji uczelni. Jednocześnie deklaruje aktywne wspieranie studentów i doktorantów, doceniając ich przedsiębiorczość i kreatywność, które wnoszą w działalność SGH.

Te zamierzenia rozwija w kolejnych punktach programu: wyróżniający potencjał naukowy, nowoczesna dydaktyka, przyjazne środowisko pracy, zrównoważony rozwój, zintegrowana wspólnota akademicka.

DZIEKANI KOLEGIÓW W KADENCJI 2020-2024

- **dr hab. BEATA CZARNACKA-CHROBOT, prof. SGH**
  – dziekan Kolegium Analiz Ekonomicznych
- **prof. dr hab. PIOTR BŁĘDOWSKI**
  – dziekan Kolegium Ekonomiczno-Społecznego
- **dr hab. MARIUSZ PRÓCHNIAK, prof. SGH**
  – dziekan Kolegium Gospodarki Światowej
- **dr hab. GABRIEL GŁÓWKA, prof. SGH**
  – dziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie
- **dr hab. JOANNA WIELGÓRSKA-LESZCZYŃSKA, prof. SGH**
  – dziekan Kolegium Zarządzania i Finansów

P

Wyróżniający potencjał naukowy szkoły powinien być efektem wspierania rozwoju badań naukowych oraz promowania ich efektów w międzynarodowej przestrzeni naukowej, co wymaga określenia strategicznych, unikatowych obszarów naukowych uczelni, w tym specjalności naukowych oraz obszarów interdyscyplinarnych. Umożliwi to m.in. utworzenie krajowych i międzynarodowych sieci strategicznych partnerów naukowych SGH, uruchomienie międzykolegialnego centrum badań nowych technologii, umiędzynarodowienie szkoły doktorskiej oraz wspieranie rozwoju naukowego studentów i młodych pracowników nauki.

D

Unowocześnienie dydaktyki umożliwi wspieranie programu rozwoju wyróżniających się studentów, wzmożenie współpracy z praktyką gospodarczą w dydaktyce, wzmocnienie kształcenia ogólnego poprzez praktyczną teorię, poszerzanie zakresu stosowania nowoczesnych technologii w dydaktyce, rozwijanie form seminaryjnych i metod projektowych w procesie kształcenia, a także poszerzenie uzyskanych certyfikatów o uznane międzynarodowe akredytacje EQUIS oraz AACSB.

K

Rozbudowa kampusu uczelni, unowocześnienie bazy niezbędnej do prowadzenia i realizacji prac zespołowych, wspieranie inicjatyw pracowników, systematyczne badania satysfakcji pracowników, diagnozujące i oceniające warunki pracy, uproszczenie procesów wspomagających funkcje dydaktyczne i naukowe – to działania sprzyjające tworzeniu przyjaznego środowiska pracy.

E

Takie działania jak system grantów na **badania naukowe z zakresu szeroko pojętej ekologii**, nagroda rektora za najlepsze prace dyplomowe dotyczące godzenia interesów ekonomii, środowiska naturalnego oraz społeczeństwa, są elementem kolejnego punktu programu – zrównoważony rozwój. Przewidywane jest także wspieranie projektów społecznych, jak program wolontariatu zachęcający do angażowania się w sprawy społeczne i obywatelskie, powołanie Otwartego Uniwersytetu Ekonomicznego SGH, wzmacnianie pozycji SGH jako wiodącego ośrodka życia społeczno-gospodarczego oraz wdrażanie koncepcji społecznej odpowiedzialności.

W

Integrację wspólnoty akademickiej nowa ekipa rektorska zamierza budować poprzez wzmacnianie otwartości kadry na potrzeby rozwoju naukowego studentów i doktorantów, m.in. poprzez granty na projekty naukowe z zadaniami badawczymi dla młodych uczonych, tworzenie silnych więzi z absolwentami i z instytucjonalnymi interesariuszami uczelni oraz wzmocnienie działalności kolegiów w prowadzeniu badań naukowych i koordynacji kierunku rozwoju naukowego SGH oraz promowaniu kadr naukowych.

Wybory rektorskie okiem studenta

MARTYNA FIRA, MARTA MORAWSKA, JUSTYNA WITKOWSKA

Wybory rektorskie to wyjątkowy czas w kalendarzu każdej uczelni. W końcu ich wynik decyduje o losach szkoły wyższej przez najbliższe cztery lata. Jednak czy wszyscy studenci zdają sobie sprawę z tego, z czym wiążą się wybory? Czy wiedzą, jaki mają na nie wpływ i jak wynik elekcji wpłynie na studiowanie w SGH?

Rozpoczynając przygotowania do wyborów, wiedzieliśmy, że niewielki procent studentów jest zainteresowany tym tematem, a przede wszystkim ich wiedza w tym obszarze jest mała. Dlatego postanowiliśmy rozpocząć nasze działania od stworzenia platform umożliwiających nam publikowanie treści, które trafią do jak najszerszego grona odbiorców. Powstała zakładka na stronie internetowej Samorządu Studentów SGH, gdzie miało się znajdować kompendium wiedzy na temat wyborów rektorskich, oraz fanpage na Facebooku, który pozwalał na publikowanie wszelkich ważnych treści na bieżąco. Pierwsze udostępniane przez nas teksty skupiały się na czysto informacyjnej kampanii na temat samej procedury wyborów.

Jeszcze w lutym rozpoczęliśmy publikowanie serii infografik, które miały przybliżyć studentom kwestie związane z wyborami: opisaliśmy funkcje, jakie pełni rektor, wyjaśniliśmy, kto wchodzi w skład uczelnianego kolegium elektorów, oraz podkreśliliśmy rolę studentów w wyborach rektorskich. Przedstawiliśmy też sylwetki elektorów studenckich. Chcieliśmy, by studenci mieli poczucie, że reprezentują ich osoby z odpowiednim doświadczeniem i wiedzą na temat funkcjonowania uczelni, a także aktywne, zaangażowane w sprawy studenckie oraz pochodzące z różnych kół naukowych, organizacji studenckich, środowiska sportowego i artystycznego oraz mediów studenckich. Jesteśmy dumni, że nasz fanpage w tych miesiącach regularnie obserwowało ponad 700 studentów, a najbardziej popularne posty zobaczyło prawie 5000 odbiorców.

Działania w mediach społecznościowych to jednak oczywiście nie wszystko. Opracowaliśmy szereg postulatów studenckich, których celem było przedstawienie najbardziej palących problemów w naszej *Alma Mater* oraz pomysłów na rozwój uczelni. Dotyczyły one jakości kształcenia, administracji i spraw studenckich. Do ich stworzenia posłużyły m.in. wyniki ankiety na temat studiów magisterskich, formularza zbierającego przykłady dobrych praktyk stosowanych przez wykładowców SGH oraz ankiety „Gdybym był rektorem...", które zostały stworzone, aby każdy student mógł podzielić się z nami swoją opinią. Ich forma miała zapewnić studentom swobodę wypowiedzi i zachęcić do szczerości.

SAMORZĄD STUDENTÓW SGH

więcej informacji

www.samorzadsgh.pl
samorzadstudentowsgh
samorzadsgh

FOT. JAKUB ŁAKONOM; KOLAŻ: MARTA RADLIŃSKA; OBRÓBKA ZDJĘĆ: KLAUDIA BOROWIEC

Mamy nadzieję, że [...] współpraca z uczelnią przez najbliższe cztery lata będzie się opierała, tak jak kampania wyborcza, na szeroko pojętym dialogu i współpracy.

Bardzo przydatne okazały się także rozwiązania wypracowane wcześniej podczas Educathonu SGH. Było to wydarzenie organizowane przez Samorząd Studentów SGH, podczas którego zespoły złożone z nauczycieli akademickich, przedstawicieli biznesu oraz studentów opracowywały rozwiązania wyzwań dotyczących jakości kształcenia w SGH. Warto jednak zaznaczyć, że postulaty powstały na bazie wniosków wyciągniętych z licznych spotkań ze studentami, wykładowcami oraz władzami uczelni. Najważniejsze z postulatów dotyczących jakości kształcenia skupiły się na: umożliwieniu częstszego zaliczania przedmiotów w formie innej niż egzamin, redukcji nadmiernego rozdrobnienia przedmiotów i powtarzających się treści, reformie niektórych aspektów systemu nauczania języków obcych w SGH oraz wsparciu działalności badawczej studentów. W obszarze administracji i spraw studenckich dostrzegliśmy natomiast potrzebę stworzenia systemu informacji zwrotnej od studentów dotyczącej działalności jednostek administracyjnych, usprawnienia funkcjonowania dziekanatów oraz współpracy jednostek administracyjnych uczelni z organizacjami studenckimi.

Okazją do dyskusji nad postulatami studenckimi były spotkania online z ogółem społeczności studenckiej, zorganizowane w ostatnim tygodniu marca. Zarówno prof. dr hab. Marzenna Weresa, jak i dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH, mogli zaprezentować studentom swój program i wizję uczelni, a następnie odpowiedzieć na ich pytania. Z myślą o osobach, które nie mogły być z nami na żywo, udostępniliśmy również za zgodą kandydatów nagrania z odbytych spotkań. Ponadto opublikowaliśmy odpowiedzi obojga kandydatów na te pytania, które zostały zadane przez studentów na czacie, ale na które nie zdążyli oni odpowiedzieć podczas spotkań online. Chcąc uzyskać jak najpełniejszy obraz, grono elektorów studenckich spotkało się również z kandydatami na prorektorów właściwych ds. studenckich oraz kandydatami na dziekanów, zarówno studium licencjackiego, jak i magisterskiego.

Po odbyciu ponad dziesięciu spotkań elektorów studenckich z kandydatami przyszedł czas na podjęcie decyzji. Od początku jako oficjalny blok elektorów studenckich reprezentujący większość środowisk studenckich uzgodniliśmy, że będziemy głosować wspólnie jako studenci. Miało to na celu nakierowanie dyskusji między kandydatami a studentami na wspólnie wypracowane postulaty dotyczące całej społeczności studenckiej, a nie jednostkowych grup wśród studentów. Po dyskusji blok elektorów studenckich podjął decyzję, że jednogłośnie odda swoje głosy na dr. hab. Piotra Wachowiaka, prof. SGH, który wygrał wybory rektorskie 15 kwietnia 2020 r.

Na wcześniej wspomnianym stworzonym w tym celu fanpage'u na Facebooku (Wybory Rektorskie SGH 2020) opublikowane zostały deklaracje rektora elekta dr. hab. Piotra Wachowiaka, prof. SGH, odnośnie do postulatów studenckich. Dotyczą one takich obszarów jak dialog z interesariuszami, administracja, nauka czy dydaktyka. Serdecznie zachęcamy wszystkich studentów do zapoznania się z tym dokumentem.

We wszystkich działaniach zależało nam na transparentności oraz zaangażowaniu jak największej grupy studentów. Chcieliśmy, aby nasz głos był ważny i widoczny w środowisku akademickim, a przede wszystkim, żeby nasze pomysły zostały wysłuchane i wzięte pod uwagę przez kandydatów na rektora. Wybory tworzą niepowtarzalną platformę do dyskusji, kiedy możemy otwarcie mówić o tym, co nam się nie podoba oraz co chcielibyśmy zmienić. Mamy nadzieję, że wypracowane przez nas postulaty oraz rozwiązania posłużą za drogowskaz dla władz przyszłej kadencji, a współpraca z uczelnią przez najbliższe cztery lata będzie się opierała, tak jak kampania wyborcza, na szeroko pojętym dialogu i współpracy.

MARTYNA FIRA, członek rady Samorządu Studentów SGH; **MARTA MORAWSKA**, członek prezydium Samorządu Studentów SGH ds. informacji i komunikacji; **JUSTYNA WITKOWSKA**, przewodnicząca Samorządu Studentów SGH

FOT. ARCHIWUM SGH/MACIEJ GÓRSKI

SGH w gronie liderów

PIOTR WACHOWIAK, PIOTR BŁĘDOWSKI, ANNA ULATOWSKA

WDRAŻAMY STANDARDY HR EXCELLENCE IN RESEARCH

W SGH opracowana została strategia na rzecz zwiększania atrakcyjności warunków pracy i rozwoju kariery pracowników naukowych – The Human Resources Strategy for Researchers (HRS4R). Uczelnia otrzymała od Komisji Europejskiej prawo do posługiwania się wyróżnieniem HR Excellence in Research we wrześniu 2018 r.

HRS4R – ten skrót pojawia się okazjonalnie w informacjach o aktywności akademickiej SGH, lecz jeszcze nie każdy potrafi podać kryjącą się za nim pełną nazwę, a przede wszystkim docenić wagę podejmowanych działań prowadzących do otrzymania przez SGH wyróżnienia HR Excellence in Research. Jest ono nadawane przez Komisję Europejską instytucjom, które wdrażają strategię na rzecz zwiększania atrakcyjności warunków pracy i rozwoju kariery pracowników naukowych (The Human Resources Strategy for Researchers – HRS4R). Dwa dokumenty, które zakreślają obszar HR Excellence in Research, to *Europejska karta naukowca* (European Charter for Researcher) i *Kodeks postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych* (Code of Conduct for the Recruitment of Researchers).

W następstwie wdrożenia strategii HRS4R placówki naukowe zobowiązują się do zapewnienia sprzyjających warunków pracy, rozwoju kariery, mobilności oraz przejrzystych procesów rekrutacji pracowników naukowych, przyczyniając się tym samym do podniesienia atrakcyjności systemu nauki UE w skali globalnej. Komisja Europejska promuje wśród międzynarodowych organizacji i naukowców te instytucje, które uzyskały wyróżnienie HR, jako zapewniające naukowcom najlepsze warunki pracy i rozwoju.

W SGH pod kierunkiem prof. Jany Pieriegud opracowana została strategia wdrażania HRS4R. Obecnie trwa sam proces wdrażania. Uczestniczy w nim wiele jednostek uczelnianej administracji – od Działu Nauki i Działu Obsługi Projektów przez Dział Spraw Pracowniczych, Centrum Programów Międzynarodowych aż po Kwesturę, Oficynę Wydawniczą oraz Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii. W te działania włączeni są również pracownicy naukowo-dydaktyczni. Celem prac jest dostosowanie obowiązujących na uczelni regulacji do norm wynikających z HRS4R oraz – co często okazuje się trudniejsze – wdrożenie tych nowych rozwiązań. Jeśli wziąć pod uwagę, że okres implementacji strategii HRS4R zbiega się z wejściem w życie ustawy 2.0, do której także trzeba dostosować uczelniane regulacje, nietrudno sobie wyobrazić, że zadania stojące przed wykonawcami nie są proste.

Niektóre z działań przewidzianych w programie wymagają m.in. dostosowania do strategii uczelni, inne – wprowadzenia nowych zasad realizacji polityki kadrowej. Przykładem może być zamiar utworzenia stanowiska ds. zawodowego rozwoju naukowców. Oczywiście wiemy, że każdy z nas rozwija się najlepiej pod własnym nadzorem i bez rad innych osób, ale doświadczenia wielu uczelni zagranicznych wskazują, że taki doradca – doświadczony naukowiec – może odgrywać ważną rolę przy planowaniu ścieżek awansu naukowego. **W SGH pierwszym doradcą ds. rozwoju pracowników będzie prof. Irena Kotowska.**

HR EXCELLENCE IN RESEARCH

HR Excellence in Research – to europejski znak jakości potwierdzający stosowanie najwyższych standardów w badaniach naukowych i zatrudnieniu prowadzącej je kadry.

↑ Spotkanie zespołu wdrażającego strategię HRS4R w SGH.

W ramach działań ułatwiających mobilność pracowników zaktualizowane zostaną zasady i tryb kierowania za granicę pracowników, doktorantów i studentów. Opracowany zostanie przewodnik zarządzania prawami autorskimi, co nabiera szczególnej wagi wobec starań o to, by nasze publikacje były jak najłatwiej dostępne w repozytorium czy na różnych platformach internetowych. Inny materiał, który na pewno okaże się przydatny, zwłaszcza dla młodych pracowników, to przewodnik rozwoju kariery naukowej. Będzie zawierał m.in. informacje o mechanizmach finansowania działalności badawczej oraz możliwościach podnoszenia kompetencji na uczelni i poza nią.

Rzecznik ds. etyki, który obejmie swój urząd, także będzie miał wpływ na przejrzyste formułowanie zasad i realizację polityki kadrowej w SGH.

Uzasadnieniem implementacji przez SGH postanowień *Europejskiej karty naukowca* i *Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych* jest art. 32 *Umowy grantowej* (Grant Agreement) zatytułowany *Recruitment and working conditions for researchers*, który zobowiązuje beneficjentów wszystkich finansowanych projektów w ramach programu Horyzont 2020 do podjęcia wszelkich starań, aby wdrożyć zasady zawarte w karcie i kodeksie. Zatem wcześniej czy później strategia HRS4R musi być wprowadzona.

Nad realizacją programu czuwa komitet sterujący, w skład którego wchodzą: rektor prof. SGH Marek Rocki, prorektor ds. nauki i zarządzania prof. SGH Piotr Wachowiak, prorektor ds. współpracy z zagranicą prof. SGH Jacek Prokop, kanclerz dr Marcin Dąbrowski oraz kwestor Jolanta Ausz. Koordynatorem prac jest prof. Piotr Błędowski, a jego zastępczynią Anna Ulatowska. Zespół wdrożeniowy i grupa monitorująca liczą sobie kilkadziesiąt osób. Mamy poczucie, że wykonywana praca nie tyle ma na celu sprostanie biurokratycznym pomysłom Brukseli, ile będzie służyć nam wszystkim, przyczyniając się do ułatwienia pracy poprzez uproszczenie i objaśnienie procedur oraz uniknięcie wyważania drzwi, które już dawno stoją otworem.

Warto zaznaczyć, że jak dotychczas w Polsce niewiele uczelni wdrożyło standardy HRS4R. SGH od dwóch lat znajduje się w elitarnej grupie instytucji naukowych, które mogą poszczycić się posiadaniem nadanego przez KE logo.

W przyszłości jednak stosowanie zasad HR Excellence in Research stanie się standardem warunkującym dobrą atmosferę pracy naukowej. Im wcześniej te standardy osiągniemy, tym większa może się okazać nasza przewaga konkurencyjna nad innymi szkołami wyższymi.

DR HAB. PIOTR WACHOWIAK, prof. SGH, prorektor ds. nauki i zarządzania SGH; **PROF. DR HAB. PIOTR BŁĘDOWSKI**, dyrektor Instytutu Gospodarstwa Społecznego, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH; **ANNA ULATOWSKA**, Dział Nauki SGH

SZKOŁA DOKTORSKA SGH

Program kształcenia w szkole Doktorskiej SGH jest realizowany w trzech dyscyplinach: ekonomia i finanse, nauki o zarządzaniu i jakości oraz nauki o polityce i administracji, w następujących czterech programach:

- **ekonomia i finanse w zakresie ekonomia**,
- **ekonomia i finanse w zakresie finanse**,
- **nauki o polityce i administracji**,
- **nauki o zarzadzaniu i jakości**.

W okresie kształcenia doktoranci nieposiadający stopnia doktora otrzymują **stypendium doktoranckie.**

Od roku akademickiego 2020/2021 istnieje możliwość realizowania doktoratu w ramach programu „**Doktorat wdrożeniowy**" oraz tzw. **doktoratów grantowych**.

Więcej informacji na temat
Szkoły Doktorskiej SGH:
www.sgh.waw.pl/szkoladoktorska

Kontakt: bsd@sgh.waw.pl

Online z kandydatami na studia

MAGDALENA ŚWIĘCICKA

FOT. ARCHIWUM SGH

DZIEŃ OTWARTY SGH W NOWEJ FORMULE.

Przygotowania do dnia otwartego w SGH, który miał się odbyć 14 marca, trwały pełną parą. Kompletowaliśmy materiały promocyjne i gadżety. Plan wydarzenia był dopięty na ostatni guzik. Zwiedzanie kampusu, prezentacja uczelni w Auli Głównej, spotkanie z kandydatami w Auli Spadochronowej, warsztaty i prelekcje, również po angielsku – byliśmy gotowi. Tymczasem kilka dni przed wydarzeniem najwyższe władze państwowe wydały decyzję o zakazie zgromadzeń z powodu z bardzo trudnej sytuacji w kraju i na świecie związanej z rozprzestrzenianiem się koronawirusa – jeszcze kilka tygodni wcześniej zupełnie abstrakcyjnego dla nas zjawiska, występującego gdzieś daleko w Chinach, które do nas, jak sądziliśmy, nie dotrze. Rzeczywistość jednak dość szybko zweryfikowała osądy i postawiła wszystkich w obliczu nowych wyzwań, także organizacyjnych.

DECYZJA

Wspólnie z zespołem odpowiedzialnym za organizację dnia otwartego uczelni zastanawialiśmy się, co powinniśmy w tej sytuacji zrobić. Wiedzieliśmy, że spotkanie z kandydatami w murach uczelni nie będzie możliwe. Rozpoczęła się więc dyskusja o alternatywnym dniu otwartym w formule, której dotąd nie testowaliśmy, lecz na którą technologicznie byliśmy od dawna gotowi – o dniu otwartym online.

Decyzję o przeniesieniu dnia otwartego do wirtualnej rzeczywistości podjęliśmy nie bez obaw. Czy taka formuła kontaktu z kandydatami się sprawdzi? Jak – z możliwie największą korzyścią dla zainteresowanych – zaplanować na nowo program wydarzenia, tak różny od spotkań organizowanych dotąd wyłącznie stacjonarnie? Pomimo obaw postanowiliśmy działać.

> *Kiedy okazało się, że spotkanie z kandydatami, do którego przygotowywaliśmy się od dawna, może się nie odbyć z powodu rozprzestrzeniania się koronawirusa w Polsce, podjęliśmy decyzję – zrobimy wszystko, by zainteresowani studiami na naszej uczelni nie musieli zmieniać planów. W efekcie powstał pierwszy dzień otwarty SGH online.*

DZIAŁAMY!

Szybko powstał plan wirtualnego wydarzenia, który zakładał: powitanie kandydatów przez prorektora ds. dydaktyki i studentów prof. Krzysztofa Kozłowskiego, prezentację na temat zasad rekrutacji do SGH w roku 2020 prowadzoną przez zespół ds. rekrutacji, prezentację dotyczącą życia studenckiego z udziałem przedstawicieli samorządu studentów oraz – chyba najbardziej wyczekiwaną przez odbiorców część – możliwość zadawania pytań, czyli sesję Q&A na żywo. Wisienką na torcie miał być wirtualny spacer po uczelni, do obejrzenia na Instagram Stories.

AKCJA – KOMUNIKACJA

Już podczas komunikowania zmiany formuły wydarzenia w mediach społecznościowych spotkaliśmy się nie tylko z pełnym zrozumieniem decyzji o przeniesieniu dnia otwartego do świata wirtualnego, ale też ze sporym entuzjazmem ze strony

Przedstawicielka Samorządu Studentów SGH w trakcie prezentacji uczelni online.
Prorektor ds. dydaktyki i studentów prof. Krzysztof Kozłowski otworzył dzień otwarty online.
Od lewej Maciej Maciuła, Joanna Reiche i Adam Borkowski z Działu Promocji i Rekrutacji odpowiadają na pytania internautów.

FOT. ARCHIWUM SGH (3)

kandydatów. Utwierdziło nas to w przekonaniu, że idziemy we właściwym kierunku, i pełni energii kontynuowaliśmy przygotowania.

WSZYSTKO ZGODNIE Z PLANEM

Zgodnie z planem transmisja rozpoczęła się w sobotę 14 marca w samo południe. „Dzień dobry państwu. Bardzo miło mi powitać państwa w SGH, tym razem wirtualnie, co nie zmienia faktu, że bardzo chętnie z państwem porozmawiamy i za kilka miesięcy spotkamy się osobiście na egzaminach wstępnych na uczelnię" – tymi słowami pierwszy w historii SGH dzień otwarty w formule online rozpoczął prorektor ds. dydaktyki i studentów prof. Krzysztof Kozłowski. Do transmisji dołączyło w tym czasie ponad 400 osób z całego kraju zainteresowanych studiowaniem w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Po wstępie prorektora głos zabrali pracownicy Działu Promocji i Rekrutacji SGH, którzy poprowadzili prezentację dotyczącą m.in. zasad rekrutacji w 2020 r. Do prezentacji dołączyli również przedstawiciele Samorządu Studentów SGH, którzy opowiedzieli o uczelni z własnej perspektywy – o życiu studenckim, lokalizacji kampusu na mapie Warszawy, organizacjach studenckich, integracji społeczności akademickiej, możliwościach wyjazdów zagranicznych, projektach naukowych i społecznych, a także ofertach współpracy z firmami, praktyk i staży.

Sesję Q&A, która była kolejnym punktem programu, poprowadzili ponownie pracownicy Działu Promocji i Rekrutacji SGH, którzy na żywo odpowiadali na zadawane przez internautów pytania.

Na zakończenie dnia otwartego online zaprosiliśmy kandydatów do udziału w wirtualnym spacerze po uczelni. W serii filmików opublikowanych na Instagram Stories pokazaliśmy m.in. budynek główny SGH, serce uczelni, czyli Aulę Spadochronową, inne sale i aule wykładowe oraz miejsce, którego przyszli studenci będą z pewnością częstymi gośćmi – Dziekanat Studium Licencjackiego i Magisterskiego.

Plan wykonany w stu procentach. *Mission completed!*

FAKTY I LICZBY

W internetowej relacji na żywo udział wzięło ponad 400 osób. Post z nagraniem dotarł do niemal 20 tys. odbiorców, a pojawiło się pod nim blisko 140 komentarzy z pytaniami od kandydatów, na które systematycznie odpowiadali pracownicy Działu Promocji i Rekrutacji SGH (dane liczbowe na dzień 17 marca 2020 r.). Zarówno frekwencja podczas transmisji, jak również liczba pytań zadawanych w trakcie sesji Q&A oraz po zakończeniu relacji na żywo utwierdziły nas w przekonaniu, że podjęty wysiłek i nakład pracy miały sens.

Czy zatem możemy pisać o sukcesie pierwszego dnia otwartego online w SGH? Fakty mówią same za siebie. Jeśli dodać do nich entuzjastyczne reakcje odbiorców oraz pozytywne recenzje z zewnątrz, możemy chyba uznać, że udało się nam opracować przepis na całkiem niezły sukces.

MAGDALENA ŚWIĘCICKA, Dział Promocji i Rekrutacji SGH

The top employer for those who want to be game changers

pwc.pl/kariera

pwc

top® EMPLOYER POLSKA POLAND 2020

CERTIFIED EXCELLENCE IN EMPLOYEE CONDITIONS

FOT. ARCHIWUM SGH/MACIEJ GÓRSKI

Podpisanie Karty Różnorodności 6 marca 2020 r.

SGH dołącza do sygnatariuszy Karty Różnorodności

JUSTYNA KOZERA, JUSTYNA KAPTURKIEWICZ

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie dołączyła 6 marca 2020 r. do grona sygnatariuszy Karty Różnorodności. To międzynarodowa inicjatywa mająca na celu promowanie różnorodności i równych szans w zatrudnieniu bez względu na płeć, rasę, orientację seksualną, pochodzenie etniczne, wiek, niepełnosprawność czy wyznanie religijne.

Jedną z kluczowych wartości znajdujących się w Kodeksie Etyki Pracowników SGH jest szacunek rozumiany jako życzliwe, godne i równe traktowanie oraz zachowywanie poufności. Przystępując do grona ponad 270 sygnatariuszy karty, SGH potwierdza, że dostrzega wartość płynącą dla organizacji z różnorodności i chce współtworzyć społeczność organizacji zaangażowanych na rzecz większej społecznej zmiany.

– Podpisując w 2017 roku Deklarację Społecznej Odpowiedzialności Uczelni, zobowiązaliśmy się między innymi upowszechniać ideę równości, różnorodności, tolerancji oraz respektować i chronić prawa człowieka w odniesieniu do całej społeczności akademickiej i jej otoczenia. Przystąpienie do grona sygnatariuszy jest kolejnym krokiem uczelni w tym obszarze – mówi rektor SGH prof. Marek Rocki.

Podczas marcowego spotkania w SGH w imieniu władz uczelni Kartę Różnorodności podpisał prof. Piotr Wachowiak, prorektor ds. nauki i zarządzania. To wydarzenie miało wymiar symboliczny: podkreśla, że SGH jest organizacją, dla której ważne jest poszanowanie różnorodności tak w wymiarze społecznym, jak i w kontekście społeczności akademickiej. Uczelnia chce rozwijać i upowszechniać standardy równościowe i różnorodnościowe wśród swoich interesariuszy. – SGH podejmuje szereg inicjatyw w zakresie różnorodności, równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji nie tylko jako pracodawca, ale również w ramach swojej działalności dydaktyczno-badawczej – wyjaśnia prof. Wachowiak.

Pracownicy i pracowniczki uczelni podejmują w swoich pracach m.in. kwestie równego traktowania kobiet i mężczyzn, zaangażowani byli także w pionierski w Polsce projekt Gender Index. W ofercie dydaktycznej dla studentów oferowane są przedmioty związane z polityką równościową czy zarządzaniem różnorodnością. Uczelnia jest też organizatorem i współorganizatorem wydarzeń dotyczących rozmaitych aspektów zagadnienia różnorodności. W ostatnim czasie były to m.in. konferencja z okazji 40-lecia przyjęcia konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (CEDAW; grudzień 2019) oraz międzynarodowa konferencja „Kobiety wobec wyzwań dekady 2020–2030" (marzec 2020).

Więcej informacji dostępnych na:

www.kartaroznorodnosci.pl.

Karta Różnorodności powstała w 2004 r. we Francji. Jest zobowiązaniem podpisywanym przez organizacje, które decydują się na wprowadzenie zakazu dyskryminacji w miejscu pracy i działania na rzecz tworzenia i promowania różnorodności. Inicjatywa od 2010 r. jest wspierana przez Komisję Europejską oraz realizowana w takich krajach Unii Europejskiej jak: Austria, Belgia, Chorwacja, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Niemcy, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Węgry, Włochy. Koordynatorem KR w Polsce jest Forum Odpowiedzialnego Biznesu.

JUSTYNA KOZERA, dyrektor Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami SGH, **JUSTYNA KAPTURKIEWICZ**, Dział Promocji i Rekrutacji SGH

FOT. GRZEGORZ GOŁĘBIOWSKI

Mentor i Mistrz

PAWEŁ FELIS, JANINA ICKIEWICZ, DANUTA REDEL

Pamięci prof. dr. hab. Jana Konstantego Szczepańskiego (14.06.1933–13.03.2020).

Profesor Jan Szczepański od rozpoczęcia studiów w 1951 r. przez ponad pół wieku był wierny swojej Alma Mater. W tym okresie był niezwykle aktywnym i twórczym pracownikiem uczelni w zakresie badań naukowych, działalności dydaktycznej, kształcenia i rozwoju młodej kadry naukowej, a także działalności organizacyjnej.

Zasługi Pana Profesora w rozwoju nauki o finansach są ogromne, trudne do przecenienia. Jego wybitne osiągnięcia naukowe w dziedzinie finansów stanowią trwały i aktualny składnik nauk ekonomicznych. Zainteresowania naukowe Pana Profesora obejmowały obszary: teorii finansów przedsiębiorstwa, które stworzyły podwaliny dla badań naukowych w tym zakresie; relacje pomiędzy narzędziami systemu finansowego a efektywnością gospodarczą przedsiębiorstwa i jego gospodarki finansowej; metodologiczne problemy ekonomicznej efektywności gospodarowania.

Istotne znaczenie w prowadzonych badaniach i analizach miała współpraca Profesora z praktyką gospodarczą. Był m.in. doradcą ministra finansów i ekspertem Sejmu i Senatu RP oraz Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Ogromnym wkładem Pana Profesora w rozwój uczelni było kierowanie Instytutem Funkcjonowania Gospodarki Narodowej. Było to stanowisko bardzo odpowiedzialne, instytut bowiem koordynował ważne badania podstawowe i międzyresortowe, w których uczestniczyli uczeni z większości ośrodków akademickich w Polsce oraz niektórych zagranicznych.

W dorobku Pana Profesora szczególne miejsce miała dydaktyka. Profesor prowadził wykłady z dziedziny finansów w zakresie różnych przedmiotów na wszystkich rodzajach studiów. Wypromował ponad 600 absolwentów z tytułem licencjata lub magistra. Istotnym elementem Jego pracy było opublikowanie wielu podręczników (m.in. *Finanse przedsiębiorstwa*) i artykułów ważnych w procesie dydaktycznym studentów.

Znaczący jest wkład Profesora w kształcenie i rozwój młodych adeptów nauki. Był promotorem siedmiu prac doktorskich, recenzentem kilkunastu prac doktorskich, przewodów habilitacyjnych i na tytuł profesora. Swoimi zainteresowaniami

Zdjęcie z uroczystości odnowienia doktoratu profesora Jana Konstantego Szczepańskiego.

FOT. ARCHIWUM SGH/MACIEJ GÓRSKI

naukowo-badawczymi i koncepcją badań Profesor dzielił się ze współpracownikami, organizując wspólne badania i tworząc przyjazne warunki do prezentowania własnych poglądów oraz oceny badanych zjawisk.

Podczas długoletniej pracy na uczelni Profesor pełnił zaszczytne i odpowiedzialne funkcje, m.in. przewodniczącego komisji ds. budżetu i finansów SGH, członka Senatu SGH, współtwórcy Katedry Finansów Przedsiębiorstwa, której przez pewien czas był kierownikiem.

Za osiągnięcia w pracy naukowej i dydaktycznej był wielokrotnie odznaczony, wyróżniony siedmiokrotnie indywidualnymi i zespołowymi nagrodami Ministra Szkolnictwa Wyższego, dziesięciokrotnie nagrodami rektora SGH/ /SGPiS. W uznaniu za wybitne osiągnięcia naukowo-badawcze i dydaktyczne Pana Profesora 25 stycznia 2017 r. podczas uroczystego posiedzenia Senatu SGH odbyło się odnowienie dyplomu doktora nauk ekonomicznych.

Odszedł wielki Uczony, Wychowawca wielu pokoleń studentów i młodej kadry naukowej, wspaniały Człowiek. Osoba oddana nauce i wartościom akademickim, wierna macierzystej uczelni. Profesor rozwijał naukę finansów na najwyższym poziomie, etycznie i ze szczególną starannością. Był wybitnym i uznanym badaczem, który dzielił się swoim olbrzymim doświadczeniem i szeroką wiedzą. Pozostawił po sobie ogromny dorobek. Pracę traktował jako misję. Był i jest dla nas niekwestionowanym autorytetem. Współpraca z tak wybitną Osobowością była dla nas prawdziwym zaszczytem. To dla nas wielka strata. Nasz Przyjaciel był człowiekiem wyjątkowo szlachetnym, wrażliwym, a zarazem dobrym, człowiekiem wielkiego serca i umysłu, pełnym ciepła i życzliwości, otwartym na sprawy innych. Bólu i żalu, które nam towarzyszą, nie da się opisać słowami. Będziemy kontynuować dzieło naszego Mentora i Mistrza, pamiętając o Jego dokonaniach, ideach i stylu pracy.

DR HAB. PAWEŁ FELIS, prof. SGH, Instytut Finansów SGH; **PROF. DR HAB. JANINA ICKIEWICZ**, emerytowany pracownik SGH; **DANUTA REDEL**, starszy wykładowca, Instytut Finansów SGH

WSPOMNIENIA PRZYJACIÓŁ I UCZNIÓW

Miałam zaszczyt, rozpoczynając pracę w SGPiS/SGH, uczestniczyć w badaniach naukowych koordynowanych przez IFGN, w którym jednym z dyrektorów był Profesor. Jako badacz, dydaktyk i koordynator badań oraz promotor dysertacji był autentycznym Mistrzem i niedoścignionym Autorytetem. Jestem dumna, że Pan Profesor był promotorem mojej pracy doktorskiej. Szanowny Profesorze, Przyjacielu, dziękuję Ci za owocną współpracę naukową i organizacyjną oraz poznanie Ciebie jako wybitnej Osobowości SGH.

Janina Ickiewicz

Janku, Profesorze, Przyjacielu. Nie ma słów, którymi chciałabym Cię pożegnać. Byłeś i zostaniesz w mej pamięci jako człowiek renesansu, nie tylko jako wybitny ekonomista. W naszych dyskusjach o szczęściu podkreślałeś, że prawdziwe szczęście jest rzeczą empatii, wysiłku, odwagi i pracy. Pozwól, że będę kontynuować Twe przesłanie – cernutur in agendo virutes *[w działaniu rozpoznajemy cnoty].*

Irena Ożóg

Miałam ogromne szczęście, że pracowałam razem z Panem Profesorem przez ponad 40 lat. Był Osobą traktującą z szacunkiem innych ludzi bez względu na ich dokonania i stanowisko. Swoim życiem pokazywał, jak umiejętnie łagodzić spory i wypracowywać kompromisy. Janku, dziękuję Ci za wszystko: przekazaną wiedzę, poświęcony czas, cenne rozmowy. Współpraca z Tobą to wielki zaszczyt, a bycie Twoim przyjacielem to wyróżnienie i odpowiedzialność. Wierzę, że nie odejdziesz i będziesz trwał w naszych sercach i pamięci.

Danuta Redel

Pamiętam, jak w 1994 r. spotkałem się z Profesorem przy kawie. Kiedy rozmowa zeszła na sprawy dotyczące nowej ustawy o rachunkowości, wyraziłem zadowolenie, że nareszcie w rocznym sprawozdaniu finansowym pojawi się rachunek przepływów pieniężnych, zwany cash flow statement. *Tak gadaliśmy o tym rachunku i w pewnym momencie Profesor spojrzał mi głęboko w oczy i powiedział: „Janusz, wiesz, myślę o naszych kolegach z uczelni i jestem pewien, że* flow *wyjdzie, gorzej będzie z* cashem*".*

Janusz Ostaszewski

Gdy spotkałem pana Profesora w 1990 r. na seminarium magisterskim, nie przypuszczałem, że to właśnie On będzie miał tak ogromny wpływ na mój dalszy życiorys zawodowy. Także prywatne szczere rozmowy z Profesorem miały dla mnie nieocenioną wartość. Zawsze przejawiał zainteresowanie moją rodziną, czego doświadczył szczególnie mój syn. Z racji ukończenia tej samej warszawskiej szkoły był dla Profesora „młodszym kolegą".

Paweł Felis

Często wspominam rozmowy z Profesorem w kawiarni Rozdroże, o Jego latach młodości, przyjaźni z profesorem Lechem Szyszko czy o bieżącej sytuacji politycznej. Zawsze przy filiżance kawy i ciastku. Pan Profesor był serdecznym człowiekiem, mistrzem i przyjacielem. Po przejściu na emeryturę inicjował różne spotkania i brał w nich udział.

Grzegorz Gołębiowski

Z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że to właśnie Profesor zaraził mnie swoją pasją do nauki. Uczęszczałem do Profesora na wykłady, był On także promotorem mojej pracy magisterskiej. Z Jego pomocą powołaliśmy do życia koło naukowe. W Katedrze Finansów Przedsiębiorstwa współpracowaliśmy przy wielu projektach badawczych. Z wdzięcznością myślę o wielkim wsparciu, jakiego doświadczyłem od Profesora podczas mojego rozwoju naukowego. Z pewnością Profesor był i będzie dla mnie wzorem do naśladowania.

Rafał Tuzimek

Profesorze, Drogi Janku, Mistrzu. Trudno uwierzyć w to, że nie będziemy mogli spotkać się i porozmawiać o finansach, świecie, o życiu. Zawsze byłeś i będziesz dla mnie ogromnym autorytetem – naukowym, wyznaczającym standardy, jak godnie żyć i pracować. Dziękuję Ci nie tylko za to, że byłeś moim mentorem przy pracy magisterskiej i doktorskiej, ale również za to, że wprowadziłeś mnie w świat Akademii i wytyczyłeś kierunek mojej drogi, i nieustannie motywowałeś mnie, żeby iść do przodu.

Michał Wrzesiński

Kalejdoskop został opracowany na podstawie materiałów przygotowanych przez **Dział Promocji i Rekrutacji** i zamieszczonych na stronie internetowej **„Gazety SGH. Życie uczelni"** oraz w mediach społecznościowych SGH, gdzie można przeczytać obszerniejsze artykuły na temat prezentowanych wydarzeń.

STYCZEŃ

8

DWUDZIESTY ÓSMY FINAŁ WOŚP W SGH

W ramach tegorocznego ogólnopolskiego finału odbyły się m. in. pokazy i licytacje, można było nawet pogłaskać alpakę. Zlicytowane zostały bluzy SGH z limitowanej edycji z wyhaftowanym serduszkiem WOŚP. W Auli Głównej SGH odbył się koncert charytatywny „Zagrajmy dla Orkiestry" pianisty Waldemara Malickiego.

DYSTRYBUTORY WODY – WSPÓŁPRACA SGH I MPWIK

Dzięki współpracy SGH z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji m.st. Warszawy S.A. i Urzędem m.st. Warszawy na obszarze uczelni zamontowano źródełka dostarczające czystą i przebadaną wodę pitną. Dystrybutory znajdują się na terenie budynków: głównego, biblioteki oraz budynku C.

9

NAJLEPSZE LICEA I TECHNIKA W SGH

Ponad 400 uczniów, nauczycieli i dyrektorów najlepszych polskich liceów i techników oraz znakomici goście uczestniczyli w finale XXII Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2020 w auli naszej uczelni. W tym roku SGH była partnerem głównym – gospodarzem gali tego najbardziej znanego w kraju rankingu edukacyjnego. *Czytaj więcej* → „Gazeta SGH", zima 2020, str. 11.

16

GALA KLUBU PARTNERÓW SGH

Coroczne spotkanie Klubu Partnerów SGH tradycyjnie już zgromadziło w gmachu Biblioteki SGH przedstawicieli uczelni oraz ściśle z nią współpracujących przedstawicieli świata biznesu, aby podsumować kolejny rok wspólnego działania.

15

SGH-WUM MBA

Konsorcjum SGH i WUM na zamówienie Ministerstwa Zdrowia przygotuje specjalną edycję studiów SGH-WUM MBA. W siedzibie ministerstwa podpisana została umowa na realizację studiów MBA w ochronie zdrowia. W uroczystości wziął udział minister zdrowia Łukasz Szumowski oraz przedstawiciele obu uczelni: prof. dr hab. n. med. Mirosław Wielgoś – rektor WUM oraz dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH – prorektor ds. nauki i zarządzania SGH. *Czytaj więcej* → „Gazeta SGH", zima 2020, str. 11.

DEBATA SGH TEP

„Reguły biznesowe czy rada fiskalna. Fałszywa alternatywa" – pod takim hasłem odbyła się debata SGH i Towarzystwa Ekonomistów Polskich. Podczas spotkania eksperci zastanawiali się nad pytaniem, czy polskie ramy fiskalne wymagają wzmocnienia, złagodzenia bądź innych zmian, w szczególności w kontekście spowolnienia wzrostu gospodarczego.

20

PROFESOR URSZULA KURCZEWSKA EKSPERTEM KOMISJI EUROPEJSKIEJ

Profesor Urszula Kurczewska została powołana na eksperta Komisji Europejskiej ds. etyki w programie badawczym Horyzont 2020. Profesor będzie oceniała projekty badawcze z różnych dziedzin z perspektywy etyki. Jest kierownikiem Zakładu Socjologii Instytutu Filozofii Socjologii i Socjologii Ekonomicznej SGH.

21

DWADZIEŚCIA LAT BADAŃ KONIUNKTURY W SEKTORZE BANKOWYM W POLSCE

W SGH odbyła się konferencja naukowa organizowana przez Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH we współpracy z Instytutem Debaty Eksperckiej i Analiz – Quant Tank, pt. „20 lat badań koniunktury w sektorze bankowym w Polsce". Debatę objął honorowym patronatem prezes Narodowego Banku Polskiego prof. Adam Glapiński. *Czytaj więcej na stronie internetowej „Gazety SGH".*

22

ZMARŁA PROF. ALICJA SAJKIEWICZ

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci prof. Alicji Sajkiewicz (1927–2020). Pani profesor, od rozpoczęcia studiów i uzyskania magisterium w 1954 r., była związana z SGH (SGPiS), przechodząc w niej przez wszystkie etapy rozwoju naukowego – od asystenta (1952) aż do profesora zwyczajnego (1987). Od 1971 r. obok pracy naukowej rozpoczęła okres pełnienia funkcji kierowniczych. Przez 30 lat kierowała Katedrą Ekonomiki Pracy, przekształconą w Katedrę Gospodarowania Zasobami Pracy. Była też prodziekanem, a następnie dwukrotnie dziekanem Wydziału Ekonomiczno-Społecznego. *Czytaj więcej na stronie internetowej „Gazety SGH" w dziale „Wspomnienia".*

23

DOKTOR HAB. AGNIESZKA DOMAŃSKA NOWYM PREZESEM INSTYTUTU STASZICA

Doktor hab. Agnieszka Domańska, prof. SGH, została powołana na stanowisko prezesa zarządu Instytutu Staszica. Instytut od lat zajmuje się prowadzeniem działalności edukacyjnej, naukowej i oświatowej w dziedzinie nauk społecznych, zwłaszcza w zakresie promowania pozytywnych aspektów zrównoważonego rozwoju w kontekście rozwoju i modernizacji Polski jako członka Unii Europejskiej. Wspiera też działania na rzecz wolnego rynku oraz wolności słowa i mediów.

29

KOMITETY NAUKOWE PAN – WYNIKI WYBORÓW 2020

Polska Akademia Nauk opublikowała wyniki wyborów członków komitetów naukowych na kadencję 2020–2023. Wśród wybranych znaleźli się pracownicy Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. **Komitet Nauk Demograficznych PAN:** dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prof. SGH; prof. dr hab. Irena Elżbieta Kotowska; dr hab. Wiktoria Wróblewska, prof. SGH. **Komitet Nauk Ekonomicznych PAN:** prof. dr hab. Adam Budnikowski; prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska-Ziemacka; prof. dr hab. Andrzej Sławiński. **Komitet Nauk o Finansach PAN:** dr hab. Marcin Gospodarowicz, prof. SGH; prof. dr hab. Małgorzata Iwanicz-Drozdowska; dr hab. Jan Koleśnik, prof. SGH; dr hab. Paweł Niedziółka, prof. SGH; prof. dr hab. Adam Szyszka. **Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN:** prof. dr hab. Piotr Błędowski; prof. dr hab. Juliusz Gardawski. **Komitet Nauk Organizacji i Zarządzania PAN:** prof. dr hab. Agnieszka Sopińska; dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH. **Komitet Statystyki i Ekonometrii PAN:** prof. dr hab. Marek Gruszczyński; dr hab. Bogumił Kamiński, prof. SGH; prof. dr hab. Tomasz Szapiro.

PROJEKT BADAWCZY ISID SGH KLUCZOWY DLA POLSKI

Projekt „Polska infrastruktura badań nad rodzinami, generacjami i kapitałem ludzkim", który przygotował zespół z Instytutu Statystyki i Demografii SGH kierowany przez prof. Irenę E. Kotowską, znalazł się na Polskiej Mapie Infrastruktury Badawczej MNiSW wśród kluczowych dla Polski projektów naukowych.

LUTY

5

SPOTKANIE Z MINISTREM WIELKIEJ BRYTANII

Christopher Pincher, minister Wielkiej Brytanii ds. Europy i obu Ameryk, wygłosił w SGH przemówienie o przyszłości relacji polsko-brytyjskich po brexicie. *Czytaj więcej* → str. 44–45.

RZECZPOSPOLITA

5

PROFESOR ANNA SZELĄGOWSKA W SKŁADZIE DORADCZEGO KOMITETU NAUKOWEGO RZECZNIKA FINANSOWEGO

Głównym zadaniem rzecznika finansowego jest wspieranie klientów w sporach z podmiotami rynku finansowego w zakresie poradnictwa, interwencji i postępowania polubownego oraz pomocy w trakcie postępowania sądowego. Profesor Anna Szelągowska jest pracownikiem w Katedrze Miasta Innowacyjnego KNoP, realizuje badania naukowe w dziedzinie finansów i bankowości. Dodatkowym obszarem jej zainteresowań badawczych są zagadnienia finansowania rynku nieruchomości i zaspokajania potrzeb mieszkaniowych gospodarstw domowych i współczesnej polityki mieszkaniowej, a także kwestie dotyczące gospodarki starzejącego się społeczeństwa oraz oszustw finansowych.

7

SGH UMACNIA POZYCJĘ CZOŁOWEJ KUŹNI PREZESÓW

Po raz drugi SGH jest na czele rankingu uczelni będących kuźniami liderów biznesu. Jak wynika z dziesiątej edycji analizy przeprowadzonej przez ekspertów dziennika „Rzeczpospolita", która objęła 600 przedsiębiorstw z „Listy 2000", typowy polski prezes to 53-latek z dyplomem uczelni technicznej albo ekonomicznej. Co trzynasty z nich jest absolwentem SGH. Odsetek szefów absolwentów SGH wzrósł w ciągu roku z 7,5 proc. do prawie 7,7 proc.Największym udziałem swoich absolwentów wśród prezesów dużych firm w Polsce mogą się pochwalić trzy uczelnie: SGH, Politechnika Warszawska i Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie. *Czytaj więcej na stronie internetowej „Gazety SGH".*

10

FERIE Z SGH

Konstruowanie robotów, warsztaty fotograficzne, programowanie, druk 3D i wiele innych atrakcji czekało na dzieci i młodzież w wieku od 6. do 13. roku życia, które wzięły udział w bezpłatnym cyklu zajęć „Ferie z SGH".

18

ORIENTATION WEEK

Jak co roku do SGH przyjechali studenci zagraniczni w ramach kilku międzynarodowych programów wymiany, m.in. Erasmus+. Aby mogli jak najlepiej zaaklimatyzować się wśród naszej społeczności, zorganizowano dla nich Orientation Week – cykliczne wydarzenie, którego celem jest wprowadzenie uczestników w polską kulturę, historię i zwyczaje. Przygotowane warsztaty i wykłady pomagają nie tylko poznać nasz kampus i społeczność akademicką, ale także odwiedzić szczególnie ciekawe z perspektywy studentów miejsca na mapie Warszawy.

19

DZIEŃ NAUKI POLSKIEJ – NAGRODY MINISTRA DLA NAUKOWCÓW Z SGH

Podczas Gali Nauki Polskiej w Toruniu – kulminacyjnego wydarzenia obchodów Dnia Nauki Polskiej – czterech naukowców z SGH zostało wyróżnionych nagrodami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Profesor **Jan Klimek** otrzymał nagrodę indywidualną I stopnia za osiągnięcia w zakresie działalności organizacyjnej, prof. **Tomasz Szapiro**, były rektor SGH – nagrodę II stopnia w tej samej kategorii. Profesor **Bogumił Kamiński** i dr **Przemysław Szufel** zostali nagrodzeni zespołowo za znaczące osiągnięcia w zakresie działalności wdrożeniowej.

Dzień Nauki Polskiej jest nowym świętem państwowym. „Ma być wyrazem uznania dla dokonań polskich naukowców. Jako datę corocznych obchodów wyznaczono 19 lutego – dzień urodzin Mikołaja Kopernika, w uznaniu jego wybitnych zasług w dziedzinie astronomii".

20

PROFESOR PIOTR WACHOWIAK W ZESPOLE DS. ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Doktor hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH, został powołany do zespołu ds. zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw działającego przy Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Do zadań zespołu należy m.in. upowszechnianie zasady solidarności społecznej i odpowiedzialnego kierowania działalnością biznesową oraz prowadzenie dialogu, wymiana doświadczeń i dobrych praktyk w zakresie zrównoważonego rozwoju i CSR.

24

PROFESOR JOANNA WIELGÓRSKA-LESZCZYŃSKA W RADZIE PANA

Minister finansów powołał prof. Joannę Wielgórską-Leszczyńską do Rady Polskiej Agencji Nadzoru Audytowego (PANA) na kadencję 2020–2023. Do zadań PANA należy m.in. nadzór nad Polską Izbą Biegłych Rewidentów oraz firmami audytorskimi, a także międzynarodowa współpraca z organami nadzoru z innych państw UE.

25

ZWYCIĘSTWO STUDENTÓW SGH W PRESTIŻOWYM KONKURSIE CFA

Dwie drużyny studentów SGH w składzie: Wojciech Koj, Magdalena Lewińska, Dominik Matuszewski, Radosław Rogowski, Bartłomiej Waśniowski oraz Karol Jachimowicz, Michał Literski, Maciej Mucha, Hubert Schmidt, Agata Strzępka znalazły się w finale lokalnym konkursu CFA Institute Research Challenge, który odbył się 25 lutego 2020 r. na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

Mentorami drużyn są Grzegorz Rostkowski i Kamil Drzyzga, absolwenci naszej uczelni i byli reprezentanci SGH w konkursie. Doradcą drużyn ze strony uczelni jest dr Piotr Czapiewski z Instytutu Bankowości, a trenerem w zakresie prezentacji dr Mirosław Oczkoś. Pierwsza z wymienionych drużyn zwyciężyła na szczeblu lokalnym i będzie reprezentować Polskę w finale EMEA (Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki), który odbędzie się w Jordanii. Jest to czwarty rok z rzędu, w którym drużyna z SGH zostaje przedstawicielem naszego kraju wśród finalistów EMEA.

27

TRZECIE MIEJSCE DLA TOMASZA DZIAWGO W KONKURSIE PRAC DYPLOMOWYCH

Polsko-Chińska Rada Biznesu przyznała nagrody w czwartej edycji konkursu prac dyplomowych z zakresu polsko-chińskiej współpracy gospodarczej. Wśród nagrodzonych III miejsce za pracę magisterską pt. *Działalność chińskich podmiotów gospodarczych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem sektora bankowego* zajął Tomasz Dziawgo. Praca została napisana pod kierunkiem promotorki prof. dr hab. Małgorzaty Zaleskiej.

Istotnym punktem ceremonii była także debata ekspercka zatytułowana „Chiny w roku szczura: co nas czeka w relacjach polsko-chińskich w 2020 r.". Uczestnikiem debaty był m.in. dr hab. Krzysztof Kozłowski, prof. SGH, prorektor SGH.

27

CZTERDZIEŚCI LAT NZS-u

W ramach obchodów 40-lecia powstania Niezależnego Zrzeszenia Studentów w gmachu głównym SGH została odsłonięta tablica pamiątkowa poświęcona tym, którzy przez 40 lat z oddaniem i odwagą tworzyli pierwszą niezależną organizację studencką w wolnej Polsce. *Czytaj więcej* → str. 68–73.

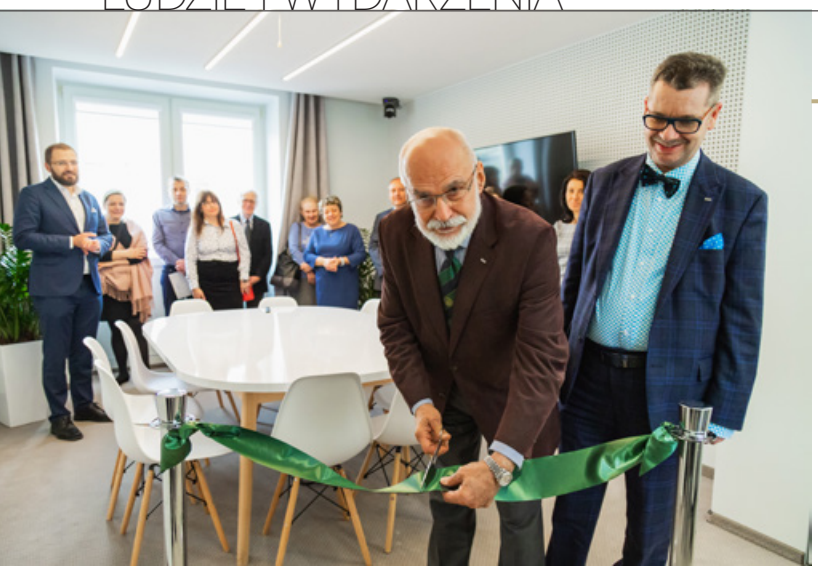

28

PRACOWNIA BADAŃ FOKUSOWYCH OTWARTA

Od teraz badania jakościowe w SGH będą jeszcze prostsze. Do dyspozycji naukowców, studentów i doktorantów została oddana pracownia badań fokusowych.

27

PROFESOR HEATHER EGGINS W SGH

W SGH gościła prof. Heather Eggins z University of Cambridge – specjalistka w zakresie strategicznych rozwiązań w szkolnictwie wyższym. *Czytaj więcej* → str. 40–43.

MARZEC

3

OTWARCIE NOWEJ SALI POD PATRONATEM DELOITTE

Nowa i wyjątkowa przestrzeń w budynku głównym zaprojektowana została z myślą o możliwości pracy w grupach w sposób kreatywny. Aranżacja z wykorzystaniem wielu roślin nie tylko symbolizuje zamiłowanie do natury zarówno SGH, jak i patrona sali, ale przede wszystkim ma pomóc w oczyszczaniu powietrza z pyłków, toksyn czy smogu przez wykorzystanie odpowiednich gatunków roślin.

3–4

II DZIEŃ NEVADY W SGH

Misja gospodarczo-naukowa stanu Nevada i największe w jej trakcie wydarzenie – II Dzień Nevady w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie to kontynuacja znakomicie rozwijającej się współpracy pomiędzy SGH a Uniwersytetem Nevady w Reno (UNR). Kulminacyjnym elementem dwudniowego spotkanie był *Bootcamp dla startupów*, w którym udział wzięli polscy i amerykańscy mentorzy.

4

AGNIESZKA SOPIŃSKA NOMINOWANA PROFESOREM

Agnieszka Sopińska odebrała nominację profesorską z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy. Profesor Agnieszka Sopińska pracuje w Katedrze Zarządzania Strategicznego SGH. Specjalizuje się w problematyce zarządzania strategicznego, zarządzania innowacjami (ze szczególnym naciskiem na otwarte innowacje) oraz zarządzania wiedzą i kapitałem intelektualnym przedsiębiorstwa. Gratulujemy!

FOT. IGOR SMIRNOW/KPRP

5

DYSKUSJA „PRIORYTETY ODPOWIEDZIALNOŚCI DLA SGH”

Punktem wyjścia dyskusji moderowanej przez specjalistów z firmy Deloitte była podpisana przez uczelnię Deklaracja Społecznej Odpowiedzialności. Podczas spotkania uczestnicy reprezentujący różne grupy, w tym studenci, absolwenci i przedstawiciele biznesu, dyskutowali o roli uczelni w zakresie prowadzonych działań na rzecz społecznej odpowiedzialności. Bazując na znanych dobrych praktykach, formułowali postulaty do wdrożenia i zastosowania w kolejnych latach przez SGH.

9

PROFESOR ANDRZEJ SOBCZAK LAUREATEM NAGRODY 12. FORUM GOSPODARCZEGO TIME

Profesor Andrzej Sobczak został laureatem nagrody 12. Forum Gospodarczego TIME w kategorii Ambasador ICT w Obszarze Nauki i Edukacji za działania promujące zastosowanie sztucznej inteligencji oraz cyfryzację biznesu.

FOT. IGOR SMIRNOW/KPRP

8

PROFESOR MARTA KIGHTLEY WICEPREZESEM NBP

Prezydent RP Andrzej Duda na wniosek prezesa Narodowego Banku Polskiego Adama Glapińskiego powołał prof. Martę Kightley na członka zarządu NBP i stanowisko wiceprezesa – pierwszego zastępcy prezesa NBP. Doktor hab. Marta Kightley jest profesorem w Katedrze Ekonomii Politycznej i Historii Myśli Ekonomicznej SGH.

15

ZMARŁ PROF. JAN KONSTANTY SZCZEPAŃSKI

Z ogromnym bólem i wielkim zaskoczeniem przyjęliśmy wiadomość o śmierci prof. Jana Konstantego Szczepańskiego. Profesor Jan Konstanty Szczepański swoją postawą i ogromną wiedzą dzielił się z innymi. Dzięki trudnym do przecenienia osiągnięciom w dziedzinie finansów wskazywał drogę rozwoju kadry naukowo-dydaktycznej teraźniejszych i przyszłych finansistów. Profesor był wspaniałym i niepowtarzalnym mentorem w dziedzinie nauk o finansach, wzorem godnym do naśladowania. Utraciliśmy człowieka szlachetnego, o ogromnym sercu i empatii, wielki autorytet w zakresie finansów. *Wspomnienia* → str. 18–19.

KWIECIEŃ

15

SGH MA NOWEGO REKTORA!

Doktor hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH, został rektorem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie na lata 2020–2024. W mijającej kadencji pełnił funkcję prorektora ds. nauki i zarządzania SGH. Kieruje Instytutem Zarządzania SGH.

Kontrkandydatka na urząd rektora, prof. Marzenna Weresa, studiowała i pracuje w SGH od 1994 r. Profesor nauk ekonomicznych, od 2005 r. dyrektor Instytutu Gospodarki Światowej, w kadencji 2016-2020 pełni funkcję dziekana Kolegium Gospodarki Światowej SGH. W składzie jej ekipy znaleźli się: prof. dr hab. Adam Szyszka; dr hab. Agata Boratyńska, prof. SGH; dr hab. Bartosz Grucza; dr hab. Krzysztof Falkowski, prof. SGH; dr hab. Bogusław Pytlik, prof. SGH; dr hab. Arkadiusz Kowalski, prof. SGH. *Czytaj więcej* → str. 5–9, 30–32.

21

PROFESOR MAŁGORZATA ZALESKA PRZEWODNICZĄCĄ KNOF PAN

Prezydium Polskiej Akademii Nauk zatwierdziło ponowny wybór prof. Małgorzaty Zaleskiej na przewodniczącą Komitetu Nauk o Finansach PAN w kadencji 2020–2023. Profesor Małgorzata Zaleska jest dyrektorem Instytutu Bankowości w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym SGH.

22

PROFESOR ŁUKASZ DELONG NAGRODZONY ZA NAJLEPSZY ARTYKUŁ

Doktor hab. Łukasz Delong, prof. SGH, zdobył nagrodę za najlepszy artykuł opublikowany w czasopiśmie „Mathematical Methods of Operations Research" w 2019 r. Profesor Delong jest pracownikiem Zakładu Metod Probabilistycznych w Instytucie Ekonometrii w Kolegium Analiz Ekonomicznych. W swojej nagrodzonej pracy pt. *Optimal investment for insurance company with exponential utility and wealth-dependent risk aversion coefficient* autor rozważa niespójny w czasie problem inwestycyjny dla firmy ubezpieczeniowej.

23

DOKTOR MICHAŁ WOLAŃSKI W ZESPOLE ŚWIATOWEGO FORUM MIEJSKIEGO

Doktor Michał Wolański został członkiem podzespołu ds. programowych XI edycji Światowego Forum Miejskiego. Zespół został powołany w związku z powierzeniem przez UN-Habitat Polsce i miastu Katowice organizację tego wydarzenia w 2022 r.

24

NOWY CZŁONEK KLUBU PARTNERÓW SGH – MAKARONY POLSKIE SA

Nowa rzeczywistość związana z pandemią koronawirusa nie sprzyja spotkaniom i skutecznie dezorganizuje pracę na wielu płaszczyznach. Jednak nie przeszkodziło to w wypracowaniu porozumienia o współpracy z nowym partnerem uczelni. Firma Makarony Polskie SA, na czele której stoi prezes Zenon Daniłowski, to prężnie i dynamicznie rozwijający się producent z bogatymi tradycjami i długoletnim doświadczeniem.

KGHM
POLSKA MIEDŹ

KGHM Polska Miedź S.A.
KGHM - polski koncern o zasięgu globalnym działający w branży wydobywczej i przetwórczej rud miedzi. Zajmuje szóste miejsce na świecie w produkcji górniczej miedzi i drugą pozycję w produkcji górniczej srebra. Posiada swoje aktywa w Polsce, USA, Kanadzie i Chile. Grupa Kapitałowa KGHM liczy ponad 70 podmiotów. Zatrudnia ponad 33 tys. pracowników.

Dołącz do nas

KGHM zaprasza do współpracy wszystkich, którzy stawiają sobie odważne i ambitne cele – są gotowi na realizację codziennych wyzwań w międzynarodowym środowisku, w zespole doświadczonych specjalistów z branży wydobycia i przetwórstwa metali.

Niezależnie od tego czy jesteś uczniem, studentem, absolwentem czy pracownikiem innej organizacji, w której rozwijasz kompetencje wartościowe dla KGHM, jeśli chcesz współdziałać w realizacji odpowiedzialnych i innowacyjnych przedsięwzięć i osiągać ponadprzeciętne wyniki, KGHM jest miejscem dla Ciebie.

Zainteresowanych odsyłamy na naszą stronę z ofertami pracy:

https://rekrutacja.kghm.com/

Tęsknię za gwarem w Auli Spadochronowej

PIOTR KARWOWSKI

Z PROFESOREM **PIOTREM WACHOWIAKIEM**, PROREKTOREM SGH DS. NAUKI I ZARZĄDZANIA W KADENCJI 2016–2020 I REKTOREM ELEKTEM, KTÓRY ROZPOCZNIE KADENCJĘ 1 WRZEŚNIA 2020 R., ROZMAWIA **PIOTR KARWOWSKI**.

Przyzwyczajeni jesteśmy do swego rodzaju rytuału wyborczego, wielu spotkań, tymczasem tegoroczna kampania przypadła w bardzo trudnym i nietypowym czasie, przez co zeszła na dalszy plan. Jak pan ocenia ten okres z perspektywy kandydata i prorektora współkierującego uczelnią?

Na pewno był to trudny czas. Trzeba było w umiejętny sposób połączyć bieżące zarządzanie uczelnią z prowadzeniem kampanii wyborczej, która przebiegała zupełnie inaczej, niż mogliśmy się spodziewać. Dzięki zaangażowaniu społeczności akademickiej, za co serdecznie dziękuję, w krótkim okresie wzmocniliśmy wirtualną SGH i dzięki temu uczelnia sprawnie działa. Szczególne słowa uznania kieruję pod adresem kanclerza, doktora Marcina Dąbrowskiego, który od strony administracyjnej znakomicie poradził sobie z sytuacją kryzysową związaną z pandemią. Mimo to, biorąc pod uwagę duże zainteresowanie kampanią, trudno jest powiedzieć, że zeszła na dalszy plan. Była inna niż te, które się odbywały od 1990 roku, ze względu na sposób prowadzenia dyskusji.

Musi paść to najogólniejsze pytanie: jaki cel lub cele stawia sobie pan jako rektor?

Najważniejsze jest opracowanie strategii rozwoju. Dobrą podstawę już mamy w postaci wytycznych do niej. Uczelnia, która także w przyszłości będzie kształtowała liderów gospodarczego i społecznego rozwoju, potrzebuje strategii precyzyjnej i adaptowalnej do szybko zmieniających się warunków.

Drugą bardzo ważną, choć już taktyczną kwestią jest przygotowanie SGH do parametryzacji. Co prawda parametryzacja została przesunięta o jeden rok, ale musimy dokonać audytu oceniającego stopień przygotowania do niej i na tej podstawie podjąć odpowiednie działania w celu uzyskania jak najlepszej kategorii w każdej dyscyplinie naukowej. Następną sprawą jest rozpoczęcie budowy budynku przy ulicy Batorego i dalsze przygotowanie się do remontu budynku głównego i budynku A. Moimi priorytetami, o czym już mówiłem, będą dydaktyka i nauka. W październiku chcę zorganizować okrągły stół poświęcony dydaktyce. Moim zamierzeniem jest również stworzenie lepszych warunków do realizacji badań naukowych ze szczególnym uwzględnieniem badań międzynarodowych.

Czy czekają nas duże zmiany po powrocie w mury uczelni?

Na pewno chcę kontynuować przedsięwzięcia, które zaczęły być realizowane w tej kadencji pod kierownictwem rektora profesora Marka Rockiego, któremu serdecznie dziękuję za dotychczasową wieloletnią współpracę i wsparcie. Jednym z ważniejszych zadań do ukończenia jest uzyskanie akredytacji AACSB i EQUIS. Od tego między innymi zależy nasza międzynarodowa pozycja. Chcę również realizować nowe cele, które zapewnią trwały rozwój SGH. Moimi priorytetami są: rozwój badań międzynarodowych, unowocześnienie programów dydaktycznych oraz stworzenie dobrych warunków do aktywności zawodowej pracowników. Najbliższym zadaniem będzie jak najlepsze przeprowadzenie SGH przez czas kryzysu oraz jak najszybsze przywrócenie normalnego funkcjonowania uczelni. Niestety przed nami jest wiele niewiadomych związanych z długością trwania pandemii, warunkami, w jakich będziemy mogli prowadzić działalność po opanowaniu sytuacji związanej z koronawirusem. Musimy mieć świadomość, że sytuacja gospodarcza kraju może mieć również przełożenie na finanse wszystkich uczelni w Polsce, ale mam nadzieję, że politycy nie będą chcieli oszczędzać na nauce i edukacji. Dziś, dzięki sprawnemu gospodarowaniu, sytuacja finansowa SGH jest bardzo dobra.

Dobra współpraca z biznesem to jeden z wyróżników naszej uczelni. Jak widzi pan rozwój Klubu Partnerów SGH w nadchodzącej kadencji?

Moim zamierzeniem jest dalsze rozszerzanie Klubu Partnerów SGH o znane i cenione przedsiębiorstwa. Chciałbym również włączyć partnerów w pracę rad kierunków. Widzę

Najbliższym zadaniem będzie jak najlepsze przeprowadzenie SGH przez czas kryzysu oraz jak najszybsze przywrócenie normalnego funkcjonowania uczelni.

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

możliwość wspólnej realizacji projektów badawczych, w tym doktoratów wdrożeniowych, których rezultaty dałoby się zastosować w działalności biznesu. Będę chciał też zwiększać liczbę wspólnych zajęć, które są bardzo cenione przez studentów. Ponadto jednym z ważniejszych celów jest stworzenie katalogu zagadnień, które interesują dane przedsiębiorstwo i mogą być wykorzystane podczas pisania pracy licencjackiej lub magisterskiej. Widzę również szansę bliższej współpracy między przedsiębiorstwami a kołami naukowymi, które mogłyby prowadzić badania lub wykonywać ekspertyzy. Ważne jest także uruchomienie z naszymi partnerami studiów dualnych.

Były już minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin jeszcze przed odejściem ze stanowiska zapowiedział przesunięcie ponownej oceny parametrycznej jednostek o rok. Tak czy inaczej odbędzie się ona na nowych zasadach, w trakcie pana kadencji. Czy mamy się czego obawiać? Jak będziemy się przygotowywali do tej oceny?

Nowy sposób parametryzacji dla każdej uczelni jest wyzwaniem. Są to zupełnie inne zasady. Bać się nie mamy czego, pod warunkiem że się do tego dobrze przygotujemy. Głównym założeniem nowego sposobu parametryzacji jest to, że dorobek każdego pracownika prowadzącego działalność naukową i reprezentującego daną dyscyplinę naukową ma istotny wpływ na parametryzację. Dla każdego pracownika został wprowadzony limit dotyczący liczby publikacji naukowych jego autorstwa. Wobec powyższego każdy pracownik badawczo-dydaktyczny lub badawczy brany pod uwagę przy ocenie danej dyscypliny naukowej musi w jak najlepszy sposób wypełnić ten limit. Obecnie pod tym kątem zamierzamy przeprowadzić audyt, który ma nam pokazać, na co powinniśmy zwrócić szczególną uwagę przez najbliższe półtora roku.

Jest pan ekspertem w zakresie odpowiedzialnego biznesu. Takie myślenie w zarządzaniu od lat zyskuje na popularności, ale w praktyce nadal jest wiele do zrobienia. Czy odpowiedzialna przedsiębiorczość pomoże nam przejść przez trudny czas pandemii i zwalczania jej skutków?

Odpowiedź na to pytanie, szczególnie w czasach pandemii, jest pozytywna. Uważam, że odpowiedzialne przedsiębiorstwo będzie miało mniejsze trudności w realizacji swoich celów. Systematyczny dialog z kluczowymi interesariuszami ułatwi im działanie. Szczególnie mam na myśli pracowników, dostawców oraz klientów. W obecnej sytuacji przedsiębiorstwo nie może być nastawione tylko na realizację celów ekonomicznych. Ważne jest działanie na rzecz społeczeństwa, z poszanowaniem środowiska naturalnego. To gwarantuje możliwość przetrwania i trwałego rozwoju, zabezpiecza cele wszystkich interesariuszy, wpływa korzystnie na sektor. Szkoły wyższe – pracownicy i studenci – też mobilizują się na różne sposoby. SGH od razu przyłączyła się do wsparcia najbardziej potrzebujących, w tym dzieci pracowników służby zdrowia. Nie należy jednak tego rozpatrywać w kategoriach akcji charytatywnej, lecz integralnego dla organizacji działania. Oczywiście nasi naukowcy zintensyfikowali aktywność wokół problemów wywołanych pandemią. Powstały projekty badawcze – sprawdzamy sytuację firm, ich finanse, sprawność zarządzania, badamy poszczególne sektory, podpowiadamy rozwiązania przedsiębiorcom i politykom. Budujące jest to, jak dzielimy się wiedzą. Pandemia i wywołany nią kryzys paradoksalnie

Gdy przechodzę przez Aulę Spadochronową, zastanawiam się, kiedy powróci tu życie sprzed dwóch miesięcy. Mam nadzieję, że to nastąpi bardzo szybko.

są też szansą na rozwiązanie zaległych problemów w sferze społeczno-gospodarczej. Nie tylko przedsiębiorcy i naukowcy muszą być odpowiedzialni. Właśnie teraz mamy okazję inwestować dodatkowe publiczne środki w zdrowszą i bezpieczniejszą energetykę, służbę zdrowia i oczywiście naukę oraz edukację.

Niektórzy wykładowcy narzekają na mniejszy zakres interakcji ze studentami podczas zajęć online. Czy mimo to możemy się spodziewać, że w SGH kształcenie zdalne będzie wykorzystywane w większym zakresie niż dotychczas?

Myślę, że to wymusi na nas sytuacja, w której się znajdziemy po zakończeniu pandemii. W niektórych przypadkach kształcenie zdalne będzie wykorzystywane w większym zakresie. W niedalekiej przyszłości na pewno będziemy organizować szkolenia czy studia podyplomowe online. Jeśli chodzi o kształcenie na studiach I, II i III stopnia, uważam, że kształcenie zdalne będzie uzupełnieniem prowadzenia zajęć w sposób tradycyjny. Zresztą od wielu lat taka sytuacja istnieje na naszej uczelni. Na pewno musimy podnosić kompetencje dotyczące prowadzenia zajęć online oraz jeszcze lepiej przygotować infrastrukturę do prowadzenia tego typu zajęć. Przykładem może być planowane uruchomienie nowoczesnego studia umożliwiającego tworzenie nagrań i komunikację zdalną.

Wielokrotnie był pan nagradzany przez studentów za swe zajęcia. Nie byłoby to możliwe bez czerpania przyjemności z wykładania. Czy kształcenie w trybie online daje taką samą satysfakcję co tradycyjne?

Bezpośredni kontakt ze studentami, doktorantami, słuchaczami studiów podyplomowych jest nie do przecenienia. W czasie prowadzenia zajęć online najbardziej mi brakuje takiego właśnie kontaktu. Z wykorzystaniem narzędzi informatycznych o wiele trudniej jest prowadzić zajęcia warsztatowe, które wymagają dużej aktywności ze strony studentów. Z każdym tygodniem jednak coraz bardziej przyzwyczajam się do tej formy zajęć, odkrywając nowe możliwości, które dają narzędzia informatyczne. Mimo wszystko marzę o zajęciach na naszym kampusie w mojej ulubionej sali 222 w budynku A. Mam nadzieję, że szybko to nastąpi.

Wiem, że mimo pandemii jest pan codziennie w murach SGH, stąd moje ostatnie, najważniejsze pytanie: czy brakuje panu głośnego uczelnianego życia?

Moja codzienna obecność na uczelni wiąże się z jak najlepszym przygotowaniem SGH do funkcjonowania w nowych warunkach. Jest bardzo dużo problemów do rozwiązania, nie wszystko jest możliwe do załatwienia w sposób zdalny. Spora liczba pracowników każdego dnia, z zachowaniem środków bezpieczeństwa, jest na miejscu, za co serdecznie im dziękuję, ale SGH bez codziennej aktywności nas wszystkich, bez studentów i wykładowców, jest smutna. Gdy przechodzę przez Aulę Spadochronową, zastanawiam się, kiedy powróci tu życie sprzed dwóch miesięcy. Mam nadzieję, że to nastąpi bardzo szybko. Tęsknię za gwarem w Auli Spadochronowej.

DR **PIOTR KARWOWSKI**, rzecznik prasowy SGH

DZIEŃ DOBRY W PRACY

Bank Polski

top EMPLOYER POLSKA POLAND 2020
CERTIFIED EXCELLENCE IN EMPLOYEE CONDITIONS

W PKO Banku Polskim dbamy o to,
aby każdy dzień stażu był dla Ciebie dobry.

#ZajmijStanowisko i sprawdź oferty staży na pkobp.pl/kariera

SGH w czasie pandemii

WYJĄTKOWE CZASY WYMAGAJĄ WYJĄTKOWYCH ROZWIĄZAŃ. I TAKIE ROZWIĄZANIA POWSTAJĄ W SGH. OKAZUJE SIĘ, ŻE **NIESTANDARDOWE SYTUACJE WYZWALAJĄ W NAS NIESAMOWITĄ GOTOWOŚĆ DO PODEJMOWANIA RÓŻNEGO RODZAJU INICJATYW**, POTRZEBNYCH ZRESZTĄ NIE TYLKO W CZASIE PANDEMII, ALE TAKŻE W TYM „NORMALNYM", PO KORANAWIRUSIE, OKRESIE. TYLE ŻE WŁAŚNIE PO TYM „PO" WIELE MA SIĘ ZMIENIĆ. TYMCZASEM *AD REM*...

Co wydarzyło się w SGH od momentu zawieszenia działalności dydaktycznej w murach uczelni w marcu br. z powodu koronawirusa? Nieomal błyskawicznie powstał serwis informacyjny, gdzie studenci i pracownicy mogą znaleźć odpowiedzi na najważniejsze pytania dotyczące funkcjonowania uczelni, na bieżąco aktualizowany, zgodnie z komunikatami ministra nauki. W trudnym czasie serwis stał się ważną platformą wymiany informacji – dzięki niemu studenci i doktoranci dowiedzieli się np. że ci z nich, którzy opuścili akademiki, począwszy od 12 marca br., wnoszą opłatę za marzec w wysokości 40% miesięcznej opłaty za zakwaterowanie; że nie jest planowane przedłużenie roku akademickiego, a zaistniała sytuacja może jedynie wpłynąć na przedłużenie okresu, w którym będą odbywały się zajęcia dydaktyczne; albo że raty za marzec-czerwiec dla studentów studiów niestacjonarnych zostają odroczone do końca czerwca 2020 r. oraz że nie będą też naliczane odsetki za zwłokę, natomiast odsetki naliczone za okres od 12–20 marca br. zostają umorzone.

Od 26 marca, zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, uczelnia umożliwiła z kolei swoim studentom kontynuowanie nauki poprzez kształcenie na odległość. Nikomu nie sprawiło to szczególnych trudności, ponieważ swoje kompetencje w zakresie dydaktyki *on-line* SGH budowała od lat, wdrażając w tym celu wiele nowoczesnych, informatycznych roz-

wiązań. Do dyspozycji pracowników i studentów oddano dedykowane narzędzia, takie jak platforma e-larningowa e-sgh.pl, aplikacje do prowadzenia webinarów, specjalistyczne laboratoria wirtualne oraz pakiet Microsoft 365.

EGZAMIN Z EMPATII

W marcu powstała także inicjatywa „Widzialna ręka", polegająca na wzajemnym wsparciu społeczności akademickiej SGH w czasie epidemii, realizowana w formie wolontariatu. „To nie tylko wymagająca walka medyków z groźnym patogenem, to także egzamin z empatii, dojrzałości i współodpowiedzialności za drugiego człowieka. W ramach społeczności SGH chcemy wspierać się poprzez uruchomienie akcji »Widzialna ręka« – anonsuje ją pomysłodawczyni prof. Katarzyna Górak-Sosnowska, prodziekan Studium Magisterskiego. Inicjatywę udało się szybko uruchomić dzięki wsparciu władz akademickich, a także sprawnej współpracy kilku jednostek organizacyjnych: Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami, Działu Socjalnego i Działu Radców Prawnych. W pierwszej kolejności, za pośrednictwem ankiety przesłanej do wszystkich pracowników, doktorantów i studentów, zostały zebrane zgłoszenia od osób, które chciałyby zaangażować się w pomoc, a także wskazać osoby, które tego wsparcia potrzebują. Akcja, a może lepiej byłoby powiedzieć – wsparcie we wspólnocie, trwa...

W ŚRODOWE POPOŁUDNIA I...

Te konkretne działania, dotyczące funkcjonowania w czasie pandemii, zostały wzmocnione kolejną uczelnianą propozycją – cyklem spotkań *on-line* poświęconych skutkom pandemii w Polsce, zainicjowanych przez Katedrę Polityki Publicznej SGH. Seminaria, które zastępują cykliczne otwarte spotkania dyskusyjne Katedry, odbywają się w środy o godz. 17.00; moderuje je prof. Andrzej Zybała – kierownik katedry. Pierwsze seminarium, zorganizowane 18 marca, poświęcone zostało wybranym teoriom w polityce publicznej, natomiast kolejne skupiały się wokół przebiegu i konsekwencji pandemii koronawirusa. Analizowano m.in. treści rządowego pakietu antykryzysowego i pakiety pomocowe, które wdrażają inne pogrążone w pandemii państwa oraz Komisja Europejska. Do debaty zapraszani są specjaliści, którzy analizują, komentują oraz szukają optymalnych rozwiązań do walki z ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi skutkami pandemii, oraz wszyscy zainteresowani tym tematem członkowie społeczności akademickiej SGH.

Spotkania te wpisują się w inicjatywy polskiego środowiska naukowego, a ich celem jest zainicjowanie dyskusji i opracowanie wspólnych analiz dotyczących pandemii wirusa SARS-CoV-2 z różnych punktów widzenia. Zorganizowana 15 kwietnia dyskusja dotyczyła szans, jakie stwarzają potencjalne programy antykryzysowe, na szybkie ożywienie gospodarcze, bezpieczeństwa ekonomicznego Polski w czasie pandemii oraz po jej zakończeniu, a także refleksji nad zagadnieniem COVID-19 z perspektywy teorii ryzyka.

W kolejną środę, 22 kwietnia, specjaliści z SGH zastanawiali się nad tym, jakie zmiany będą miały miejsce w Polsce i na świecie po „odmrożeniu" gospodarki. Dr Andrzej Klimczuk zrobił przegląd potencjalnych efektów i oddziaływań pandemii na społeczeństwo. – „Mamy do czynienia z największym eksperymentem psychologicznym w historii. Według różnych szacunków – od 2,6 do 3,9 miliardów ludzi, a więc od 33,3% do 50% ludności świata, pozostaje w domach. Trudne staje się zatem przewidywanie zachowań »odmrożonych« społeczeństw, np. na skutek ich reakcji na programy »odmrażania« czy też odbudowy gospodarek" – podkreślał. Kluczowe znaczenie – jego zdaniem – ma tu zwłaszcza komunikacja na linii rząd – obywatele. W sytuacji ryzyka, jaką mamy obecnie, poważnym zagrożeniem są takie zjawiska jak szum informacyjny, a także przemilczenia, niedopowiedzenia, plotki i nieprawdziwe informacje. Może to obniżać zaufanie obywateli do instytucji publicznych, a nawet uruchomić mechanizm „samospełniającego się proroctwa".

Kolejne spotkania z tego cyklu dotyczyły: powiązań między pandemią koronawirusa a kwestiami zarządzania publicznego i strategicznego (6 maja), organizacji szkolnictwa wyższego po pandemii (13 maja) oraz powiązań aktualnych nastrojów społeczno-gospodarczych z polityką publiczną (20 maja).

... CZWARTKOWE OBIADY

Chodzi raczej o czas – porę obiadu. Skoro środowe popołudnia były już zajęte, to najnowsza, pojawiająca się w połowie maja, inicjatywa, odbywa się w czwartki i tak się nazywa: Czwartkowe Spotkania SGH. To nowy cykl godzinnej debaty *on-line* na tematy dotyczące ekonomii, polityki i społeczeństwa. Pomysł polega na udziale w niej eksperta zewnętrznego oraz pracownika naszej uczelni. 14 maja, w pierwszym czwartkowym spotkaniu, wzięli udział prof. Elżbieta Mączyńska z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz prof. Piotr Wachowiak, rektor-elekt SGH, którzy rozmawiali na temat nowego ładu gospodarczego po pandemii, oceny konsekwencji lockdownu oraz wyzwań dla polskiej gospodarki i przedsiębiorstw, a także odpowiadali na pytania internautów.

10 MOŻLIWYCH KONSEKWENCJI

O wyzwaniach, z którymi mogą zmierzyć się gospodarki i przedsiębiorstwa w dobie postpanemicznej, opowiada także prof. Waldemar Rogow-

Relacje ze wszystkich spotkań znajdują się na stronie internetowej „Gazety SGH. Życie uczelni".

International Talent Program to 4-letni program talentowy, dający możliwość rozwoju w ramach 8 różnych ścieżek, do których należą: Finanse, IT, Ryzyko, HR, Wholesale Banking, Retail, Operation & Change i Analytics. Do aplikowania zapraszamy absolwentów studiów magisterskich, którzy posiadają maksymalnie dwuletnie doświadczenie zawodowe liczone od momentu ukończenia studiów.

Nie ma drugiego takiego programu na rynku! ITP to program, w którym **sam układasz ścieżkę kariery i decydujesz, w jakim kierunku chcesz się rozwijać.** Oczywiście, możesz liczyć na bieżące wsparcie Opiekuna Programu, a także starszych kolegów i koleżanek. Co kilka miesięcy zmieniasz projekt, zespół i menedżera - to daje Ci niebywałą szansę na poznanie naszego banku i wybranej ścieżki z wielu różnych perspektyw.

Jeden z projektów to projekt zagraniczny. **ITP w ING Banku Śląskim to jedyny program talentowy, w którym wyjazd na zagraniczną rotację to pewniak!** Półroczna rotacja w Londynie, Madrycie, Paryżu czy innym miejscu na świecie jest obowiązkowa. To nie jedyny międzynarodowy aspekt programu! Co roku uczestnicy programu z całego świata spotykają się na dwutygodniowych wydarzeniach w Amsterdamie, Brukseli czy Frankfurcie, gdzie zdobywają cenną wiedzę z sektora bankowego, finansowego oraz rozwijają swoje umiejętności miękkie i kompetencje lidera. Takie spotkania to także świetna okazja, aby budować relacje z koleżankami i kolegami z całego globu.

Cały czas Twój rozwój jest dla Nas priorytetem, dlatego mamy dla Ciebie plan realizacji szkoleń i zdobywania międzynarodowych certyfikatów. **Podczas programu możesz zdobywać takie certyfikaty jak ACCA, FRM, CFA, Investment Fundation, Lean Six Sigma oraz wiele innych.** Certyfikaty i szkolenia uzależnione są od ścieżki realizowanej w programie i są finansowane w całości przez ING Bank Śląski.

Program ITP oferuje zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę oraz liczne benefity. Mamy dla Ciebie m.in.: program poleceń pracowniczych, możliwość pracy z domu, prywatną opiekę medyczną, sabbatical, pracowniczy program emerytalny oraz ubezpieczenia grupowe.

Nie składamy obietnic, których nie możemy spełnić. International Talent Program daje Ci możliwości, których nie da się nie wykorzystać. Dołącz do nas, jeśli chcesz stać się częścią międzynarodowej społeczności ING.

Edyta Pietraszko
Talent Manager w Programie ITP

Więcej informacji znajdziesz na:
ing.pl/ITP

ING

ski z Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH, kierownik Zakładu Zarządzania Ryzykiem w Instytucie Finansów Korporacji i Inwestycji SGH, główny analityk BIK. – „W opublikowanym na pana profilu w serwisie Linkedin poście pisze Pan o ekonomicznych konsekwencjach pandemii w średnim i długim terminie. W pierwszym punkcie pańskiego zestawienia »top 10« prawdopodobnych zmian gospodarczych po wygaszeniu epidemii znajdujemy deglobalizację, czyli powrót do gospodarek zamkniętych w pewnych obszarach, takich jak sprzęt medyczny czy farmacja. Nie bez powodu wymienia Pan te sektory – w minionych tygodniach zdążyliśmy się przekonać o ich strategicznym znaczeniu. Czy mogą dołączyć do nich także inne gałęzie gospodarki? Jakie?" – pyta Magdalena Święcicka w rozmowie, którą można przeczytać *on-line* na stronie „Gazety SGH". – „Myślę, że mogą dołączyć te, które rządy uznają za strategiczne z perspektywy bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, jak np. produkcja sprzętu wojskowego, nowe technologie, w tym komunikacyjne, czy cyberbezpieczeństwo. Sytuacja jest dynamiczna, a świadomość konieczności powrotu – przynajmniej w pewnym zakresie – do gospodarek samowystarczalnych w ważnych obszarach bezpieczeństwa na pewno spowoduje wewnętrzną ich realizację, choć będzie to wymagało czasu i być może restrukturyzacji wielu przedsiębiorstw i branż. Czas pokaże, które sektory zostaną uznane za strategiczne. Szeroko pojęta branża medyczna raczej na pewno" – odpowiada prof. Rogowski. Zachęcamy do lektury.

WSZYSTKO JUŻ BYŁO

Na stronie „Gazety SGH" pojawiła się też ciekawa publikacja, niezwiązana z cyklicznymi spotkaniami, *Od powietrza, głodu, ognia i wojny, czyli (prawie) wszystko już było* dr. hab. Andrzeja Zawistowskiego z Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej SGH. W interesującej rozprawie autor czyni porównanie między współczesną nam pandemią a epidemiami wieków przeszłych i konstatuje: „Gdy dzisiaj spoglądamy na pandemię COVID-19, widzimy wiele podobieństw do przeszłych już »morowych czasów«. Na stronie jednego z wydawnictw diecezjalnych można znaleźć nawet karafkę w promocyjnej cenie wraz z okolicznościową modlitwą (cena została obniżona o 15% ze względu na »trudny czas epidemii«). Współcześnie zauważalna jest jednak korzystna zmiana podejścia do wartości ludzkiego życia oraz społeczna solidarność. To ewidentna nowość w porównaniu do wieków poprzednich. Na koniec szczypta optymizmu. Skoro nasi przodkowie, dysponując znacznie skromniejszymi narzędziami, potrafili poradzić sobie ze skutkami licznych epidemii i pandemii – my też damy sobie z tym radę. Oczywiście współczesna światowa

#CZWARTKOWESPOTKANIASGH

„Trzeba zadbać o to, aby świat po pandemii był lepszy od tego, który znaliśmy wcześniej. »Lepszy« to nie znaczy bogatszy"

powiedziała podczas pierwszego spotkania z cyklu **#CzwartkoweSpotkaniaSGH** prof. Elżbieta Mączyńska.

Zapraszamy do prześledzenia całego spotkania na kanale YouTube SGH /**sghbeep**.

Prognozy i komentarze. Eksperci SGH w prasie o koronawirusie
W ciągu ostatnich nietypowych, trudnych, ale też, jak się okazało, pracowitych i owocnych tygodni nasi akademicy opublikowali w prasie tradycyjnej i w Internecie wiele ważnych i dyskutowanych tekstów związanych z wybuchem epidemii oraz z jej coraz chmurniej nadciągającymi konsekwencjami społeczno-ekonomicznymi. Czy te wydarzenia potwierdzają diagnozę filozofa, że w epoce nowoczesności „wszystko, co stałe, rozpływa się w powietrzu"? Prawdą jest, że niepokoimy się o przyszłość, ale potrafimy też trzeźwo myśleć, analizować i dzielić się tym w rozmowie. Tych, których teksty te ominęły, zapraszamy do lektury i dyskusji. Linki do artykułów dostępne są na stronie internetowej „Gazety SGH. Życie uczelni".

Artykuł został opracowany na podstawie informacji ukazujących się w portalu „Gazeta SGH. Życie uczelni" (gazeta.sgh.waw.pl).

gospodarka jest zglobalizowana w stopniu wcześniej niespotykanym. Dzisiaj dysponujemy jednak znacznie bardziej zaawansowanymi narzędziami niż 100 lat temu. Pozostaje jedynie czekać na koniec pandemii. Najgorsze, że wciąż nie wiemy, kiedy to nastąpi".

POMOCNE ZASOBY

Nie jesteśmy jednak odcięci od wiedzy mimo mocno ograniczonego dostępu do budynków uczelni, w tym uniwersyteckich bibliotek. Można w dowolnym momencie korzystać z zasobów *on-line* Biblioteki SGH – krajowych i zagranicznych czasopism oraz książek i baz, które umożliwiają i ułatwiają pracę naukową z dowolnego miejsca. Biblioteka zachęca studentów, doktorantów, pracowników naukowych do sięgania po nie, a także do korzystania z bogatego źródła książek elektronicznych. Zakres wyszukiwania obejmuje wszystkie e-booki dostępne w ramach licencji krajowych Elsevier, Springer i Wiley. Przeglądać można 77 497 e-książek anglojęzycznych wydanych przez Springera w latach 2004–2018, 2515 e-książek wydanych przez Elseviera w latach 2011–2015 oraz 2449 e-książek wydanych przez Wileya w 2009 i 2015 r. Wyszukiwarka pozwala wybrać jedną z 31 dziedzin tematycznych i 209 poddziedzin.

Poza zasobami *on-line* biblioteki warto też skorzystać z Cyfrowego Otwartego Repozytorium (COR) SGH. Umieszczone tam na zasadzie *open access* publikacje naukowe pracowników i współpracowników SGH oraz wybrane prace doktorskie i magisterskie mogą być doskonałą inspiracją i pomocą w dalszej pracy. Udostępnione dokumenty są łatwe do odnalezienia poprzez serwisy gromadzące informacje o zasobach naukowych w formie cyfrowej, takie jak np. Google Scholar. Ułatwia to odszukanie materiałów w sieci oraz znajduje przełożenie na cytowalność i indeks Hirscha. Ponadto znaczna część z wydawanych przez Oficynę Wydawniczą SGH czasopism naukowych znajduje się w otwartym dostępie za sprawą wprowadzonego w 2019 r. Open Journal Systems.

Biblioteka prowadzi także akcję skanowania fragmentów publikacji na użytek zarówno nauczycieli, jak i studentów.

SZKOŁA GŁÓWNA DOMOWA

Jedną z ważnych inicjatyw jest „Szkoła Główna Domowa, czyli odrób lekcje z SGH" – wolontariacka pomoc w odrabianiu lekcji skierowana do dzieci pracowników jednoimiennego szpitala MSWiA w Warszawie. Akcja ruszyła 7 maja. Jest formą podziękowania za trudną i niebezpieczną pracę służb medycznych. Stanowi też wyraz troski o dzieci pracowników szpitala. Pomoc udzielana jest za pośrednictwem narzędzi *on-line* i obejmuje wsparcie z matematyki, informatyki, fizyki, WOS-u, historii, geografii oraz języków obcych na poziomie 4–8 klasy szkoły podstawowej.

Pomysłodawcą projektu jest prorektor ds. Nauki i Zarządzania prof. Piotr Wachowiak, który zauważył problem i zadeklarował chęć pomocy. Cały projekt koordynuje Samorząd Studentów SGH i specjalnie powołany w tym celu zespół, w skład którego wchodzą: dr Ewa Jastrzębska, Anna Kotlińska, Justyna Kozera z Komisji Rektorskiej ds. Społecznej Odpowiedzialności SGH oraz Olivia Klimczak, wiceprzewodnicząca Samorządu Studentów SGH.

PAMIĘTNIKI W CZASACH KORONAWIRUSA

Być może wybrani wolontariusze zechcą zapisać swoje codzienne zmagania w tym trudnym czasie, udokumentować doświadczenia związane z sytuacją w pracy, w rodzinie i najbliższym otoczeniu, począwszy od momentu, w którym pandemia dotarła do Polski? Chodzi o konkurs na pamiętniki, który zorganizowali naukowcy z Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGH oraz Katedry Badania Jakości Życia i Socjologii Stosowanej z Instytutu Socjologii UMK w Toruniu. To jednocześnie projekt badawczy, którego celem jest uchwycenie tego, jak zmieniło się życie Polaków na skutek pandemii koronawirusa. – „[Pamiętniki] stanowić będą źródło informacji o życiu zawodowym, rodzinnym i towarzyskim uczestników badania. Dostarczą też wiedzy o głównych problemach ludzi i sposobach radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych wywołanych pandemią" – wyjaśnia prof. Paweł Kubicki z SGH.

Zapiski mogą przybierać dowolną formę – pamiętnika, bloga czy relacji, uzupełnionych także o materiały graficzne. Preferowane są relacje przygotowane w formie elektronicznej. Przewidziano nagrody pieniężne o minimalnej łącznej wartości 15 tys. zł oraz publikację najciekawszych prac. Zgłoszenia można przesyłać do 30 czerwca 2020 r. Więcej informacji znajduje się na stronie Instytutu oraz na portalu internetowym „Gazety SGH".

OPRACOWANIE: LIDIA JASTRZĘBSKA

EY
Building a better working world

AMBASADOR POZIOM WYŻEJ

#tyteż

zacznij zdobywać cenne doświadczenie już na początku studiów i zostań Ambasadorem EY

- Rozwój na szkoleniach i warsztatach EY
- Własne pomysły zrealizowane przy wsparciu EY
- Refernecje i rekomendacja od EY
- Budowanie wizerunku EY na Twojej uczelni
- Stypendium, nagrody i gadżety
- Udział w naszych imprezach

Aplikuj na ey.com/kariera

O brexicie i uczelniach

GOSPODARCZE SKUTKI BREXITU SĄ ISTOTNE, ALE TO NIE JEDYNE WYZWANIE, KTÓREMU MUSIMY SPROSTAĆ. RÓWNIE WAŻNE JEST, **JAK PORADZIMY SOBIE Z BREXITEM NA UCZELNIACH**.

KATARZYNA ŻUKROWSKA

Profesor Heather Eggins, związana z Lucy Cavendish College Uniwersytetu Oksfordzkiego, odwiedziła SGH pod koniec lutego. Uczestniczyła w seminarium pt. *Brexit Impact on Universities* (o wpływie brexitu na uniwersytety brytyjskie) i występowała na konferencji Social competences the new dimension of the traditional mission of higher education zorganizowanej przez prof. Ewę Chmielecką, kierującą projektem DASCHE (więcej na temat projektu i konferencji można przeczytać na kolejnych stronach „Gazety SGH").

Profesor Eggins jest autorką wielu publikacji na temat jakości procesu edukacji, takich jak wydana pod jej redakcją w 2014 r. książka *Drivers and Barriers to Achieving Quality in Higher Education* czy nowszy tekst *Strategic Decision Making in Uncertain Times: the Challenges Faced by UK University Leader*. Obecnie zajmuje się skutkami brexitu dla badań prowadzonych w Wielkiej Brytanii, rozwoju uniwersytetów, więzi z ośrodkami akademickimi w państwach UE. Są to badania unikalne, ponieważ większość analiz, prognoz, przewidywań związanych ze skutkami brexitu

FOT. ARCHIWUM SGH/PAWEŁ GOŁĘBIOWSKI

dotyczy relacji gospodarczych, szersze podejście uwzględnia warunki pobytu pracowników z kontynentalnej UE na rynku brytyjskim i Brytyjczyków w państwach UE. We wszystkich tych kwestiach mamy więcej znaków zapytania niż odpowiedzi.

Z pewnością jednak warto mówić o problemach, z którymi będzie skonfrontowana Wielka Brytania, a wraz z nią państwa UE, w tym Polska. Problem ten ma dla nas szczególne znaczenie z dwóch powodów. Po pierwsze, w Wielkiej Brytanii jest najwięcej Polaków w porównaniu z innymi państwami UE. Po drugie, specjalnością prof. Eggins jest nauczanie i w ramach tej dziedziny analizuje ona skutki brexitu dla uczelni.

Profesor Eggins opublikowała kilka opracowań na temat strategii przyjmowanych przez uczelnie brytyjskie od czasu ogłoszenia w czerwcu 2016 r. wyniku referendum w sprawie brexitu. Jej badania dotyczą Anglii, Szkocji i Irlandii Północnej, w szerszym kontekście, który obejmuje gospodarkę ze słabnącą dynamiką rozwoju w Chińskiej Republice Ludowej, wojnę handlową USA – ChRL, narastające napięcia międzynarodowe, zmiany demograficzne czy zagrożenie epidemią koronawirusa i skutki zmian klimatycznych. Można do tego dodać jeszcze niepewność związaną z ryzykiem, którego źródła znajdują się w Wielkiej Brytanii: słabnący kurs funta, spowalniającą gospodarkę, rosnący deficyt budżetowy i dług publiczny, niepokój wywołany perspektywą ograniczenia przyjazdów pracowników z zagranicy, rosnące ceny energii, zadłużenie studentów, które rzutuje na rynek nieruchomości.

Niewiadomych jest dużo – zbyt dużo. Ma to wpływ na działanie uczelni, tymczasem koncentrujemy się na biznesie, dostępie do rynków czy warunkach, na jakich Polacy zatrudnieni w Wielkiej Brytanii będą mogli tam dalej pracować, i na statusie Brytyjczyków w krajach UE.

Jak brexit może wpłynąć na nas, na nasze uczelnie? Profesor Tomasz Szapiro, który podczas spotkania reprezentował współorganizatora wydarzenia, czyli Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, obrazowo przedstawił, co może nas czekać w takich aspektach jak udział w badaniach międzynarodowych, wspólnych publikacjach, zagranicznych cytowaniach itp. Z analiz jasno wynika, że polscy badacze mają większe szanse na lepsze wyniki, gdy ich partnerami są naukowcy brytyjscy. Więzi między naszymi krajami są silne i mają długotrwały, wielopłaszczyznowy charakter.

Jak poinformował prof. Szapiro, KRASP podjęła decyzję o konieczności podpisywania bilateralnych umów z uczelniami brytyjskimi. To próba przeciwdziałania negatywnym skutkom brexitu dla uczelni, naukowców i studentów. Należy jednak pamiętać, że takie decyzje podejmować będą również uczelnie z innych państw członkowskich. Już widać pierwsze oznaki nowych trendów, np. umowa bilateralna między Coventry University a Uniwersytetem Wrocławskim.

W Wielkiej Brytanii boom na uczelniach, który nastąpił w ostatnich latach, skłonił je do nowych inwestycji. W efekcie brytyjskie szkoły wyższe są zadłużone, a kredyty długoterminowe w nowej sytuacji stają się wyzwaniem (zmieniają się warunki uczestnictwa uczelni brytyjskich w projektach badawczych finansowanych z budżetu UE i zmniejsza się napływ studentów z państw UE).

PROF. DR HAB. **KATARZYNA ŻUKROWSKA**, Instytut Studiów Międzynarodowych, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH

FOT. ARCHIWUM SGH/PAWEŁ GOŁĘBIOWSKI

Z PROFESOR **HEATHER EGGINS**, NALEŻĄCĄ DO GRONA NAJBARDZIEJ UZNANYCH W ŚWIECIE BADACZY SZKOLNICTWA WYŻSZEGO, ROZMAWIA PROFESOR **KATARZYNA ŻUKROWSKA**.

Katarzyna Żukrowska: Pani profesor, jak pani ocenia problem finansowania uczelni brytyjskich w kontekście brexitu?

Heather Eggins: Sytuacja jest trudna. W samym 2020 roku uczelnie brytyjskie pozyskały 80 miliardów euro z programu Horyzont. Oznacza to mnożnik, w którym 9,6 miliarda euro przynosi 16,6 miliarda euro. Piętnaście procent osób zatrudnianych na uczelniach brytyjskich to pracownicy naukowi z kontynentalnych państw członkowskich. Ponad połowę stypendiów wspierających finansowanie studiów w Wielkiej Brytanii stanowią stypendia przyznane studentom z państw UE. W Wielkiej Brytanii studiuje 125 tysięcy studentów z państw UE. Ponad 200 tysięcy studentów brytyjskich uczestniczyło w wymianie w ramach programu Erasmus+.

Podsumowując: studenci, którzy płacili czesne, są zadłużeni. System emerytalny starych uczelni jest w stanie upadku. Uczelnie zaciągnęły duże kredyty na inwestycje podczas boomu na rynku akademickim. Raport zespołu kierowanego przez Philipa Augara pokazuje te wszystkie słabości. Proponuje też wiele rozwiązań, które mogą poprawić trudną sytuację. Mówi się tu między innymi o zniesieniu opłat dla studentów.

Brytyjskich, z Brytyjskiej Wspólnoty czy w ogóle?

Odpowiedzi na to pytanie jeszcze nie znamy. Na razie opłaty obowiązują, ale są programy wymiany, które niwelują różnice w warunkach finansowania uczelni i studiów. Jest to jednak rozwiązanie, które dobiega końca, i wymaga się tu nowych decyzji i zmian.

Rewolucja przemysłowa 4.0, cyfryzacja gospodarki, rządu, metod komunikowania się, prowadzenia firm, wreszcie dominacja małych i średnich przedsiębiorstw w tworzeniu PKB czy tworzeniu miejsc pracy – to nowe wyzwania dla uczelni.

Tak, ale trudno sprostać tym wyzwaniom w warunkach zaciskającego się gorsetu finansowego. Trudno też się pocieszać, że innym uczelniom także jest ciężko. Problemy mogą tworzyć warunki do rewolucyjnych zmian, ale to wymaga odpowiedniego klimatu, wsparcia. Konieczna jest też chęć poszczególnych uczelni, wyznaczenie celów strategicznych i ich konsekwentna realizacja.

Może umiędzynarodowienie uczelni jest tu rozwiązaniem?

Też o tym myślałam, ale jest to rewolucyjny cel. Podobnie jak w swoim czasie rewolucyjne wydawało się umiędzynarodowienie badań rozwojowych. Taka decyzja to nie tylko wymiana akademików, studentów i wspólne działania, ale wspólne finansowanie, wspólne decyzje.

To, o czym mówimy, stanowi duży problem, ale angielscy studenci nie wykazywali nadmiernego zainteresowania wymianą w ramach Erasmusa. Ci, których uczyłam tutaj w SGH, choć przyjeżdżali z Wielkiej Brytanii, nie byli Brytyjczykami. Wielka Brytania jest uprzywilejowana, bo wszyscy znają angielski, a mało kto zna mniej popularne języki, na przykład polski, litewski, czeski czy węgierski.

Tak, to prawda. W referendum w czerwcu 2016 roku w sprawie brexitu duża grupa tych, którzy chcieli zostać, to byli młodzi. Powrót do granic nie jest rozwiązaniem, co oznacza, że albo ludzie nie będą chcieli pozostać w kontakcie z Europą, bo kolejki na granicach ich nie interesują, albo trzeba będzie podjąć rewolucyjne decyzje i znieść granice. Takie były plany, jednak nasze obecne doświadczenia pokazują coś całkiem innego. Dzielimy się, tworzymy granice, których przecież nie chcemy. Może jednak one muszą się pojawić, żebyśmy mogli zrozumieć, co utraciliśmy?

Co będzie z uniwersytetami po brexicie? Chodzi mi o trudną sytuację finansową w warunkach ograniczonej liczby studentów. Czy uczenie na odległość może być w tym przypadku rozwiązaniem?

Nie może, choć to świetna metoda. Opłaty za uczenie na odległość finansują tylko część kosztów. Mogą pokrywać koszty zaangażowanych wykładowców czy wykorzystywanego sprzętu, ale nie pokrywają kosztów utrzymania całej infrastruktury, którą poważnie zmodernizowano w ostatnim czasie. Nauczyciele przy obecnym rozwoju techniki komunikowania się przez internet mogą wykładać z domu, używając do tego celu swoich laptopów. A uczelnie mają budynki, sale wykładowe, restauracje, biblioteki. To wszystko trzeba utrzymać.

Wszędzie, we wszystkich krajach obserwujemy dziurę demograficzną, czyli spadek liczby studentów. Inne też są wymagania stawiane przez zmieniający się rynek pracy i zmiany zachodzące w gospodarce, sposobach produkcji. Można liczyć na zmiany w sposobach nauczania, bezpośrednim kontakcie tutor – uczeń. Należy jednak zachować równowagę między kontaktami na odległość a kontaktami bezpośrednimi. Wyzwaniem jest też uwzględnienie wymogu kreatywności oraz utrzymanie akademickości przekazywanych treści przy przemyceniu dużej dozy praktycznych rozwiązań, które są gotowe do zastosowania.

To jak uczelnie brytyjskie poradzą sobie z problemem „dziury demograficznej" i ograniczeniem napływu studentów z zagranicy?

W ostatnim roku akademickim zaobserwowano wzrost liczby studentów z kraju. Niemniej wiele miejsc pozostało wolnych. W sumie oznacza to mniej pieniędzy. Mało pieniędzy i mniej studentów – to ograniczenie dochodów uczelni. Do końca 2020 roku relacje między Wielką Brytanią a państwami UE odbywają się na podobnych zasadach, jak to miało miejsce wcześniej. Rok 2020 to rok przejściowy. Przejściowość obserwuje się w wielu dziedzinach. Administracja naszych uczelni prowadzi intensywne konsultacje z prawnikami, którzy szukają rozwiązań na przyszłość. Mogą to być specjalne rozwiązania dla studentów z Europy. Wielka Brytania ma kilka dziedzin, w których jest uznawana za lidera. Są to między innymi farmaceutyka, stosunki międzynarodowe, ekonomia. Tu mamy wiodące uczelnie i z nimi należy nawiązać stosunki. Wasza SGH powinna się na przykład zbliżyć z London School of Economics.

Czy rosnącej luki związanej z niskim przyrostem naturalnym w Wielkiej Brytanii nie wypełniają kraje Wspólnoty Brytyjskiej?

Problem demograficzny narasta. Na jednej z uczelni powiedziano mi, że próbuje się pozyskać studentów z Kanady, intensywnie reklamując nasze uczelnie na tym rynku. Nie sądzę jednak, żeby zbyt wielu studentów stamtąd udało się namówić. Mamy jeszcze Australię i Nową Zelandię, ale to duże centra uniwersyteckie, które same oferują podobne do naszych usługi edukacyjne, werbując skutecznie studentów w regionie i poza nim. Indie są szansą. Theresa May, jeszcze jako minister spraw wewnętrznych, ograniczała wizy. Podobna polityka obowiązywała za jej premierostwa. Polityka wizowa od czasu premiera Borisa Johnsona zmieniła się. To dopiero osiem miesięcy, a więc skutki tego jeszcze nie są tak widoczne i trudno je jednoznacznie ocenić.

Jeśli zaś chodzi o rekompensatę uczestnictwa w programach unijnych, to nie mam tu recepty. Prawdopodobnie uniwersytety brytyjskie będą mogły uczestniczyć w tych programach jako partnerzy, ale już nie jako inicjatorzy i główni koordynatorzy. Taka zmiana oznacza dużo mniejsze pieniądze. Uczelnie brytyjskie będą mogły brać udział w międzynarodowych projektach badawczych. Może niektóre programy będą dla nas nadal otwarte.

Możemy tu na razie tylko spekulować, dopóki negocjacje się nie zakończą.

Premier od początku mówi o opuszczeniu negocjacji. Pierwsza runda została enigmatycznie skomentowana przez negocjatora ze strony Komisji Europejskiej, Michela Barniera, któ-

> *...mamy cel, ale jeszcze jesteśmy daleko od jego realizacji i wdrażania w życie. Zawsze są jacyś liderzy i maruderzy. (...) To będą nowe rozwiązania, nowe wyzwania. Ważne będzie, kto pierwszy się na to odważy. Może SGH będzie w tej grupie.*

Heather Eggins, emerytowana profesor, Lucy Cavendish College, University of Cambridge; uznana w świecie specjalistka w zakresie strategicznych rozwiązań w szkolnictwie wyższym, m.in. dostępność do kształcenia w szkołach wyższych, jego inkluzywności, jakości oraz roli kobiet w kształceniu i badaniach.

ry powiedział, że różnica interesów obu negocjatorów nikogo nie zaskoczyła. Tego się spodziewaliśmy. Takiej opinii nie ma co komentować. Dobrze wiemy, co to oznacza.

Premier mówi o wyjściu z negocjacji. Możemy spekulować, czy umowa będzie, czy też nie uda się jej stworzyć. Czas jest krótki, rozbieżności duże, szanse na kompromis znikome. Jeśli nawet umowa powstanie, to też nie wiemy, jak będzie wyglądała. Jakie rozwiązanie można uznać za najlepsze dla relacji uniwersytetów?

Najlepsze rozwiązanie z uniwersytetami europejskimi w warunkach braku umowy to kierunek podjęty przez polskich rektorów, czyli dwustronne porozumienia. Polska ma tu bardzo duże możliwości, szczególnie w kontekście wyników badań PISA, w których wasz kraj, wasze uczelnie, studenci uzyskują bardzo wysokie oceny. Druga pozycja po Finlandii to świetny wynik. Zwracacie na siebie uwagę. To dodatkowy atut przy założeniu, że większość państw, czy raczej ich uczelnie, podejmie takie same decyzje i będzie działać podobnie.

Jakie są pani doświadczenia w pracy z naszymi uczelniami?

Bardzo dobre. Uczestniczyłam w dwóch programach badawczych, jeden jeszcze przed waszym członkostwem w UE, drugi już po 2004 roku. Współpracowałam z uczelniami z nowych i starych państw członkowskich UE. W pierwszym projekcie więcej było uczelni ze starych państw członkowskich, w drugim proporcje były bardziej zrównoważone: uczestniczyły uczelnie z Łotwy, Czech, Polski, Portugalii i Wielkiej Brytanii. Wszystkie programy dotyczyły metod nauczania, organizacji procesu, zastosowanych metod, efektywności. Polska wypadała bardzo dobrze.

Jeśli współpraca wydaje się najlepszym rozwiązaniem, to jakie pani profesor widzi mosty umożliwiające tę współpracę?

Wspomniałam LSE, umowę z tą uczelnią. To uczelnia umiędzynarodowiona i mocna instytucja badawcza i edukacyjna. Ma liczącą się pozycję na rynku brytyjskim i międzynarodowym. Możecie im zaoferować coś, czego nie mają. Tylko że moim zdaniem to trzeba robić już teraz, zanim będą znane wyniki negocjacji między UE a Wielką Brytanią.

Pozycja brytyjskich uniwersytetów jest uprzywilejowana. Na liście dziesięciu najlepszych uniwersytetów w Europie osiem to uniwersytety brytyjskie. Polskie uczelnie są na miejscach dwieście siedemdziesiątym szóstym (Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski) i trzysta pięćdziesiątym trzecim (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu). Czy nowa sytuacja finansowa uniwersytetów brytyjskich może się zmienić w efekcie umów leasingowych, franczyzowych czy innych rozwiązań partnerskich?

Tak, w ten sposób rozumiem takie przyszłe rozwiązania. Można mieć dyplom uczelni brytyjskiej, studiując w swoim kraju. Takie doświadczenia już są. Ma to szczególne znaczenie w kontekście wzrostu roli usług edukacyjnych na etapie rozwoju postindustrialnego. Podobne rozwiązania można sobie wyobrazić również w innych dziedzinach. Na razie jednak to sfera czysto jeszcze abstrakcyjna. Są wprawdzie pierwsze doświadczenia w tym zakresie, ale one miały głównie charakter polityczny, co oznaczało raczej dodatkowe koszty, a nie korzyści. Tu trzeba myśleć o rozwiązaniach ekonomicznych, a więc nie tylko samofinansujących się, ale przynoszących dochody. To może również prowadzić do umiędzynarodowienia uczelni. Wymaga to jednak utrzymania określonych norm jakości procesu edukacji, inaczej umowa byłaby zrywana. Franczyza wydaje się tu właściwym rozwiązaniem.

Czy to może się zdarzyć szybko? Czy należy uznać, że Wielka Brytania w tej dziedzinie wyznacza nowy kierunek?

Szukając jakichś optymistycznych symptomów, tak to można interpretować. Można powiedzieć, że mamy cel, ale jeszcze jesteśmy daleko od jego realizacji i wdrażania w życie. Zawsze są jacyś liderzy i maruderzy. Do odważnych świat należy. To będą nowe rozwiązania, nowe wyzwania. Ważne będzie, kto pierwszy się na to odważy. Może SGH będzie w tej grupie.

Cieszę się, że pani tak widzi naszą uczelnię. I dziękuję za rozmowę.

PROF. DR HAB. **KATARZYNA ŻUKROWSKA**, Instytut Studiów Międzynarodowych, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH

ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

Pięć dni po tym, jak brexit stał się faktem

KATARZYNA ŻUKROWSKA

SPOTKANIE Z **CHRISTOPHEREM PINCHEREM**, BRYTYJSKIM MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH W SGH.

Aula w budynku C pełna. Na sali studenci, akademicy, przedstawiciele biznesu, zainteresowani studiami lub pracą w Wielkiej Brytanii, pracownicy Ambasady Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii w Polsce, w tym ambasador Jonathan Knott. Chodzi o brexit i jego konsekwencje. Spotkanie w SGH odbywa się niecały tydzień po oficjalnym opuszczeniu struktur europejskich przez Wielką Brytanię oraz po trzech latach i ośmiu miesiącach od ogłoszenia wyniku referendum w sprawie brexitu. Dlatego Christopher Pincher sięga do referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z UE, które odbyło się 26 czerwca 2016 r., i przypomina, że wówczas 51,9 proc. głosujących opowiedziało się za opuszczeniem z UE. Mówi o procedurze uruchamiania artykułu 50 Traktatu UE – o wyjściu kraju członkowskiego – oraz o etapach formalizujących wynik referendum i pozwalających podejmować kroki prowadzące do odejścia Wielkiej Brytanii z UE. Przypomina, że od ogłoszenia wyniku referendum Wielka Brytania ma już trzeciego premiera. W tym czasie odbywały się negocjacje warunków umowy, która miała określać wzajemne relacje między UE a Wielką Brytanią po brexicie. – Jednak umowa została uznana za niekorzystną i parlament brytyjski odrzucił ją, a negocjacje nowej umowy są trudne i może się okazać, że Wielka Brytania wyjdzie z UE bez umowy – zaznacza minister.

PROCES „SEPARACJI" I „ROZWODU"

Jak to wszystko wpływa na wzajemne relacje bilateralne i multilateralne między Wielką Brytanią a Polską oraz na relacje między Wielką Brytanią a UE? Minister Pincher stara się zaprezentować optymistyczny scenariusz przyszłych relacji polsko-brytyjskich, jak również stosunków z innymi krajami UE po brexicie. Wyjaśnia, że niewiele się zmieni do końca bieżącego roku. Ale już po 2020 r. stosunki będą zależały od tego, czy uda się wynegocjować umowę „wyjścia". Brak umowy spowoduje, że Wielka Brytania będzie musiała podjąć decyzje umożliwiające harmonijne działanie gospodarki, która opuściła struktury unijne, niezbędne ze względu na łagodzenie negatywnych skutków ewentualnego zerwania więzi biznesowych między firmami działającymi na rynku brytyjskim a firmami unijnymi na kontynencie. W opinii Pinchera decyzje te nie powinny szkodzić wcześniej nawiązanym relacjom w wielu dziedzinach – w biznesie, inwestycjach, pracy Polaków i pracowników z pozostałych państw członkowskich UE. A rynek UE jest dla nich największym rynkiem partnerskim i już ten fakt

W przemówieniu zatytułowanym *Future UK Relations with Poland, Europe and the World* minister Christopher Pincher mówił o przyszłych relacjach między krajami Unii Europejskiej a Zjednoczonym Królestwem po brexicie.

powoduje, żeby przeprowadzić proces „separacji" i „rozwodu" w taki sposób, aby straty partnerskich rynków były jak najmniejsze.

CO PO BREXICIE?

Studenci pytają o możliwość studiowania w Wielkiej Brytanii i rozpoczynanie biznesu na tym rynku. Minister zapewnia, że edukacja jest nadal jednym z najważniejszych aspektów współpracy między Polską a Wielką Brytanią, a polscy studenci będą niezmiennie mile widziani jako członkowie społeczności brytyjskich uczelni, jednak po 2020 r. nieznane są zasady, na jakich europejscy studenci będą podejmować studia, a dotychczasowe będą ważne jeszcze w tym roku akademickim. Jeśli zaś chodzi o inicjowanie działalności, to Wielka Brytania utrzyma zasady łatwego rozpoczynania biznesu, takie jak dotychczas. Obecnie obowiązują warunki ustalone w ramach UE, czy szerzej Europejskiego Obszaru Gospodarczego, które z końcem roku zostaną zastąpione warunkami OECD i WTO i będą obowiązywać, dopóki nie zostanie utworzona umowa określająca precyzyjnie warunki wyjścia.

Podobna w tonie była odpowiedź na kolejne pytanie – czy Polacy pracujący w Wielkiej Brytanii nadal będą mogli tam zostać po 2020 r. i kontynuować zatrudnienie. – Warunki zmieniają się i nie jest jasne, jaka będzie przyszłość czterech swobód w ramach rynku wewnętrznego – słyszy sala. – Utrzymanie pracy wymaga zarejestrowania się, co jest formą zapewniającą zachowanie wcześniejszego statusu, jest to jednak nowa formalność – pokreśla dalej Pincher, dodając, że gospodarka w Wielkiej Brytanii nie jest w stanie działać bez napływu zagranicznej siły roboczej.

Robi się trochę nerwowo. Padają pytania o dostęp na rynek dla biznesu po końcu 2020 r. Minister i na to pytanie stara się udzielić odpowiedzi uspokajającej, wyjaśniając, że obie strony są zainteresowane utrzymaniem istniejących w tej dziedzinie więzi. Ich zerwanie byłoby bowiem niekorzystne zarówno dla importerów, jak i eksporterów. Jednak ta odpowiedź nie zadowala przedstawicieli biznesu, jeden z eksporterów nerwowo odpowiada, że zbyt dużo zainwestował w tworzenie więzi z tym rynkiem, żeby teraz szukać rynków alternatywnych. Trochę uspokaja go wyjaśnienie, że kanałem dla biznesu będzie brak granicy między dwiema Irlandiami: Republiką Irlandii i Irlandią Północną, wynik tzw. umowy wielkopiątkowej, znanej także jako porozumienie z Belfastu, która została zawarta 10 kwietnia 1998 r. między Republiką Irlandii a Wielką Brytanią, na długo przed pomysłem opuszczenia UE przez Wielką Brytanię.

Młody człowiek informujący, że jest Szkotem, pyta, dlaczego w państwie demokratycznym zmusza się Szkocję do opuszczenia UE wbrew jej woli. Bo jak wiadomo, w referendum trzy duże okręgi opowiedziały się za pozostaniem w UE – Szkocja (62% za pozostaniem, 38% za wyjściem), Północna Irlandia (odpowiednio: 56% i 44%) i Londyn (60% i 40%). Natomiast Brytania (odpowiednio: 48% i 52%), Anglia (47% i 53%) i Walia (48% i 53%) głosowały za wyjściem z UE. Minister wyjaśnia, że decyduje o tym umowa w sprawie integralności Zjednoczonego Królestwa Irlandii, Szkocji i Wielkiej Brytanii. Szkot nie chce się poddać, rozwija swoją flagę, jednak mikrofon przekazano już kolejnej osobie, która pyta o granice celne i rozwiązania, które w tej dziedzinie zostaną zastosowane oraz jak będą mogły zapewnić płynność wymiany i ciągłość dostaw. – Jeśli wprowadzi się kontrole graniczne, celne i sanitarne, będą one miały okresowy charakter i będą obowiązywać – pada odpowiedź. – Czasowość takiego rozwiązania będzie wynikać z potrzeby zawarcia takiej umowy z Wielką Brytanią, aby nie odbijała się ona negatywnie na istniejących i tworzonych biznesach – uzupełnia Pincher.

Ambasada Brytyjska

Ambasada Wielkiej Brytanii w Warszawie wraz z Instytutem Studiów Międzynarodowych SGH zorganizowała 5 lutego 2020 r. spotkanie z brytyjskim ministrem Christopherem Pincherem, odpowiedzialnym w rządzie premiera Borisa Johnsona za kontakty Wielkiej Brytanii z UE i USA.

ŚWIAT ZMIENIA SIĘ KAŻDEGO DNIA

Czas na spotkanie Christophera Pinchera z zaproszonymi dziennikarzami. W przerwie udaje mi się zadać mu pytanie, czy fakt, że łączy w swojej osobie kontakty z UE i z USA, należy uznać za całkiem przypadkowy, czy jest to rozwiązanie celowe, o głębszym znaczeniu. Pytałam o to, mając na względzie zerwane przez prezydenta Donalda Trumpa negocjacje w sprawie TTIP i wcześniejszą zapowiedź prezydenta Baracka Obamy tuż po wyniku referendum w sprawie brexitu, że nie przewiduje on bilateralnej umowy USA z Wielką Brytanią i stawia na TTIP.

Minister odpowiada dyplomatycznie: – To nie jest przypadek, choć można to tak interpretować. Jeśli wróci się do TTIP, to już będą to inne negocjacje. Warunki dostępu Wielkiej Brytanii do rynku europejskiego mogą mieć znaczenie dla dostępu USA do rynku UE i rynku UE do rynku USA. W tym czasie będą to już inne rynki, nie takie, z jakimi mieliśmy do czynienia, kiedy Donald Trump dochodził do władzy czy kiedy premier David Cameron organizował referendum ani kiedy premier Theresa May mówiła: „*Brexit is Brexit*!". Świat zmienia się każdego dnia. Z tymi zmianami ewoluują stosunki między państwami. Jedne zmiany jest łatwiej osiągnąć, inne trudniej.

Spotkanie było niezwykle interesujące, bo dotyczyło decyzji podejmowanych na naszych oczach. Pilnie się temu przyglądamy i czekamy na wyniki tych rozmów „rozwodowych". Moim zdaniem nie doceniamy rozwiązań instytucjonalnych w Europie, w tym zwłaszcza Europejskiego Obszaru Gospodarczego i umów bilateralnych z Norwegią i ze Szwajcarią.

PROF. DR HAB. KATARZYNA ŻUKROWSKA, Instytut Studiów Międzynarodowych, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH

Nowy wymiar tradycyjnej misji szkolnictwa wyższego

EWA CHMIELECKA

Podsumowanie wyników **projektu Erasmus+ DASCHE**.

Raporty krajowe, broszury zawierające główne konkluzje i rekomendacje projektu DASCHE, materiały z konferencji projektu można także znaleźć na **www.dasche.eu**.

W dniach 27–28 lutego 2020 r. odbyła się w SGH międzynarodowa konferencja pt. Social competences the new dimension of the traditional mission of higher education, która podsumowywała wyniki projektu Erasmus+ DASCHE („Development, assessment and validation of social competences in higher education").

Partnerami Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, która przewodzi temu projektowi, są uniwersytety i centra badawcze z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Holandii, Czech i Łotwy. Projekt rozpoczął się we wrześniu 2017 r. i dziś podsumowuje wyniki badań, które prowadzone były metodą analiz przypadku w uczelniach w wymienionych krajach. Celem projektu jest rozpoznanie dobrych praktyk w kształtowaniu kompetencji społecznych w wybranych ośrodkach kształcenia wyższego oraz sformułowanie rekomendacji dla władz europejskich, krajowych, regionalnych, instytucjonalnych dotyczących potrzeby i sposobów formowania kompetencji społecznych w szkołach wyższych.

Dlaczego badacze szkolnictwa wyższego podjęli tę problematykę? Wiąże się to z wyzwaniami współczesności i koniecznością stawienia im czoła. Szkolnictwo wyższe ma przekazywać wiedzę, umiejętności i formować kompetencje społeczne tak, aby pomogły w panowaniu nad przebiegiem i skutkami technologicznej rewolucji 4.0 (m.in. spadek zapotrzebowania na pracę ludzką) oraz wszechogarniającej digitalizacji (także *stricte* społecznych obszarów życia), w sprostaniu wyzwaniom demograficznym i rosnącym nierównościom społecznym oraz migracjom, zagrożeniom dla demokracji (włączając w to terroryzm) czy wreszcie niepokojącym zmianom klimatu. *Nota bene* – piszę ten artykuł, kiedy Polska i inne kraje zmagają się z pandemią koronawirusa. To także jest nieprzewidywalna „zmiana" o poważnych skutkach gospodarczych i społecznych, a sprostanie jej wyzwaniom wymaga nie tylko wiedzy i umiejętności z różnych dziedzin, ale – przede wszystkim – kompetencji społecznych. To dramatyczna, ale jakże przekonująca ilustracja tezy, że tych kompetencji należy „uczyć".

Zgodnie z jedną z konkluzji projektu DASCHE: „Wyzwania życia społecznego związane z permanentną zmianą, procesami demograficznymi i wykluczeniem społecznym, zagrożeniami dla demokracji, przewidywanym spadkiem zapotrzebowania na pracę ludzką i digitalizacją, migracjami i terroryzmem, a wreszcie ze zmianami klimatu wymagają od systemów edukacji rozwijania kompetencji, które pozwolą tym wyzwaniom sprostać". Są one także niezbędne dla realizacji ONZ-owskich celów zrównoważonego rozwoju (SDG) i wdrażającej je akcji „Shaping our future together": zaangażowanie indywidualne i grupowe, motywacja do działania w imię dobra publicznego są warunkami koniecznymi do ich osiągnięcia.

Jakie zatem kompetencje powinny być rozwijane przez szkoły wyższe? W European Principles for Enhancement of L&T jako główny cel kształcenia wskazuje się: „Szkolnictwo wyższe

wspiera i umożliwia rozwój osób uczących się jako odpowiedzialnych obywateli, krytycznych myślicieli rozwiązujących problemy, gotowych do uczenia się przez całe życie. Edukacja wyższa wyposaża ludzi w wiedzę i umiejętności pozwalające żyć i uczyć się w zmieniającym się świecie, zdolnych do aktywnego zaangażowania ich samych w wielkie wyzwania współczesnego świata". Raporty OECD i innych instytucji międzynarodowych zajmujących się edukacją wskazują na tzw. kompetencje tranzytywne pozwalające na adaptację do wielu zmiennych okoliczności działania. Wśród nich istotną funkcję pełnią kompetencje społeczne. Umacniający się w europejskich systemach szkolnictwa wyższego model uczelni odpowiedzialnej i podejmującej wyzwania (ang. *responsibility and responsiveness*) i absolwentów o takich właśnie cechach, będący podstawą przygotowywanej strategii bolońskiej na lata 2020–2030, ma temu sprzyjać.

Czy szkoły wyższe świadomie, intencjonalnie rozwijają kompetencje społeczne studentów? Badania European University Association (EUA) wskazują, że w niewielkim stopniu (zob. wykres poniżej). Wprawdzie 46% zachęca studentów do zaangażowania społecznego, ale już tylko 17% uczy, jak to robić, i uznaje kompetencje zdobyte np. w działalności wolontariackiej za uznawalne efekty uczenia się.

Także w Polsce sytuacja nie rysuje się najlepiej. Respondenci wywiadów indywidualnych i zbiorowych wyrażali m.in. takie opinie: „Od 2011 r. obserwujemy problem z kompetencjami społecznymi – nie wiemy, co z nimi zrobić, nie rozumiemy, jak je kształtować [...] traktujemy jak biurokratyczny wymysł [...]. Zakładano, że student zdobywa je sam przez się. [...] W uczelniach brak jest czasu i ochoty na dyskusje o kompetencjach społecznych. Nawet twórcy programów studiów mają problem z określeniem, czym one są. [...] Analiza ok. 100 programów jednego z uniwersytetów potwierdza, że poziom zrozumienia wśród nauczycieli akademickich potrzeby definiowania kompetencji społecznych w efektach kształcenia jest znikomy. [...] Warto wskazywać, jaki będzie skutek obniżenia poziomu tych kompetencji na

Czy w twojej instytucji spójność i zaangażowanie społeczne maja jakiś wpływ na proces dydaktyczny?

zmianę społeczną; co się stanie, jeśli kompetencje społeczne nie będą wzmacniane przez edukację".

Optymistycznym wynikiem projektu jest identyfikacja dobrych praktyk w kształtowaniu kompetencji społecznych. Ich rozpoznanie i ocenę przeprowadzono w 26 uczelniach (4 – UK, 3 – Holandia, 4 – Niemcy, 5 – Czechy, 5 – Łotwa, 5 – Polska). Wybierając instytucje i programy, kierowano się różnorodnością instytucji, metod i programów kształcenia, w których kompetencje społeczne odgrywały zasadniczą rolę. Spektrum rozwiązań jest przebogate. Nawet fakt, że we wszystkich krajach funkcjonują dobrze wdrożone krajowe ramy kwalifikacji z kolumną „autonomia i odpowiedzialność" odniesioną do Europejskiej Ramy Kwalifikacji, tej różnorodności nie umniejszył. Mamy więc wśród zbadanych instytucji np. PWSZ w Elblągu, która zbudowała osobne centrum kompetencji społecznych oferujące studentom prowadzenie działalności prospołecznej w wielu wymiarach i włączające jej efekty w pulę dokonań słuchaczy. Mamy przykłady rozwijania kompetencji społecznych w życiu zawodowym, np. kształtowanie przedsiębiorczości u studentów sztuk pięknych (artEZ w Holandii). Mamy przykłady programów (IFE w PŁ czy CEMS w SGH), w których przyjęto założenie, że stworzenie szczególnego środowiska i metod pracy dydaktycznej (problem *based learning*, praca grupowa) rozwija takie kompetencje u studiujących.

Czym są kompetencje społeczne, jak są definiowane w szkołach wyższych i w dokumentach związanych ze szkolnictwem wyższym w różnych krajach? Wspólna definicja, którą dało się wyabstrahować z ogromnej ich różnorodności wynikającej z kontekstu prawnego, tradycji i misji, zadań stawianych przed uczelniami, brzmi: „Jedna definicja dla wszystkich nie jest ani możliwa, ani pożądana [...]. Jednakże można dostrzec wspólną cechę wszystkich podejść. Jest to uznanie kompetencji społecznych za metakompetencję nadbudowaną nad wiedzą i umiejętnościami, wzbogaconą o refleksję aksjologiczną pozwalającą na samodzielne i odpowiedzialne ich stosowanie prowadzące ku pożytkom społecznym". Mogą być one zatem ulokowane w sferze życia zawodowego, obywatelskiego, komunikacji międzyludzkiej itd.

Wymienione powyżej dobre praktyki nie mogą przesłonić faktu, że nie jest to stan powszechny. Wszyscy respondenci w kraju i za granicą stwierdzali, że kształtowanie kompetencji społecznych jest ważnym celem edukacji wyższej, ale zarazem uważali, że zbyt mało uwagi poświęca się temu, czym one są i jakimi metodami je kształtować. Uważali, że należy to zmienić, rozpoczynając od debaty konceptualizującej zagadnienie kompetencji społecznych na poziomie krajowym i instytucjonalnym. Tylko w niektórych krajach i uczelniach takie dyskusje się odbyły i podjęto działania służące wprost, świadomie i celowo kształtowaniu kompetencji społecznych. W większości pozostawia się to indywidualnemu zaangażowaniu nauczycieli i studentów bądź traktuje jako efekt uboczny przekazywania wiedzy, umiejętności i uczestniczenia w życiu środowiska akademickiego. Tymczasem nauczyciele akademiccy nie są właściwie przygotowani do sensownego włączania kompetencji społecznych w efekty kształcenia swych zajęć ani też do pełnienia funkcji wzorcotwórczej w tym zakresie. Większość respondentów uznawała, że otrzymuje zbyt małe wsparcie w tej sprawie ze strony rozwiązań prawnych stanowiących zaplecze działań edukacyjnych uczelni oraz ze strony osób podejmujących decyzje systemowe, a formowanie kompetencji społecznych nie jest dobrze rozpoznawane i oceniane przez wewnętrzne systemy zapewniania jakości oraz przez instytucje akredytacyjne.

Na tle tych wypowiedzi rekomendacja główna projektu DASCHE jest dość oczywista: „Należy stworzyć zachętę i platformę do refleksji nad projektowaniem, rozwijaniem i oceną kompetencji społecznych studentów w szkołach wyższych oraz prowadzić stałą debatę pomiędzy uczelniami, ich stowarzyszeniami, stowarzyszeniami studenckimi, agencjami zapewniania jakości, pracodawcami, NGO, krajowymi i europejskimi ciałami decydującymi o strategiach rozwoju szkolnictwa wyższego, która dotyczyć będzie koncepcji i sposobów kształtowania kompetencji społecznych w uczelniach".

Za tymi oczywistymi zaleceniami stoją jednak zebrane opinie przedstawicieli środowiska akademickiego zaniepokojonych niesatysfakcjonującym stanem formowania kompetencji społecznych oraz przykłady, że można te kompetencje kształtować skutecznie, oryginalnie i z pasją. Projekt DASCHE, jak większość projektów Erasmus+, nie jest projektem wyłącznie badawczym – jego celem jest nie tylko poznanie nowych faktów lub dostarczenie argumentów za głoszonymi postulatami. Ten cel jest także praktyczny – w jego ramach mieści się działanie, które powinno sprzyjać wdrożeniu rekomendacji projektu DASCHE w życie. Dlatego w projekcie ważną funkcję pełnią tzw. *associated partners*, których zadaniem jest pomoc w zorganizowaniu takiej debaty, przekazaniu jej postulatów i wywieranie wpływu na ciała i osoby, które podejmują decyzje w systemach szkolnictwa wyższego w kraju i Europie. To tym partnerom oddano głos w czasie wspomnianej konferencji, prosząc o radę i zaangażowanie. g

DR HAB. **EWA CHMIELECKA**, prof. SGH, kierownik projektu DASCHE

FOT. ARCHIWUM SGH

Dwudziestolecie badań koniunktury w bankowości polskiej

GRZEGORZ KONAT

Pełna relacja z wydarzenia dostępna na stronie internetowej „Gazety SGH".

Konferencja naukowa Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH pt. „20 lat badań koniunktury w sektorze bankowym w Polsce" pod honorowym patronatem prezesa Narodowego Banku Polskiego (21 stycznia br.) była okazją do przedstawienia analiz i refleksji nad znaczeniem badań koniunktury w bankowości w rozwoju nauki, praktyki gospodarczej oraz wyzwań stojących przed tego typu badaniami.

Pierwszą sesję stanowiła dyskusja panelowa poświęcona sytuacji w polskiej gospodarce, w której poruszono zagadnienia dotyczące koniunktury w sektorze bankowym, w szczególności wpływu regulacji i nadzoru na sytuację tego sektora w Polsce oraz znaczenia struktury kapitałowej dla jego rozwoju. W drugiej sesji – „Monitorowanie koniunktury w Polsce: osiągnięcia i wyzwania" – uczestnicy odnieśli się do problemów związanych z diagnozowaniem kondycji gospodarki polskiej na podstawie badań ankietowych IRG SGH. W wypowiedziach podkreślono, że pomimo zachodzących na przestrzeni ostatnich ponad trzech dekad fundamentalnych zmian w strukturze polskiej gospodarki wciąż największy wpływ na dynamikę PKB kraju ma sfera realna, a konkretnie produkcja przemysłowa. Zaznaczono, że w prowadzonych w IRG od 1990 r. badaniach kondycji gospodarstw domowych duże znaczenie ma trwająca od 2006 r. współpraca IRG ze Związkiem Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, której efektem było powstanie barometru rynku *consumer finance*.

Podczas trzeciej sesji skupiono się na kwestiach dotyczących badań koniunktury w bankowości. W opinii jednego z uczestników sytuację w sektorze bankowym kształtuje kondycja gospodarki realnej, a tym samym koniunkturę w tej branży wyznacza w Polsce przede wszystkim tempo wzrostu gospodarczego. Badaczki z SGH zaprezentowały wyniki badania: czy wskaźnik koniunktury w bankowości IRG odzwierciedla zmiany w dynamice PKB, w ilorazie kredyt/PKB, agregacie M3, cenach akcji lub też indeksie WIG dla banków. Naukowcy z SGGW przedstawili rezultaty badania: jaki jest potencjał prognostyczny wskaźników koniunktury bankowej w przewidywaniu zmian aktywności ogólnogospodarczej. Sesję zamykały propozycje zmian w badaniach koniunktury w sektorze bankowym i instytucjach finansowych.

Czwarta sesja dotyczyła czynników kształtujących koniunkturę w bankowości w Polsce, w tym: charakterystyki demograficznej populacji kredytobiorców w Polsce w ciągu ostatnich 15 lat, konstrukcji i zastosowania dwóch wskaźników koniunktury dla polskiego rynku kredytów dla gospodarstw domowych, wskaźnika popytu na kredyty mieszkaniowe oraz wskaźnika jakości (spłacalności) udzielonych kredytów i realizowania polityki makroostrożnościowej w Polsce.

Konferencję zakończyła dyskusja na temat przyszłości i możliwych kierunków rozwoju badań nad koniunkturą w bankowości. – Czy w sytuacji powszechnego zalewu informacji, ekspansji nowych technologii warto badać koniunkturę przy użyciu tradycyjnych narzędzi, jak te dyskutowane w trakcie konferencji? – padło pytanie. W odpowiedziach dyskutanci zwracali uwagę, że zalew danych niewiele zmienia, ponieważ zawsze potrzebny jest ktoś, kto te dane zinterpretuje. To dlatego wciąż ważne są badania jakościowe koniunktury gospodarczej, pokazują one bowiem, „dlaczego" coś się wydarzyło, a nie tylko, że „coś wzrosło, a coś innego spadło". Podkreślano, że bez badań i twardych danych nie mamy do czynienia z nauką, a jedynie z teorią, oraz zwracano uwagę na potrzebę prowadzenia badań cyklicznych, ich dobrej organizacji oraz solidnie uzasadnionych interpretacji.

GRZEGORZ KONAT, Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH

Zarządzanie danymi badawczymi – widać światełko w tunelu

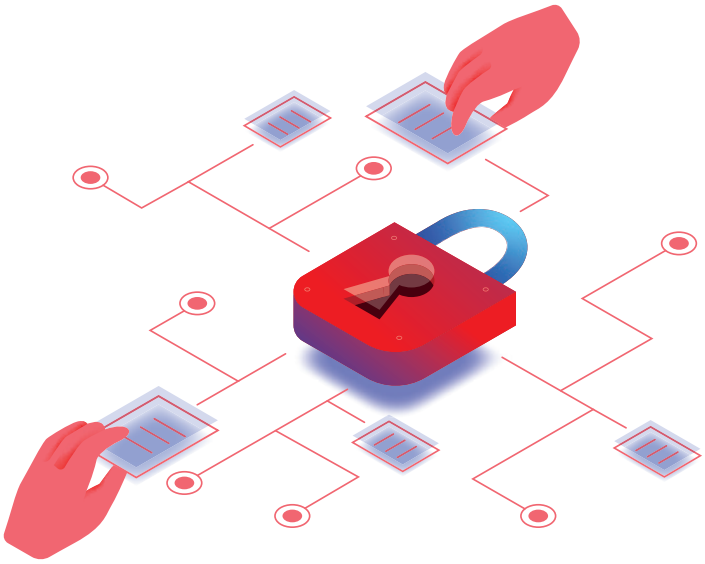

RZECZYOBRAZKOWE

ANNA ANETTA JANOWSKA

Eksperci z ICM UW przeprowadzą dla naszych badaczy szkolenia dotyczące zarządzania danymi badawczymi, zarówno jeśli chodzi o kwestie techniczne, jak i prawne. O terminach szkoleń będziemy informować na bieżąco.

O niektórych aspektach zarządzania danymi badawczymi pisaliśmy już w artykule opublikowanym w zimowym wydaniu „Gazety SGH". Dziś kontynuujemy temat na podstawie informacji i poradników, jakie kilka polskich uczelni stworzyło już dla swoich pracowników. Nie ma ich jeszcze zbyt wiele, gdyż zagadnienie jest stosunkowo nowe, ale w wersji elektronicznej „Gazety SGH" znajdą się linki do istniejących już informacji.

Przypomnijmy, że Narodowe Centrum Nauki we wnioskach grantowych wymaga dziś **przygotowania planu zarządzania danymi badawczymi**, który uznawany jest za część planu badań i oceniany podobnie jak część merytoryczna projektu. O czym należy pamiętać przy przygotowywaniu takiego planu? Trzeba zacząć od opisania, **jakie dane zostaną wytworzone w projekcie, zebrane lub zakupione**, jak zostaną one **uporządkowane** i **opisane** – ze wskazaniem **metodologii, standardów danych i rodzajów metadanych**, w jaki sposób potraktowane zostaną **kwestie etyczne i prawne**, a więc z jednej strony sprawa **danych niejawnych**, a z drugiej – **własności intelektualnej, w tym prawa autorskiego** oraz **innych regulacji odnoszących się do baz danych**.

Kolejnym ważnym zagadnieniem jest wskazanie, **które dane będą przechowywane długoterminowo**, **jak** będą one **przechowywane** i **chronione**, a także **które dane i w jaki sposób będą udostępniane**. Przy czym należy pamiętać, że długofalowym celem wprowadzenia omawianej koncepcji zarządzania danymi jest **udostępnienie w otwartym dostępie** możliwie szybko tak wielu danych, jak to tylko możliwe.

W planie zarządzania danymi badawczymi ważne jest **określenie, jakie dane będą wytwarzane, zebrane czy zakupione** i mogą to być np.: dokumenty tekstowe, notatki, dane liczbowe, kwestionariusze, ankiety i wyniki badań ankietowych, nagrania audio i wideo, a także zdjęcia, próbki, artefakty, obiekty, modele matematyczne, algorytmy, oprogramowanie, wyniki symulacji komputerowych, protokoły laboratoryjne czy też opisy metodologiczne. Należy również wskazać planowaną wielkość (wolumen) danych, sposób ich pozyskiwania, wytwarzania czy zakupu, a także w jaki sposób będzie kontrolowana i dokumentowana jakość i spójność danych.

Dane zebrane lub wytworzone w projekcie powinny być **odpowiednio sformatowane**, najlepiej zgodnie z **otwartymi formatami** i według **standardowego kodowania** (więcej na ten temat w poprzednim wydaniu „Gazety SGH"). Najlepiej zadbać o tę kwestię od samego początku realizacji projektu i stosować od razu zalecane formaty, by później, zwłaszcza gdy przejdziemy do etapu udostępniania danych, oszczędzić sobie dodatkowej pracy zmiany formatów i kodowania.

Dane powinny być odpowiednio **przechowywane**, zarówno w trakcie trwania projektu, jak i po jego zakończeniu. NCN zaleca, aby **minimalnym okresem przechowywania danych było 10 lat** i odnosi się to do wszystkich zgromadzonych danych, zarówno przeznaczonych do otwarcia, jak i danych zamkniętych. Ważna jest więc tutaj **klasyfikacja** poszczególnych danych: ich uporządkowanie i opisanie zbiorów. Jeśli chodzi o **przechowywanie bieżące** oraz **późniejszą archiwizację**, wykorzystać będzie można infrastrukturę uczelni. Powinna ona zapewnić procedury techniczne dotyczące m.in.

Poradnik – plan zarządzania danymi badawczymi
Plan zarządzania danymi badawczymi – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Prawne aspekty otwierania danych – poradnik (Krzysztof Siewicz, Nikodem Rycko)
Practical Guide to the International Alignment of Research Data Management
Open Data Kit – zestaw narzędzi działających na zasadzie *open source* służących do zbierania danych, zarządzania nimi oraz ich wykorzystywania.

zabezpieczenia i ochrony danych, ich przenoszenia oraz tworzenia kopii zapasowych. Ważne jest także wskazanie w procedurach osób, które będą miały dostęp do poszczególnych rodzajów danych w trakcie trwania projektu, oraz określenie zasad tego dostępu. Obszar ten pozostaje w SGH w gestii Centrum Technologii Informatycznych, które będzie wspierało badaczy w tym zakresie.

Przechowywanie, szczególnie po zakończeniu projektu, wiąże się również z **udostępnianiem w sposób otwarty**, zgodnie z zasadami **FAIR** (o tym więcej także w poprzednim numerze „Gazety SGH"). Oczywiście nie wszystkie dane mogą czy powinny być udostępniane, o czym decyduje nie tylko badacz, ale też przepisy dotyczące ochrony danych. **Naczelną zasadą jest udostępnianie maksymalnie dużej ilości danych z projektu w możliwie najkrótszym czasie,** zgodnie z koncepcją ***open data.*** Dlatego w planie zarządzania trzeba dokładnie opisać, jakie dane będą mogły zostać udostępnione (wspomniana już wyżej klasyfikacja danych), kiedy, czy będzie to dostęp pełny, czy ograniczony oraz czy inni badacze będą mogli te dane ponownie wykorzystać. W tym celu stosuje się specjalne, otwarte licencje, takie jak Creative Commons 0, Creative Commons BY czy Creative Commons BY SA, a także Open Data Commons – czyli licencje regulujące udostępnianie baz danych. Z kolei dane wrażliwe powinny być zabezpieczone we właściwy sposób, zgodnie z polityką ochrony danych uczelni.

Należy pamiętać, że jedną z **zasad FAIR** jest łatwość znalezienia danych (ang. *data findable*), czemu służy właściwe ich opisanie za pomocą tzw. metadanych. Chodzi tutaj o opisanie całego zbioru danych za pomocą takich informacji jak nazwisko autora, tytuł, data utworzenia czy licencja. Najlepiej wykorzystać w tym celu międzynarodowe standardy, np. Dublin Core czy Open AIRE.

Podczas gdy do archiwizacji będzie można korzystać z infrastruktury technicznej uczelni, to w celu udostępnienia warto się zainteresować istniejącymi w Polsce i na świecie **repozytoriami danych**. Istnieją repozytoria **ogólne, tematyczne, specjalistyczne** bądź też **instytucjonalne**. Wśród nich warto polecić **Zenodo** – repozytorium, które powstało jako wspólny projekt OpenAIRE oraz CERN, a także **RepOD** – stworzone przez ICM UW. Obydwa repozytoria umożliwiają archiwizację i udostępnianie tzw. małych danych. ICM przygotowuje obecnie jeszcze inne platformy, które będzie można wykorzystywać. Inne istniejące repozytoria można odnaleźć za pomocą wyszukiwarki repozytoriów danych: re3data.org (Registry of Research Data Repositories). Okazuje się, że na świecie funkcjonuje aż **835 repozytoriów** danych z dziedziny nauk humanistycznych i społecznych, z czego **186 w obszarze ekonomii,** z których w większości można swobodnie korzystać. W Unii Europejskiej jest takich repozytoriów danych aż 262, co może się szczególnie przydać przy okazji realizowania projektów europejskich.

Na początku marca odbyło się w SGH spotkanie poświęcone kwestii zarządzania danymi badawczymi, na które zostali zaproszeni eksperci z ICM UW zajmujący się otwartą nauką. Ze strony naszej uczelni wzięli w nimi udział prorektor ds. współpracy z zagranicą, przedstawiciele Działu Obsługi Projektów SGH, Działu Nauki SGH, Biblioteki SGH, Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii, Centrum Technologii Informatycznych, Działu Radców Prawnych SGH oraz pełnomocnik rektora ds. otwartego dostępu. Celem spotkania było przede wszystkim uświadomienie władzom uczelni, a także pracownikom administracji wspierającym naszych badaczy, jak żywotną sprawą jest zarządzanie danymi badawczymi oraz że należy przygotować naszym naukowcom pomoc w tym zakresie. Postawiliśmy już więc pierwszy krok, pora na kolejne.

DR **ANNA ANETTA JANOWSKA**, pełnomocnik rektora SGH ds. otwartego dostępu; ajanows@sgh.waw.pl

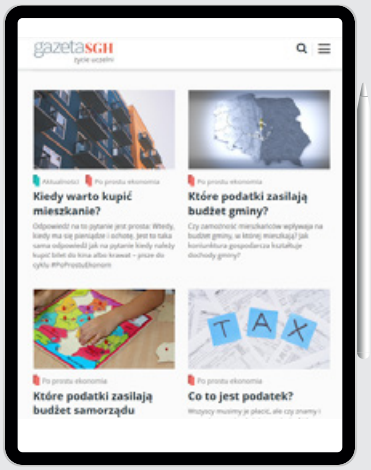

gazeta.sgh.waw.pl

#PoProstuEkonomia

Na stronie internetowej „Gazety SGH" wykładowcy Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie przybliżają zagadnienia związane z finansami, ekonomią, zarządzaniem oraz gospodarką.

DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCE ARTYKUŁY:

- PROF. MARIUSZ PRÓCHNIAK: Co to jest inflacja, inflacja krocząca i hiperinflacja?
- DR ADAM CZERNIAK: Co to jest bańka spekulacyjna?
- DR MATEUSZ GUZIKOWSKI: W jaki sposób inflacja wpływa na zarobki?
- PROF. EMIL BUKŁAHA oraz MAŁGORZATA POJDA: Dlaczego projekty się nie udają?
- DR MICHAŁ KONOPCZAK: Co to jest waluta?
- DR JOANNA MARCZAKOWSKA-PROCZKA: Które podatki zasilają budżet państwa? Co to jest podatek?
- DR MAŁGORZATA DWORAKOWSKA-RAJ: Które podatki zasilają budżet samorządu terytorialnego? Które podatki zasilają budżet gminy?
- PROF. MAREK BRYX: Kiedy warto kupić mieszkanie?

Zapraszamy do lektury i współpracy przy powstawaniu kolejnych artykułów w tym cyklu.

MENU TEMATY/Po prostu ekonomia TAG PoProstuEkonomia

IMPACT GENERATION
Deloitte od 175 lat tworzy generację wpływu. Jednym z fundamentów marki jest propagowanie postawy, która w pozytywny sposób wpływa na współczesny i przyszły świat. Dlatego każdy z pracowników ma szansę zaangażować się w inicjatywy wspierające biznes, środowisko, a także lokalne społeczności.

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS (2)

Deloitte – pozytywny wpływ w SGH

Nawet niewielka aktywność może mieć ogromne znaczenie. Pokazuje to historia firmy, która ma swój początek w działaniach Williama Welcha Deloitte. William Deloitte czuł potrzebę i silną motywację, aby zbudować coś trwałego. Jednocześnie był świadomy tego, że współpraca to sposób na rozwój. Udało mu się. Dziś jego wizję realizują pracownicy Deloitte na całym świecie, którzy z dumą kultywują tradycję współpracy dla osiągania pozytywnego wpływu tak na dzisiejszy, jak i przyszły świat. Ich działania rzutują na biznes, relacje, społeczeństwo czy ekologię.

GENERACJA POZYTYWNEGO WPŁYWU

Firma, chcąc rozszerzyć ideę wpływu i zasięg działań, realizuje różnorodne aktywności, przez co przyczynia się do pozytywnej zmiany. Są to zarówno duże projekty biznesowe, jak również lokalne działania odpowiadające na potrzeby otoczenia. Przykładem takiego lokalnego działania jest stworzenie w Szkole Głównej Handlowej „zielonej sali". Miejsce to wyróżnia ściana z roślinami, które polepszają jakość powietrza, poprawiają samopoczucie, a nawet zwiększają koncentrację i wydajność pracy studentów.

INSPIRACJA DO DZIAŁANIA

Inspiracją do stworzenia takiej przestrzeni stały się badania prowadzone na Furman i Yale University, w ramach których sprawdzano dobroczynny wpływ kontaktów z przyrodą na studentów. Tezą badania było stwierdzenie, że częsta ekspozycja na zieloną przestrzeń pozytywnie wpływa na samopoczucie studentów. Cel stanowiła analiza rodzaju i częstotliwości interakcji w przestrzeni zielonej, jej wpływu na well-being i dobre samopoczucie, a także weryfikacja cech studentów korzystających z takiej przestrzeni.

Wyniki ujawniły, że studenci, którzy często i aktywnie korzystają z terenów zielonych, a także eksponują się na roślinność, np. pracują w pokojach z roślinami, zgłaszają lepszą jakość życia i ogólny nastrój, a także niższy odczuwany stres. Zauważono także, że studenci, którzy od dziecka eksponowani byli na roślinność, częściej i aktywniej z niej korzystali.

EFEKTY DZIAŁAŃ #IMPACTGENERATION

W tym, ale także szeregu innych badań dowiedziono pozytywnego wpływu roślinności na funkcjonowanie człowieka. Wskazano m.in., że interakcje z zielonymi przestrzeniami zapewniają „bierne" odstresowanie. Udowodniono, że ekspozycja na roślinność relaksuje, regeneruje po stresie oraz normalizuje parametry życiowe takie jak ciśnienie krwi, tętno, poziom glikemii czy procesy odpornościowe. Badania nad poziomem stresu wykazały także, że kontakt z roślinami obniża poziom negatywnych emocji i dostarcza solidną dawkę witaminy G (ang. *greenery*). Niebagatelne znaczenie mają tu walory estetyczne zielonych przestrzeni, ale także ich dodatkowa chłonność akustyczna czy zdolność do obniżania temperatury w pomieszczeniu i zwiększania wilgotności powietrza.

WELL-BEING OD DELOITTE

Liderzy Deloitte, świadomi wagi dobroczynnego wpływu zieleni, postanowili przyczynić się do poprawy dobrostanu studentów. Poza danymi pochodzącymi z badań wiedzę czerpali także z doświadczenia. Istotnym elementem funkcjonującego w firmie programu Employee Well-being jest bowiem dbałość o otoczenie pracy. Na wzór przestrzeni biurowych do sali pod patronatem Deloitte w SGH wprowadzono „zieloną ścianę", identyczną z tą w warszawskim biurze Deloitte w Q22. Dzięki niej studenci mogą czerpać korzyści z zażywania tzw. witaminy G, która daje poczucie odprężenia, spokoju i zadowolenia. Jednocześnie mogą doświadczać, co w praktyce oznacza *Deloitte Impact Generation*.

Podczas uroczystego otwarcia sali Rafał Rudzki, dyrektor w zespole Sustainability Consulting, przeprowadził warsztat „Priorytety odpowiedzialności dla SGH". W spotkaniu udział wzięli pracownicy, studenci i absolwenci uczelni, którzy dyskutowali na temat możliwych działań uczelni w zakresie zrównoważonego rozwoju. „Zielona sala" to kolejne z działań, dzięki którym Deloitte zaznacza pozytywny wpływ w murach uczelni.

ANNA SENDROWICZ, Employer Branding Manager w Deloitte

Dołącz do Deloitte i razem rozwijajmy #ImpactGeneration!
www.kariera.deloitte.pl

Deloitte.

Make an impact
Inspire others
Care for society
Be a part of the business

We are the Impact Generation.

Należysz do generacji wpływu. Twoja postawa oddziałuje na współczesny i przyszły świat. Chcesz, aby Twoje decyzje przynosiły realne efekty.
Dołącz do **#ImpactGeneration,** inspiruj innych i miej wpływ w działach: Audytu, Doradztwa Podatkowego, Finansowego, Konsultingu i zespołach technologicznych.

Szczegóły na **www.kariera.deloitte.pl**

@Deloitte.Poland

@Deloitte.Kariera

175

MAKING AN IMPACT THAT MATTERS
since 1845

E-współpraca z e-biznesem

PATRYCJA DUTKIEWICZ

JAK DOTYCHCZASOWE **RELACJE FIRM Z KLUBU PARTNERÓW SGH I STUDENTÓW** PRZENIOSŁY SIĘ DO SIECI.

Kiedy zadaję sobie pytanie, jak nasze życie, praca i zdecydowana większość aktywności przeniosły się do sieci, znajduję tylko jedną właściwą odpowiedź – **szybko**. To, czego dotychczas wystrzegaliśmy się zarówno w sferze biznesowych aktywności, jak i prywatnych działań, powtarzając jak mantrę, że nic nie zastąpi kontaktu *face to face* z drugim człowiekiem, z dnia na dzień stało się konieczne. „**Nastał nowy dzień. Narodził się nowy świat**" – te słowa padły w pewnym filmie ponad 20 lat temu, a ja nadal odnajduję w nich aktualne przesłanie – również to biznesowe.

Oczywiście nie jest tak, że biznes nigdy wcześniej nie korzystał z wideokonferencji, webinariów, chatroomów czy innych form zdalnej komunikacji. Jednak wszystkie te rozwiązania były opcją, mieliśmy wybór, który tak bardzo sobie cenimy. Wielokrotnie słyszeliśmy o niepokojących trendach zbytniego przywiązania do świata online, zachęcano nas do wylogowania się z wirtualnej rzeczywistości i budowania kontaktów międzyludzkich w realnym świecie. Sytuacja nagle odwróciła się o 180 stopni. Nowa rzeczywistość – ta, która niewątpliwie wymaga od nas bycia online i wykorzystywania wszystkich dostępnych technik i narzędzi – niesie ze sobą wiele szans i zagrożeń, a o jej skutkach, tych gospodarczych i tych społecznych, więcej powiedzą nam już niedługo eksperci, którzy czujnie analizują wszelkie zmiany. Teraz przyjrzyjmy się jednak, jak obecna sytuacja wpłynęła na kontakty biznesowego otoczenia uczelni oraz jej studentów.

© GEORGEJMCLITTLE - STOCK.ADOBE.COM

WIRTUALNE SPADO

Dotychczas to właśnie Aula Spadochronowa w budynku głównym SGH była miejscem budowania relacji studentów z ich potencjalnymi pracodawcami. Liczne targi, dni otwarte i wydarzenia rekrutacyjne czy employerbrandingowe przyciągały rzesze żaków, którzy w przyjemnym dla ucha gwarze i kolorowej scenerii mogli poznać aktualne oferty pracy naszych partnerów, zapytać o programy stażowe, możliwe ścieżki rozwoju czy konkursy. Marzec i kwiecień to przecież czas największej aktywności firm – duże projekty rekrutacyjne i programy ambasadorskie, mnóstwo kampanii i eventów, wiele odwiedzonych uniwersytetów. Czy ograniczenia spowodowane pandemią wstrzymały całkowicie działania naszych partnerów? Na szczęście nie! Życie rekrutacyjne w całości przeniosło się do sieci. Liczne livechaty za pośrednictwem Facebooka czy Instagrama umożliwiały zainteresowanym studentom zadawanie pytań rekruterom oraz poznawanie tajników procesów rekrutacyjnych w poszczególnych firmach. Zarówno pracownicy firm, jak i ambasadorzy nagrywali różne filmiki, w których opowiadali, jak wygląda codzienna praca na wybranym stanowisku oraz jak dobrze przygotować się do procesu rekrutacyjnego.

E-REKRUTACJA

Kolejne dziecko nowej rzeczywistości. O ile samo aplikowanie, czyli wysłanie swojego CV, zawsze odbywało się online, o tyle pozostałe etapy procesu rekrutacyjnego były w większości realizowane „na żywo", od rozmów kwalifikacyjnych, przez testy kompetencji po procesy *assessment center*. Można by rzec, że dzisiejsze czasy sponsoruje literka **E** jak... No właśnie, jak co? Bo przecież do wielu wyrazów możemy ją dodać, by zaznaczyć w ten sposób przeniesienie działań do sieci. E jak **elastyczność**, to ona bowiem pozwoliła firmom szybko odnaleźć się w nowej rzeczywistości i dopasować się do oczekiwań kandydatów.

Zmieniły się warunki, zmianie uległy również komunikaty i materiały kierowane do studentów. Nasi partnerzy zaczęli doradzać nie tylko, jak przygotować się do rozmowy i procesu rekrutacji, ale też jak to zrobić online! Pewne porady mogą się wydawać oczywiste i banalne, ale pamiętajmy, że z dnia na dzień całe życie i otoczenie musieliśmy przenieść do własnych domów i na nowo nauczyć się odnajdywać w dotychczasowych schematach. Podczas klasycznej rozmowy rekrutacyjnej pewnie zaproponowano by nam szklankę wody lub byłaby ona po prostu w pokoju, w którym odbywa się spotkanie. Uczestnicząc w rozmowie rekrutacyjnej online w domu, sami musimy o tym pamiętać – jeśli wcześniej odpowiednio się nie przygotujemy, trochę niezręcznie będzie odejść od komputera, pozostawiając rozmówcę (potencjalnego pracodawcę), by następnie raczyć go odgłosami dochodzącymi z kuchni, kiedy to w stresie będziemy szukać czystej szklanki. Kiedyś hasło „kłopoty z internetem" większość uważała za rodzaj wymówki, obecnie wszyscy mamy świadomość realnego problemu, który należy przewidzieć i spróbować zminimalizować. Co ciekawe, do niedawna wydawało się, że w obecnych czasach „brak zasięgu" czy inne podobne problemy to sporadyczne przypadki, które zamiast wyrozumiałości częściej budziły irytację i oznaczały brak profesjonalizmu. Obecnie nasza świadomość problemu wzrosła, a wraz z nią wyrozumiałość. Oczywistości przestały być oczywiste, ale szczęśliwie obydwie strony (bo i pracodawcy, i ci poszukujący pracy) wykazały się dużą empatią i tolerancją, co zaowocowało wieloma udanymi... e-spotkaniami.

ŻYCIE ONLINE VS. *WORK LIFE BALANCE*

W zależności od strategii i obszaru działania danej firmy również kolejne etapy nowo zdobytej pracy zostały przeniesione do sieci. Proces onboardingowy czy wirtualne spacery to praktyki nie tylko świata biznesu, ale również innych podmiotów, w tym uczelni. I choć nic nie jest w stanie zastąpić realnego kontaktu z drugim człowiekiem i obserwowania jego reakcji, to maksymalne wykorzystanie dostępnych narzędzi oraz elastyczne działanie w pakiecie ze zrozumieniem pozwalają na bieżącą realizację zadań. Miłośników promocji być może ucieszy marketingowe hasło „trzy w cenie jednego", które obecnie sprowadza się do posiadania pracy, domu i uczelni w jednym miejscu (i oby to było spokojne miejsce wyposażone w biurko!), jednak na dłuższą metę jest to dość męczące przedsięwzięcie, które w naturalny sposób zaciera nam granice między życiem prywatnym a zawodowym. Dlatego partnerzy SGH nie tylko stawiają na komunikację związaną z aktualnymi rekrutacjami, ale również doradzają i pokazują, jak radzić sobie z otaczającą rzeczywistością, towarzyszącym nam stresem i utrudnieniami. Jak zorganizować domowe biuro? Jak budować swój wizerunek w sieci? Jak prowadzić spotkania online? Gdzie szukać ciekawych kursów i szkoleń? Te i wiele innych pytań nie pozostają bez odpowiedzi, wystarczy tylko skorzystać z porad ekspertów, na które warto wygospodarować czas, by chłonąć wiedzę.

PATRYCJA DUTKIEWICZ, Centrum Współpracy z Biznesem SGH

„Tydzień z doradcami kariery" z Klubem Partnerów SGH – po raz pierwszy online!

Siódma edycja, która odbyła się w dniach od 30 marca–3 kwietnia, była wyjątkowa. Po raz pierwszy w historii tego projektu wszystkie spotkania odbyły się online. Doradcy takich firm z Klubu Partnerów SGH jak **Bank Pekao, Deloitte, EY, KPMG, ING, PKO BP, P&G, PZU czy TPA Poland** pomagały studentom SGH w planowaniu kariery oraz podpowiadały, jak zdobyć wymarzoną pracę mimo wielu panujących już wówczas ograniczeń.

Podczas indywidualnych sesji można było skonsultować swoją ścieżkę kariery, zaplanować rozwój zawodowy, uzyskać informacje o sposobach rekrutacji w konkretnej firmie czy poćwiczyć rozmowę rekrutacyjną.

FOT. ARCHIWUM AUTORKI

Mobilność w czasach koronawirusa

ANETA SZYDŁOWSKA

W ramach rozwijania swoich umiejętności i kompetencji od wielu lat chętnie korzystam z możliwości oferowanych pracownikom przez program Erasmus+. Uważam to za niezwykle cenne doświadczenie wspomagające rozwój osobisty, rozszerzenie świadomości międzykulturowej i mające duży wpływ na umiędzynarodowienie zespołu oraz samej SGH. Jest to niepowtarzalna okazja do wymiany doświadczeń i wiedzy oraz poznania *best practices* w konkretnych obszarach na innych uczelniach.

Postanowiłam skorzystać z mobilności na początku tego roku ze względu na przeróżne wydarzenia i obowiązki, które mi to uniemożliwiły w dalszej części semestru. Teraz wiem, że moja mobilność była jedną z ostatnich w pierwszym kwartale 2020 i, ze względu na rozwijającą się sytuację z COVID-19, nie wiadomo, czy nie w całym roku 2020.

W momencie przygotowań do mojego wyjazdu problem COVID-19 dotyczył głównie krajów azjatyckich i Włoch. Odbyłam moją mobilność zgodnie z planem, w dniach 9–11 marca, miałam wiele ciekawych spotkań, m.in. z pracownikami takich działów jak International Center, International Relations, Marketing, Careers, Programme Management, ESADE Alumni. Dzięki temu mogłam zapoznać się ze specyfiką szkolnictwa wyższego w Hiszpanii, strukturą, wartościami, strategią i organizacją szkoły biznesu – ESADE, poszerzyć wiedzę z zakresu zarządzania programem CEMS MIM (*block seminars*, *skill seminars*, *business projects* etc.) metod działania i sposobów komunikacji zespołu ds. CEMS. Poznałam też procedury, zasady budowania i rozwijania współpracy z partnerami korporacyjnymi oraz alumnami.

Do interesujących rozwiązań, które zaobserwowałam na ESADE, należą:

- Stworzenie przestrzeni do rozwoju innowacji w społeczności uniwersyteckiej – Rambla of Innovations.
- Szeroka oferta praktycznych konkretnych rozwiązań dotyczących rozwoju kariery dla studenta (narzędzia online, webinary, filmiki pokazowe/merytoryczne, guide w pdf).
- ESADE careers hot-spot – ogólnodostępne miejsce dla studentów zainteresowanych wsparciem w rozwoju ich kariery.

Oczywiście podczas wizyty nie udało się uniknąć tematu COVID-19, był on wręcz wszechobecny. Mogłam na żywo „śledzić" podejmowane przez uczelnie działania oraz sposób ich komunikacji ze społecznością akademicką.

W momencie mojego przyjazdu sytuacja w Hiszpanii była spokojna i nie zanotowano wielu zachorowań na COVID-19. ESADE funkcjonowała normalnie, były wprowadzone tylko działania prewencyjne, np. zapewnienie żeli dezynfekujących na terenie uczelni, instrukcje mycia rąk. Dodatkowo w ramach zapobiegania rozprzestrzenianiu się wirusa i troski o zdrowie studentów podjęto środki monitorujące stan ich zdrowia i zadbano o zapewnienie ciągłości nauczania. Do monitorowania stanu zdrowia studentów użyto ankiety Microsoftu, ale monitorowaniem objęto wszystkich studentów ESADE. Te działania miały na celu zapewnienie komfortu studentom i zebranie informacji odnośnie do liczby osób, które ostatnio przebywały za granicą lub miały kontakt z kimś wracającym z podróży. W zależności od potrzeb uruchamiano przez Microsoft Teams *streaming* zajęć dla studentów objętych kwarantanną lub pragnących pozostać w domu. ESADE wprowadziła także wytyczne rządowe, co np. oznaczało odwołanie targów pracy na ESADE (ostatecznie podjęto decyzję o zorganizowaniu targów wirtualnych). Pod koniec mojej wizyty w związku z wzrostem przypadków COVID-19 w Hiszpanii postanowiono zamknąć ESADE dla studentów i przejść w pełni na nauczanie zdalne. Zostały odwołane wszystkie spotkania i konferencje.

Uważam, że miałam dużo szczęścia, mogąc skorzystać z programu Erasmus+, i mimo wszystko nie odczułam bardzo sytuacji związanej z COVID-19, a z drugiej strony mogłam przyjrzeć się działaniom uczelni w akcji kryzysowej. Było to bardzo nietypowe doświadczenie, które zapadnie mi na długo w pamięci.

ANETA SZYDŁOWSKA, Centrum Programów Międzynarodowych SGH

DAY 1.

MAKE AN IMPACT ON MORE THAN JUST YOUR CAREER

#PGDAY1

WE ARE HIRING!

To join our team visit pgcareers.com

P&G always head & shoulders Gillette

COVID-19 a internacjonalizacja

MAŁGORZATA CHROMY

Realizacja programu Erasmus+ w czasach lockdownu.

Szalejąca na świecie pandemia wirusa COVID-19 oraz jej skutki są bezapelacyjnie największymi wyzwaniami, z jakimi boryka się obecnie ludzkość. Wpływ tej sytuacji na wszystkie aspekty naszego funkcjonowania zarówno prywatnego, jak i zawodowego zmusza nas do przeprojektowania dotychczasowego stylu życia, rozwiązań i schematów.

W przypadku uczelni zawieszenie „fizycznej" działalności dydaktycznej i konieczność przejścia na nauczanie online oraz umiejętne zarządzanie sytuacją kryzysową to jedne z ważniejszych testów dla każdej instytucji mogące zadecydować o jej być albo nie być w najbliższych latach. Kolejnym obszarem życia uczelni, który bardzo mocno ucierpiał w wyniku pandemii, jest współpraca międzynarodowa, szczególnie programy wymian studentów i pracowników w ramach różnych projektów, takich jak Erasmus+.

W połowie lutego br., kiedy jeszcze wydawało się, że epidemia nie będzie miała tak dużego zasięgu, do naszej uczelni przyjechało ponad 200 studentów z całego świata, aby móc w Warszawie zrealizować semestr studiów. Część z nich, np. osoby z Hongkongu, została poproszona o zastosowanie „autokwarantanny", do czego stworzono tym osobom warunki, zapewniając im zakwaterowanie poza akademikami SGH. W momencie zawieszenia zajęć niektórzy studenci zdecydowali się powrócić do swoich krajów, inni natomiast pozostali w Warszawie; większa grupa z tych drugich kontynuuje zajęcia online, pozostając również w stałym kontakcie z Centrum Programów Międzynarodowych.

W okresie od stycznia do marca br. (do momentu wprowadzenia przez uczelnię zawieszenia wyjazdów i przyjazdów) na swój semestr za granicą wyjechało ponad 200 studentów SGH: 148 w ramach programu Erasmus+ oraz 60 w ramach wymiany bilateralnej. Niektórzy studenci wyjechali w ostatnich godzinach przed wprowadzeniem zarządzenia rektora SGH o zawieszeniu wyjazdów zagranicznych. W momencie wybuchu epidemii w Europie Zachodniej część studentów zdecydowała się powrócić do Polski i realizować zajęcia online; większość jednak pozostała za granicą, kontynuując naukę zdalnie. Z kolei ci studenci, którzy nie zdążyli wyjechać, otrzymali od swoich uczelni przyjmujących możliwość realizowania zajęć online bez konieczności odbywania podróży zagranicznej. Realizują w ten sposób tzw. mobilności wirtualne, które są swego rodzaju eksperymentem przed wprowadzeniem takiej możliwości w kolejnym etapie programu Erasmus. Możliwe było również zrezygnowanie z mobilności zarówno fizycznej, jak i wirtualnej i powrót na studia w SGH.

Konieczność szybkiego dostosowania się do pracy zdalnej, bardziej elastyczne podejście do procedur, cyfryzacja niektórych procesów i ograniczanie przepływu dokumentów papierowych zostały wymuszone przez obecną sytuację znacznie szybciej, niż było to planowane. Nowa perspektywa programu Erasmus zaczynająca się w 2021 r., do której obecnie się przygotowujemy (pisząc m.in. wniosek o przyznanie karty ECHE – *Erasmus Charter for Higher Education* – na kolejne siedem lat), zakłada wprowadzenie całko-

Erasmus+

Więcej informacji na temat programu Erasmus+ znajdziecie na stronie **Centrum Programów Międzynarodowych SGH**: www.sgh.waw.pl/cpm oraz na stronie **Narodowej Agencji Programu Erasmus+**: www.erasmusplus.org.pl.

witej cyfryzacji procesu organizacji mobilności i wdrożenie Erasmus Without Paper (EWP) obejmujące:

- zastąpienie pracy papierowej pracą cyfrową;
- zmniejszenie obciążenia administracyjnego studentów i pracowników;
- tworzenie bezpłatnej infrastruktury publicznej (EWP stworzy infrastrukturę publiczną, która ułatwi cyfrowy i bezpłatny dla użytkowników końcowych obieg pracy administracyjnej);
- usprawnienie rozwiązań technicznych w zakresie mobilności studentów.

Dodatkowymi elementami w nowej fazie programu Erasmus będą m.in. podjęcie działań zapewniających wykorzystanie i promocję cyfrowych narzędzi do zarządzania mobilnością, szersze zastosowanie mobilności mieszanej (będącej przejawem promowania przyjaznych dla środowiska praktyk we wszystkich działaniach związanych z programem), a także wykorzystywanie do promocji wzięcia udziału w programie byłych uczestników, studentów i pracowników, którzy będą pełnić funkcję lokalnych ambasadorów.

Zarówno sytuacja spowodowana przez COVID-19, jak i związana z przygotowaniami do nowego etapu programu Erasmus są doskonałą okazją dla naszej uczelni do szybszego dostosowania się do nowej rzeczywistości poprzez faktyczne wprowadzenie elektronicznego obiegu dokumentów i uproszczenie procedur prowadzące do ograniczenia zużywanego papieru (co przyczyni się do zmniejszenia śladu węglowego) czy skrócenie czasu realizacji procesu organizacji mobilności studentów i pracowników oraz ich uznawalności. Aktualnie CPM we współpracy z dziekanatami Studium Licencjackiego i Studium Magisterskiego oraz z zespołem Centrum Technologii Informatycznych intensywnie pracuje nad wdrożeniem funkcjonalności oferowanych przez system USOS BWZ zaprojektowany do zarządzania współpracą międzynarodową. W fazie końcowej jest ustalanie nowych procedur wyjazdowych dla studentów na rok 2020/2021, w ramach których część dotychczasowych „papierów" (takich jak *Learning Agreement*, skierowanie na wyjazd czy formularz rozliczenia mobilności) będzie stopniowo przenoszona do systemu USOS, co docelowo skróci i ułatwi proces organizacji wyjazdu. W dalszym etapie planowane jest wprowadzenie elektronicznego przygotowania umów finansowych dotyczących mobilności Erasmus+ lub PO WER czy elektroniczne zlecanie przelewów stypendiów. Zaczynamy od wyjazdowych mobilności studenckich z racji dużej ich skali, ale w planach jest wdrożenie całościowej obsługi wyjazdów i przyjazdów zarówno studentów, jak i pracowników, i to nie tylko w ramach programu Erasmus+.

Program Erasmus jest doskonałym narzędziem do wdrażania kolejnych rozwiązań zwiększających umiędzynarodowienie uczelni, które następnie można przenieść na pozostałe realizowane projekty. Dzięki uczestnictwu w projektach Erasmusa od 1998 r. (tj. od momentu przystąpienia Polski do programu) SGH udało się wprowadzić szereg rozwiązań i procesów usprawniających działalność uczelni w obszarze umiędzynarodowienia, np.:

- Wdrożenie systemu ECTS (*European Credit Transfer System*) umożliwiającego sprawne porównanie efektów kształcenia w uczelniach europejskich oraz uznawalność przedmiotów zrealizowanych za granicą i uzyskanych za nie ocen.
- Przygotowanie szerokiej oferty przedmiotów nauczanych w językach obcych oraz utworzenie kierunków studiów oferowanych w języku angielskim, które co roku przyciągają coraz większą liczbę studentów zagranicznych (zarówno w ramach programów wymiany, programów dydaktycznych oraz na pełne studia). Należy pamiętać, że od liczby przyjmowanych studentów programów wymiany i dydaktycznych (np. podwójne i wspólne dyplomy czy CEMS) zależy również liczba studentów, którym nasza uczelnia może zaoferować zdobycie doświadczenia międzynarodowego w uczelniach partnerskich na całym świecie.
- Zwiększenie mobilności studentów (na studia i praktyki) i pracowników (w celach dydaktycznych i szkoleniowych).
- Uczestnictwo w międzynarodowych projektach badawczych zarówno w programie Erasmus, jak i w ramach innych mechanizmów finansowych.

Nie bez znaczenia jest również możliwość pozyskiwania funduszy na wdrażanie i realizację projektów międzynarodowych. W ciągu ostatnich 15 lat uczelnia pozyskała prawie 13 mln euro na realizację projektów mobilnościowych programu Erasmus (z krajami programu i partnerskimi). Dodatkowo realizowane były inne projekty mobilnościowe, takie jak PO WER czy Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy (w ramach którego realizowane były mobilności z krajami EOG).

Mamy nadzieję, że kolejny etap programu umożliwi SGH dalszy rozwój i umacnianie pozycji jednej z najbardziej umiędzynarodowionych uczelni w Polsce. Z niecierpliwością również czekamy na zakończenie pandemii, aby móc powrócić do realizacji „fizycznych" mobilności zagranicznych naszych studentów i pracowników oraz goszczenia w murach naszej *Alma Mater* studentów i pracowników z zagranicy.

MAŁGORZATA CHROMY, zastępca dyrektora Centrum Programów Międzynarodowych SGH

FOT. ARCHIWUM AUTORA (4)

Siedem medali mastersów z SGH

Mistrzostwa Polski Masters

W LEKKIEJ ATLETYCE.

- Piątka mastersów SGH na piątkę. W pierwszym rzędzie Witol Dżoń (autor tekstu) ze srebrnym medalem w skoku o tyczce.
- Monika Jabłkowska z trzema złotymi medalami (60 m, 200 m, 400 m).
- Basia Dżoń ze złotym medalem (60 m) i srebrnym (skok wzwyż).
- Konrad Walczyk ze srebrnym medalem (skok wzwyż).

Tegoroczne XXIX Halowe Mistrzostwa Polski Masters w Lekkiej Atletyce, które odbyły się w Toruniu 22 lutego, miały oprawę rocznicy 30-lecia istnienia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Masters. Z tej okazji PZLAM wydał okolicznościowy medal oraz album upamiętniające historię polskich weteranów lekkiej atletyki.

W tej jubileuszowej scenerii wśród 488 zawodników biorących udział w zawodach nie zabrakło reprezentantów naszej uczelni. Klub Masters LA SGH w pięcioosobowym składzie zdobył łącznie siedem medali, z czego cztery złote i trzy srebrne. Z zaszczytnym dorobkiem medalowym ukończyła zawody **Monika Jabłkowska** (trzy złote medale w kategorii K50 na dystansach: 60, 200 i 400 m). W biegach na 60 i 200 m Monika poprawiła swoje rekordy życiowe, uzyskując wyniki odpowiednio: 9,30 i 31,55 s. Nie jest to jedyny złoty *hat trick* Moniki w barwach naszej uczelni. 29 lat temu, w maju 1991 r., podczas XVI i zarazem ostatniej edycji Mistrzostw Polski Akademii Ekonomicznych w Katowicach Monika, wówczas studentka Wydziału Handlu Zagranicznego SGH, zdobyła trzy „złota": w biegach na 200 i 400 m oraz w sztafecie 4 x 100 m.

Najszybszą na dystansie 60 m w kategorii K55 była nasza kolejna masterka – **Basia Dżoń**. Wynikiem 9,60 s Basia, tak jak Monika, poprawiła swój rekord życiowy w hali. W drugiej konkurencji – skoku wzwyż – Basia uległa tylko wicemistrzyni olimpijskiej z Moskwy z 1980 r., **Urszuli Kielan**, i zdobyła srebrny medal.

Także srebrny medal w skoku wzwyż w kategorii M45 zdobył **Konrad Walczyk**. Konrad skakał równo, skutecznie zaliczając kolejne wysokości w pierwszych próbach.

Dramatyczny przebieg miał konkurs skoku o tyczce w kategorii M55 z udziałem naszego najstarszego weterana, **Witolda Dżonia**. Mimo kontuzji utrzymał się w konkursie i wywalczył srebrny medal.

Najmłodszy z mastersów, absolwent i jednocześnie obecny student SGH, **Paweł Jackowicz**, ustanowił wynikiem 10:36 swój pierwszy halowy rekord życiowy w biegu na 3000 m, zajmując 13. miejsce w silnie obsadzonej kategorii M35.

Były to kolejne udane zawody istniejącej od ponad trzech lat grupy Masters LA SGH. Drużyna skupia absolwentów, obecnych i byłych pracowników SGH oraz ich bliskich. Podstawowym celem działalności klubu jest promowanie zdrowego stylu życia przez aktywność sportową – stałe treningi i uczestnictwo w zawodach lekkoatletycznych.

WITOLD DŻOŃ, Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu SGH

Wszystkich zainteresowanych przyłączeniem się do grona mastersów z SGH zapraszamy do kontaktu: monika.jablkowska@gmail.com.

Zwykły student SGH... z medalem mistrzostw świata!

FOT. © DETLEV SEYB / MYROWINGPHOTO.COM

W dniach 7–8 lutego w Paryżu po raz trzeci odbyły się mistrzostwa świata w ergometrze wioślarskim. Z dumą informujemy, że nasz student oraz kierownik sekcji wioślarskiej AZS SGH Michał Zawadzki zdobył brązowy medal na dystansie 500 m!!!

FISA (Międzynarodowa Federacja Wioślarska) zorganizowała te zawody po raz trzeci, ale po raz pierwszy odbyły się one na Starym Kontynencie. Impreza zebrała ok. 2500 zawodników z ponad 50 krajów, w tym 9 Polaków.

Pierwszego dnia odbyły się „sprinty" na dystansie 500 m, a drugiego dnia zawodnicy zmierzyli się na klasycznym dla tego sportu dystansie 2000 m. Choć nasz zawodnik raczej nie był wymieniany w gronie faworytów, to pokazał walę walki i zdecydowanie zasłużył na miano czarnego konia tych zawodów! Na dystansie 500 m w swojej kategorii (waga lekka seniorów) zdobył brązowy medal z czasem 1:25,6, a do zwycięzców (wygrali *ex aequo* Hiszpan **Alonso Damian** i Francuz **Adrien Decriem**) Zawadzkiemu zabrakło jedynie 0,6 sekundy! Michał – jak sam przyznał – o medalu nawet nie marzył, zależało mu głównie na dobrym wyniku (i poprawieniu rekordu życiowego) na dystansie 2000 m. Na tym dystansie nasz zawodnik uzyskał wynik 06:25,9 i ostatecznie zajął 9. miejsce w swojej kategorii (przegrywając m.in. z mistrzem świata w jedynce wagi lekkiej i mistrzem olimpijskim z Rio w dwójce podwójnej wagi lekkiej).

Michał na co dzień jest zawodnikiem Towarzystwa Wisła dla Wioślarzy. Swoją przygodę z wioślarstwem zaczął pod koniec gimnazjum i tak trwa ona od ponad ośmiu lat. Były to jego pierwsze zawody takiej rangi, więc ten medal to jego najlepsze dotychczasowe osiągnięcie. Jak sam o sobie mówi, jest zwykłym trenującym studentem, któremu się poszczęściło. Wyjazd miał być przygodą, z której przywiózł sobie najlepszą możliwą pamiątkę.

Michałowi gratulujemy i trzymamy kciuki za jego występ na nadchodzących Akademickich Mistrzostwach Polski!

MAGDALENA BRYK, członek zarządu AZS SGH

FOT. RAFAŁ OLEKSIEWICZ

Ruszył program Narodowa Reprezentacja Akademicka!

Anna Maliszewska przemawia w imieniu studentów-sportowców na konferencji dotyczącej NRA.

Po wielu latach starań i negocjacji przy znacznym wsparciu (jak również z inicjatywy) Akademickiego Związku Sportowego udało się opracować program Narodowej Reprezentacji Akademickiej, który wspiera dwutorową karierę studentów-sportowców, tj. umożliwia połączenie kariery sportowej z nauką. Program jest finansowany ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ale stanowi efekt współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki oraz z Akademickim Związkiem Sportowym.

To program przełomowy – po raz pierwszy pieniądze trafią nie bezpośrednio do studenta-sportowca (jak to się dzieje w przypadku wszelkich programów stypendialnych), ale na konto... uczelni. Są to środki na prowadzenie dodatkowych zajęć dydaktycznych dla studentów-sportowców, którzy przez zobowiązania sportowe nie są w stanie uczestniczyć w zajęciach w „normalnym" trybie. Otrzymane środki uczelnia może przeznaczyć na organizację indywidualnego toku studiów (do 100 godzin rocznie), przygotowanie i wprowadzenie możliwości kształcenia na odległość bądź na spotkania zawodników z tutorem lub opiekunem dydaktycznym (do 10 godzin rocznie).

W programie mogą wziąć udział uczelnie publiczne i niepubliczne posiadające co najmniej 200 studentów studiów stacjonarnych, wśród których kształcą się osoby będące jednocześnie czynnymi sportowcami (przy czym muszą być reprezentantami sportów objętych programem letnich i zimowych igrzysk olimpijskich lub paraolimpijskich). Mowa tu o sportowcach o określonym dorobku sportowym. Aby uczelnia mogła się ubiegać o wsparcie, student-sportowiec musi należeć do minimum jednej z wymienionych grup: zawodników szkolenia olimpijskiego, medalistów igrzysk olimpijskich, igrzysk europejskich, mistrzostw świata i Europy, uniwersjad i akademickich mistrzostw świata, sportowców z niepełnosprawnościami lub sportowców posiadających klasy sportowe: mistrzowską międzynarodową (MM) lub mistrzowską (M) – do ukończenia 30. roku życia.

Program został podpisany na początku października 2019 r. i właśnie zaczyna się jego implementacja. Pierwsze wnioski były składane na rok 2020, więc uczelnie dostaną dofinansowanie od semestru letniego roku akademickiego 2019/2020. Szacuje się, że w pierwszym roku program obejmie ok. 500 sportowców-studentów. Nasza uczelnia została zakwalifikowana do programu dzięki dwóm studentkom: Annie Maliszewskiej (srebrnej medalistce ostatnich Akademickich Mistrzostw Świata w pięcioboju nowoczesnym) oraz Aleksandrze Pepłowskiej (posiadającej klasę mistrzowską w podnoszeniu ciężarów). Warto również wspomnieć, że Ania była reprezentantką studentów-sportowców na oficjalnej konferencji prasowej dotyczącej tego programu.

MAGDALENA BRYK, członek zarządu AZS SGH

NARODOWA
REPREZENTACJA
AKADEMICKA

KPMG

generation kpmg

207 000
ambitnych i kreatywnych ludzi pracuje w KPMG

w **153** krajach

Współpracujemy z ponad **50** **Uczeniami** w całej Polsce

zatrudniamy co roku **400** nowych pracowników i praktykantów

World of audit

Średnio **100** uczestników zatrudniamy co roku w KPMG

90% **praktykantów zostaje** z nami na dłużej

© 2020 KPMG in Poland

Sprawdź to! Dołącz do **generationkpmg.pl**

Aleksandra Krajewska jest absolwentką SGH z 2011 r. Ukończyła finanse i rachunkowość, stosunki międzynarodowe oraz CEMS Master in International Management.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Moją siłą jest pasja

Z **Aleksandrą Krajewską**, absolwentką SGH nominowaną do Nagrody Absolwenckiej „Liderzy SGH" w kategorii absolwenci zagraniczni rozmawiają **Andżelika Kuźnar** i **Paweł Kasprowicz**.

Pani Aleksandro, we wrześniu 2018 r. została pani najmłodszym dyrektorem w zespole strategii First Abu Dhabi Bank, największego banku Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Jak wyglądała pani droga do tak znakomitych osiągnięć zawodowych?

Wierzę, że najbardziej spektakularne osiągnięcia są jeszcze przede mną [śmiech]. Moje dotychczasowe osiągnięcia są z kolei efektem bardzo dobrych, otwierających perspektywy szkół, wsparcia rodziny oraz nieustannej otwartości na świat i nowe doświadczenia.

Ujmując zaś chronologicznie – po ukończeniu SGH i CEMS oraz dwóch wymianach studenckich (Bruksela, Wiedeń) dostałam się na program menedżerski dla absolwentów w Deutsche Bank we Frankfurcie nad Menem. Następnie pracowałam przez trzy lata jako menedżer projektów dla pięciu europejskich rynków (Włochy, Hiszpania, Portugalia, Polska, Belgia), a półtora roku spędziłam w Barcelonie, wprowadzając program transformacji cyfrowej banku. W 2016 roku przeniosłam się na Bliski Wschód, gdzie najpierw objęłam stanowisko menedżera w dziale strategii Emirates Islamic Bank w Dubaju, natomiast w 2018 zostałam dyrektorem w zespole strategii First Abu Dhabi Bank.

Jako specjalistka do spraw bankowości islamskiej przyczyniła się pani do kluczowych decyzji banku. Czym różni się taka bankowość od znanej nam w Europie?

W jaki sposób pojawiło się zainteresowanie tym wciąż u nas słabo znanym zagadnieniem?

Podczas jednej z rotacji programu menedżerskiego w Deutsche Bank zaprzyjaźniłam się z koleżanką z Arabii Saudyjskiej. Ta znajomość wzbudziła we mnie zainteresowanie Bliskim Wschodem i bankowością islamską. Rozpoczęłam niepozornie – od książki *Islamic Banking for Dummies*. Potem dokształcałam się na własną rękę, aż postanowiłam ubiegać się o pracę w banku islamskim i w ten sposób zdobyć dość unikatową wiedzę praktyczną. Praca w Emirates Islamic Bank była dla mnie jedynym w swoim rodzaju doświadczeniem zawodowym, ale mało kto wie, że wymagała też dostosowań kulturowych – w biurze musiałam na przykład nosić hidżab.

Bankowość islamska musi pozostawać w zgodzie z wytycznymi islamu i w popularnym rozumieniu różni się od konwencjonalnej tym, że nie stosuje stóp procentowych. Nie ma tutaj instrumentów pochodnych, gdyż każdy instrument finansowy musi być powiązany z konkretnym (fizycznym) aktywem, nie finansuje się również działalności związanej z hazardem czy produkcją alkoholu. Banki islamskie dystrybuują środki z *zakatu* (część dochodu, którą muzułmanie są zobowiązani przekazywać na cele dobroczynne). Obecnie uważa się, że bankowość islamska jest jedną z odmian tak zwanej *etycznej bankowości*.

W marcu tego roku dziennik „Rzeczpospolita" wybrał panią do grona dziesięciu kobiet – Wschodzących Gwiazd Biznesu. Co uważa pani za źródło swojego sukcesu?

Moją siłą napędową jest pasja, a to, czym zajmuję się w karierze zawodowej, stanowi jedną z pasji. Moje życie jest poukładane – jest w nim czas na pracę, rodzinę, sport, podróże i zainteresowania inne niż praca. Uważam, że to jest właśnie klucz do mojego sukcesu – nie wypalam się w jednej dziedzinie, poświęcając jej całą uwagę, mam czas na poznawanie nowych rzeczy.

Poza tym wiem, czego chcę, czego nie chcę, i nie odczuwam strachu (zwłaszcza przed nieznanym). Podejmuję decyzje, konsultując wiele różnych punktów widzenia, ale ostatecznie muszą być to moje decyzje i dbam o to, aby się z nimi dobrze czuć.

Stowarzyszenie Absolwentów SGH od ponad stu lat promuje utrzymywanie więzi absolwentów z macierzystą uczelnią oraz koleżankami i kolegami z czasów studiów. Jak postrzega pani rolę naszej organizacji w dzisiejszych, coraz bardziej zdigitalizowanych czasach?

Więzi między absolwentami i uczelnią, jak również między nimi samymi, są ogromną wartością dodaną bez względu na czasy. Obecnie absolwenci SGH mieszkają i robią kariery chyba w każdej części świata. Uważam, że Stowarzyszenie Absolwentów SGH powinno być aktywne zarówno fizycznie poprzez wydarzenia na uczelni, jak i w sieci poprzez webinaria, kursy oraz transmisje online, podcasty, nagrania *et cetera*.

Ponadto jestem wielką fanką tego, aby kontakty między absolwentami rozwijały się nie tylko przez wydarzenia karierowe czy networking, ale też poprzez wydarzenia sportowe, kulturalne, choćby turniej tenisowy czy zawody biegowe.

Sama jestem członkinią ISES (Instytutu Studiów Ekonomiczno-Społecznych), który stworzyliśmy wraz z moimi koleżankami i kolegami z SKN Finansów i Makroekonomii. Kontakty z absolwentami i studentami pozwalają mi na poszerzanie praktycznej wiedzy biznesowej oraz na dostęp do najnowszej wiedzy naukowej. Jest to też świetna platforma kontaktów – zarówno gdy poszukuje się pomocy, jak i w momencie pozyskiwania zdolnych pracowników.

Co radziłaby pani młodszym koleżankom i kolegom, którzy zastanawiają się nad wyborem drogi zawodowej? Jakie cechy osobowości w pani przypadku sprzyjały osiągnięciu sukcesu?

Rób to, co jest twoją pasją i co sprawia ci przyjemność. Próbuj zawsze kilku opcji. Nie bój się zmieniać zdania czy przyznać przed sobą, że popełniłaś lub popełniłeś błąd i musisz zacząć od nowa. Jedna ścieżka nie jest dana raz na zawsze. Zachowaj równowagę między rozwojem zawodowym a rozwijaniem innych pasji i życiem prywatnym, zawsze miej „plan B".

Okres studiów warto poświęcić na eksplorowanie różnych dziedzin nauki/biznesu, odbycie praktyk w kilku rodzajach firm, koniecznie trzeba wyjechać na wymianę zagraniczną – to bardzo poszerza horyzonty i otwiera wiele możliwości.

Mnie dodatkowo pomaga to, że się nie boję. Nowe doświadczenia, ludzie, miejsca to dla mnie siła napędowa, dostrzegam okazję w każdym z możliwych scenariuszy wydarzeń i jestem wytrwała. Polecam również (zwłaszcza kobietom) zarzucenie perfekcjonizmu, mniej przejmowania się i rozpamiętywania niepowodzeń. Tenis, który jest moją sportową pasją, nauczył mnie tego, że każda kolejna rozegrana piłka to nowa szansa.

DR HAB. **ANDŻELIKA KUŹNAR**, prof. SGH, prezes zarządu Stowarzyszenia Absolwentów SGH; **PAWEŁ KASPROWICZ**, sekretarz Stowarzyszenia Absolwentów SGH

STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW
SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ
W WARSZAWIE

Centrum Kariery online

Rozwiązanie na **przetrwanie czy standard przyszłości**?

JUSTYNA KOZERA, KINGA STRZELECKA

Od 16 marca br. Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami (CKiRzA) prowadzi swoją działalność wirtualnie. Częściowo już tam byliśmy – publikację „Poradnik Kariery" przygotowujemy prócz tradycyjnej (papierowej) wersji także w e-wydaniu, na stronie Serwisu Kariera publikujemy aktualne oferty pracy, praktyk, programów stażowych, szkoleń i innych inicjatyw prowadzonych przez pracodawców dla studentów, jak też materiały tworzone przez doradcę kariery. Dodatkowo wybrane informacje związane z możliwościami zawodowego rozwoju promujemy na Facebooku Serwisu Kariera. W tym zakresie nastąpiła tylko intensyfikacja prowadzonej już wcześniej działalności. W odniesieniu jednak do innych usług i inicjatyw dokonała się prawdziwa rewolucja.

ZNANE USŁUGI W NOWEJ ODSŁONIE ORAZ NOWOŚCI

Doradztwo kariery, wcześniej prowadzone wyłącznie w fizycznej przestrzeni na kampusie, przeniosło się do sieci. Konsultacje w ramach doradztwa kariery odbywają się za pośrednictwem aplikacji MS Teams lub telefonicznie. Elektronicznie sprawdzane są CV studentów i absolwentów. Onlinowo można wziąć udział w symulacji rozmowy rekrutacyjnej z doradcą, wspólnie przeanalizować treść oferty pracy, stworzyć list motywacyjny. To nie jedyne nowości w pracy doradcy – do różnych form treści eksperckich dołączyły także podcasty. Pierwszy, inicjujący cykl #5minutDlaKariery, pojawił się pod koniec kwietnia i dotyczył pracy z głosem. Kolejne są w przygotowaniu. Wyzwaniem jest uruchomienie testów psychologicznych w sieci, ale z pewnością i tutaj znajdziemy jakieś dobre i bezpieczne rozwiązanie.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się także zaplanowana już wyjściowo w e-postaci „Elektroniczna analiza CV" prowadzona przez doradcę. Na drugą w tym roku akademickim odsłonę tej akcji (poprzednia odbyła się w listopadzie 2019 r.) spłynęło blisko 100 dokumentów rekrutacyjnych.

Na przełomie marca i kwietnia odbył się siódmy już „Tydzień z doradcami kariery", pierwszy raz w formule online. Choć wydarzenie z powodu zaistniałych okoliczności zostało zmodyfikowane w trybie pilnym, spotkało się z bardzo dobrym odbiorem tak po stronie studentów, jak i biorących w tej inicjatywie udział pracodawców. Zasadne wydaje się powtarzanie tej formy w przyszłości, np. jako oferowanie do wyboru spotkań stacjonarnych na kampusie lub poprzez komunikatory internetowe.

Do Serwisu Kariera napływają wciąż oferty pracy, praktyk, staży, pojawiają się informacje o ciekawych konkursach. Firmy należące do Klubu Partnerów SGH uruchomiły czaty, tworzą live'y z rekruterami, informując o aktualnych procesach rekrutacyjnych. W celu łatwiejszego odnalezienia informacji o działaniach prowadzonych przez firmy partnerskie uczelni uruchomiliśmy nowe menu bezpośrednio przenoszące na strony firm. Specjalnie dla studentów SGH przygotowany został także niezbędnik pt. *Gdzie szukać informacji o procesach rekrutacyjnych*, który opracowało Centrum Współpracy z Biznesem w konsultacji z doradcą kariery.

BRANŻOWA INSPIRACJA I WNIOSKI

Niecodzienna sytuacja, w której się znaleźliśmy, skłania do jeszcze baczniejszego obserwowania tego, co robią inni przedstawiciele naszej branży zawodowej, jak sobie radzą, jakie uruchamiają usługi i w jaki sposób je prowadzą. „Podpatrywanie" działań innych, analiza tej aktywności i poszukiwanie inspiracji są ważnymi czynnikami stymulującymi naszą kreatywność w dalszym rozwijaniu własnej oferty. Ponadto możliwość wymiany myśli, podzielenia się sukcesami i trudnościami, których doświadczamy na co dzień, niesie poczucie wspólnoty. Stąd tak liczne onlinowe branżowe spotkania, szkolenia, live'y, z których można i warto garściami czerpać pomysły na to, jak mądrze i szybko przeorganizować, a w zasadzie należałoby powiedzieć – stale przeorganizowywać, swoją rzeczywistość zawodową.

Webinarium „Biuro Karier online – jak zacząć?", prowadzone przez zespół Biura Karier Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, któ-

Inne działania **Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami**:

- inicjatywa **„Widzialna Ręka"**, (w ramach Centrum Wolontariatu SGH), która odpowiada na różnorodne potrzeby i wyzwania społeczności absolwenckiej związane z obecną sytuacją.
- onlinowe warsztaty **„Stres w obliczu niepewności"** (15 kwietnia br.)
- spotkanie online na temat gospodarki po pandemii i inwestowania w kryzysie, w nowej formie **„3 kwadranse z ekspertami"** (12 maja br., w ramach Klubu Absolwentów SGH).

re odbyło się 24 kwietnia, zgromadziło niemal 150 uczestników z całej Polski: doradców zawodowych, coachów kariery, pracowników jednostek zajmujących się budowaniem i rozwijaniem karier studenckich. Wzięła w nim udział także Kinga Strzelecka, doradca kariery SGH. – Podczas spotkania uczestnicy opowiadali, jak przebiega ich codzienna zdalna praca ze studentami, absolwentami, a także pozostałymi członkami zespołu. Dzielono się informacjami na temat narzędzi i rozwiązań onlinowych. Wskazywano trudności, wyzwania, obszary pracy biura kariery, które wymagają dopracowania lub solidnej modyfikacji. Podczas webinarium usłyszeć można było również niezwykle pozytywne wieści, potwierdzające także nasze (CKiRzA) spostrzeżenia, że pomimo dostępnych jedynie onlinowych rozwiązań notuje się niesłabnące zainteresowanie usługami doradztwa kariery, zarówno w kontekście wsparcia indywidualnego (konsultacje, sesje), jak i grupowego (warsztaty, szkolenia) – relacjonuje Kinga.

Można zatem pokusić się o wniosek, że kanał komunikacyjny jest sprawą wtórną. Kluczowe pozostaje stworzenie ludziom przestrzeni i umożliwienie korzystania z dotychczasowej oferty jednostki, zmodyfikowanej i/lub poszerzonej o nowe funkcjonalności przystające do bieżących potrzeb i realiów. Centrum Kariery SGH intensywnie rozwija oferowane formy i rodzaje usług, by jak najlepiej odpowiadać na wyzwania „czasów zarazy".

Czy jednak wraz z powrotem do „nowej normalności" nastąpi odwrót od karierowych e-usług? Przeniesienie ich całkowicie lub przynajmniej częściowo do rzeczywistości wirtualnej wydaje się nie tylko sposobem wymuszonym przez okoliczności i zastosowanym doraźnie „na przetrwanie", ale stanowi po prostu przyspieszony etap wdrożeniowo-adaptacyjny do nowego sposobu funkcjonowania uczelnianych usług wsparcia kariery w przyszłości. Nie tylko z ciekawością go wyczekujemy, ale aktywnie współtworzymy, gotowi i otwarci na nieustający rozwój. Wszystkich chętnych do jego wspólnego kreowania zapraszamy do kontaktu.

JUSTYNA KOZERA, dyrektor Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami SGH; **KINGA STRZELECKA**, doradca kariery SGH, Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami SGH

kariera.sgh.waw.pl

Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami

ONLINE

INFORMUJEMY
INSPIRUJEMY
KONSULTUJEMY

ODWIEDŹ:

kariera.sgh.waw.pl

facebook.com/SerwisKarieraSGH

SGH

Studenci Szkoły Głównej Planowania i Statystyki przed wejściem do budynku głównego od strony al. Niepodległości.

FOT. ARCHIWUM NZS SGH

„Jest NZS” już od 40 lat!

JAN KROSZKA

Czterdzieści lat minęło jak jeden dzień... – słowa piosenki Andrzeja Rosiewicza mogłyby stać się tegorocznym mottem członków Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Obchodzą oni bowiem czterdziestą rocznicę powstania pierwszej niezależnej organizacji studenckiej w powojennej Polsce. Aktywny udział w obchodach tej rocznicy bierze także NZS SGH – 27 lutego w budynku głównym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy organizacji.

Zarząd Organizacji Uczelnianej Niezależnego Zrzeszenia Studentów SGH

FOT. ARCHIWUM NZS SGH/WIKTOR ZOWCZAK

POCZĄTKI

Historia NZS-u sięga początku lat 80. i robotniczych strajków z sierpnia 1980 r. To 22 września 1980 r. w Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli komitetów studenckich, którzy uzgodnili powstanie jednej ogólnokrajowej organizacji. Wkrótce ustalono ramy jej działania oraz uchwalono założycielski statut. W wyniku kolejnych strajków w Łodzi w lutym 1981 r. zrzeszenie zostało zarejestrowane przez komunistyczne władze.

Organy NZS-u powstały także w ówczesnej Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Kilka miesięcy później zorganizowały na uczelni strajk okupacyjny, który potrwał do pierwszych dni grudnia. „Ten strajk był jednym z najlepszych przeżyć w moim życiu, dlatego że panowała między nami taka jedność [...]. Ludzie mieli nadzieję, że jest szansa, by wszystko zmienić” – wspominał po latach w swojej autobiografii piosenkarz Dariusz Malejonek, wówczas student SGPiS-u.

Niestety, ten optymizm szybko wyparował, a przebieg kolejnych miesięcy jest wszystkim dobrze znany. W trakcie stanu wojennego wielu działaczy NZS-u zostało internowanych, a sama organizacja zdelegalizowana.

Ponownie znaczenie Niezależne Zrzeszenie Studentów zaczęło zyskiwać pod koniec lat 80. W 1990 r. z jego inicjatywy powołano w SGPiS-ie Społeczny Komitet Wyborczy, który miał wystawić kandydata w wyborach rektorskich, a w przyszłości przyczynić się do reformy uczelni.

NOWA ERA

Zmiana ustroju w naturalny sposób spowodowała zmianę charakteru NZS-u. Cele polityczne, które decydowały o powstaniu organizacji, straciły w ostatnich latach na znaczeniu. NZS skupia się obecnie na działalności społeczno-kulturalnej oraz integracji środowiska studenckiego. Jego członkowie zajmują się przygotowywaniem licznych pro-

FOT. ARCHIWUM NZS SGH/WIKTOR ZOWCZAK

↑ Zgromadzeni podczas uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej z okazji 40-lecia NZS-u.

jektów i wydarzeń. Niektóre z nich – jak coroczna akcja oddawania krwi „Wampiriada" – mają zasięg ogólnopolski, inne są organizowane na pojedynczych uczelniach.

W samej Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbywa się obecnie wiele działań NZS-u. Wśród nich można znaleźć zarówno projekty charytatywne (jak wspomniana „Wampiriada" czy „Tydzień Uśmiechu"), jak i biznesowe („Drogowskazy Kariery") czy kulturalne („Dopowiedzenia").

Jednocześnie NZS jest dziś jedną z największych organizacji studenckich w Polsce, skupiającą studentów z całego kraju. Jego organy funkcjonują na 30 uczelniach w 14 miastach. Skala działań organizacji sprawia, że obchody jej 40. jubileuszu są tak huczne.

WSPOMNIENIE

Dla członków NZS SGH jedną z ważniejszych dat w tym roku był 27 lutego. To w ten czwartkowy wieczór odbyła się ceremonia odsłonięcia pamiątkowej tablicy poświęconej czterdziestoleciu istnienia organizacji. „Wszystkim, którzy przez 40 lat z oddaniem i odwagą tworzyli pierwszą niezależną organizację studencką w wolnej Polsce" – brzmi napis na tablicy, którą można zobaczyć na parterze budynku G, po prawej stronie od głównego wejścia. W ceremonii wzięło udział wielu znamienitych gości z władzami uczelni na czele.

Na początku uroczystości przemówienia wygłosili rektor SGH prof. Marek Rocki, jeden z ojców założycieli NZS SGH prof. Zbigniew Stawrowski oraz były przewodniczący NZS SGH Tomasz Siemioniak. Następnie wraz z obecnym przewodniczącym NZS SGH Pawłem Kościńskim zdjęli zieloną szarfę, oficjalnie odsłaniając tablicę. Po serii pamiątkowych zdjęć przyszedł czas na kolejne przemówienia. O wartościach przyświecających członkom Niezależnego Zrzeszenia Studentów opowiadali przewodnicząca Zarządu Krajowego NZS-u Patrycja Serafin oraz pełniący tę funkcję w SGH – Paweł Kościński.

OBCHODY

Wydarzenia z 27 lutego stanowiły początek akcji, którą NZS SGH planował podjąć w celu upamiętnienia czterdziestolecia istnienia organizacji. – Obchody rocznicy powstania NZS SGH są dla nas niezwykle ważne, ponieważ pozwalają przypomnieć, lepiej zrozumieć oraz uhonorować działania pokoleń naszych członków. Jest to swego rodzaju hołd oddany naszym poprzednikom, ale też czas ważny dla obecnych członków, umacniający naszą tożsamość i wspólnotę. I chociaż obecna sytuacja związana z pandemią uniemożliwiła zorganizowanie wielu zaplanowanych wydarzeń, to mamy nadzieję, że uda nam się jeszcze wiele z nich do końca roku zrealizować – mówi Paweł Kościński.

NZS SGH ma w planach nakręcenie filmu dokumentalnego z okazji 40. rocznicy swojego powstania. – Chcemy zwiększyć wiedzę na temat historii naszej organizacji pośród jej członków oraz pozostałych studentów SGH. Pokazując wspomnienia oraz opowieści naszych alumnów, postaramy się przedstawić momenty, w których NZS zapisywał się na kartach najnowszej historii. Nie będziemy jednak stronić od kontrowersyjnych wydarzeń – mówi reżyser filmu Jerzy Ziarno.

Obchody czterdziestolecia powstania organizacji leżą na sercu także Zarządowi Krajowemu Niezależnego Zrzeszenia Studentów – 22 lutego zostały one oficjalnie rozpoczęte podczas zorganizowanego w Arkadach Kubickiego II Balu Alumnów NZS-u. Przez cały luty na warszawskiej „patelni" można było także oglądać pamiątkowy mural poświęcony organizacji. Z kolei na październik, jeśli sytuacja na to pozwoli, zaplanowany jest jubileuszowy koncert na pl. Defilad. Będzie to już trzecia edycja tego wydarzenia, w poprzednich – odbywających się przed pięcioma i dziesięcioma laty – wystąpili m.in. Fisz Emade, The Dumplings oraz Organek.

POKOLENIA

Motywem przewodnim tegorocznych obchodów jest „pokolenie", słowo klucz, które pokazuje, że mimo zmiany pokoleniowej ideały przyświecające NZS-owi wciąż pozostają takie same.

JAN KROSZKA, członek Niezależnego Zrzeszenia Studentów SGH

Więcej informacji na temat NZS SGH na stronie: **nzssgh.pl.**

Relacja z ogólnopolskich obchodów 40-lecia NZS: **nzs.org.pl/40-lecie-nzs.**

FOT. ARCHIWUM NZS SGH/WIKTOR ZOWCZAK

NZS – to już 40 lat

Z PROFESOREM **ZBIGNIEWEM STAWROWSKIM** ROZMAWIA **JAN KROSZKA**.

PROF. DR HAB. ZBIGNIEW STAWROWSKI, student Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w latach 1976–1982, jeden z założycieli Niezależnego Zrzeszenia Studentów SGPiS-u, profesor nauk społecznych w Instytucie Politologii UKSW, filozof polityki.

Jak doszło do tego, że jesienią 1980 roku powstała pierwsza od wielu lat zupełnie niezależna od władz PRL-u organizacja studencka?

Druga połowa lat siedemdziesiątych to był okropny czas. Zacząłem studia w 1976 roku, kilka miesięcy po zamieszkach w Radomiu oraz w Ursusie i paskudnej nagonce na jej uczestników. Panowała wówczas atmosfera zaszczucia, beznadziei i zakłamania. Na uczelni nie wyglądało to dużo lepiej. Studenci nie mieli właściwie żadnych perspektyw. Nie było żadnego wyścigu szczurów, tak jak dziś, bo nie było się dokąd ścigać. Dobre wyniki w nauce czy wiedza niczego nie gwarantowały, ponieważ jedyna droga zawodowej kariery była otwarta tylko dla tych, którzy zapisywali się do partii.

Kiedy nastąpił przełom?

Najważniejszy moment stanowił niewątpliwie rok 1979 i pielgrzymka papieża do Polski. To było niezwykłe wydarzenie, które w mroczną rzeczywistość wprowadziło zupełnie inny wymiar. Wcześniej wszyscy byli przekonani, że komunizm będzie trwał wiecznie, nie widzieliśmy jego końca i ludzie próbowali w takich warunkach jakoś ułożyć sobie życie. W czasie pielgrzymki to się całkowicie zmieniło, ludzie uświadomili sobie swoją godność, a także to, że świat PRL-u jest tylko jedną wielką iluzją. Polacy poczuli, że są ludźmi wolnymi, i zobaczyli, że takich jak oni są w naszym kraju miliony. Odtąd ci wolni Polacy czekali tylko na okazję, żeby tę wolność zademonstrować. To dotyczyło także studentów.

Taka okazja dla studentów nadarzyła się już rok później.

Tak, strajki, które wybuchły latem 1980 roku – najpierw na Lubelszczyźnie, a potem na Wybrzeżu – okazały się zapalnikiem. Pamiętam, że kiedy oglądałem w telewizji transmisję z podpisania porozumień sierpniowych, od razu pomyślałem o tym, że nastał czas, by wreszcie zacząć robić coś sensownego i zorganizować wśród studentów coś na podobieństwo NSZZ „Solidarność".

W połowie września dowiedziałem się, że powstaje taka inicjatywa – niezależne zrzeszenie czy związek, nazwa jeszcze nie była wymyślona – i ci ludzie spotykają się w akademiku Politechniki Warszawskiej Mikrus na Waryńskiego. Pojechałem tam i rzeczywiście, było to miejsce, gdzie od kilku dni studenci z Warszawy mogli nawiązywać ze sobą kontakt. Był tam zeszyt, w którym można się było wpisać na listę, znalazłem na niej także ludzi ze swojej uczelni. Nas z SGPiS-u [Szkoła Główna Planowania i Statystyki, ówczesna nazwa SGH – przyp. red.] było tam kilkoro – Eligiusz Mazur, ja i jeszcze dwie, trzy osoby. Spotkaliśmy się i wspólnie przygotowaliśmy krótkie oświadczenie, że powstała w SGPiS-ie grupa założycielska Niezależnego Zrzeszenia Studentów, wydrukowaliśmy parę egzemplarzy i rozlepiliśmy na uczelni.

Czy to było w pełni jawne w przestrzeni uczelnianej, nie musieliście się z tym ukrywać?

W żadnym razie. W momencie podpisania porozumień sierpniowych stało się jasne, że skończył się czas konspiracji.

W tym roku Niezależne Zrzeszenie Studentów obchodzi czterdziestolecie swojego istnienia. O powstaniu organizacji, o uczelni na początku lat osiemdziesiątych oraz o studenckim strajku w 1981 roku opowiada jeden z założycieli NZS SGPiS, profesor Zbigniew Stawrowski.

Wszystko dało się robić jawnie. Dwa tygodnie wcześniej za takie rzeczy można było trafić do więzienia, ale teraz nie mieliśmy żadnych obaw.

Wedle obowiązującej ustawy o stowarzyszeniach musieliśmy stworzyć piętnastoosobowy komitet założycielski, dlatego pierwszą rzeczą, jaką zrobiliśmy, było zebranie listy takich osób. Większość podpisów złożyli moi koledzy i koleżanki z Wydziału Ekonomiczno-Społecznego, na którym studiowałem. Poszliśmy z tą listą do prodziekana docenta Janusza Kalińskiego. Przywitał nas ciepło, powiedział, że przyjmuje to do wiadomości i zaprasza do współpracy.

To właśnie znajdujący się przy ulicy Wiśniowej Wydział Ekonomiczno-Społeczny stał się pierwszą siedzibą NZS-u na uczelni.

Tak, prodziekan Kaliński na naszą prośbę przydzielił nam na Wiśniowej pomieszczenie, bardzo małe, właściwie taką pakamerę, w piwnicy pod schodami. To dysponowanie własnym pokojem miało dla nas znaczenie, ponieważ ludzie wiedzieli, gdzie przyjść, gdzie można się spotkać.

Wydział Ekonomiczno-Społeczny miał zresztą szczególny charakter. Oddzielny, najmniejszy, powstał po 1968 roku, między innymi po to, żeby niewygodnych ludzi odsunąć od głównego budynku. Jego zaletą było to, że studiowało tam niewiele osób, dlatego wszyscy dobrze się znaliśmy.

Jak wyglądało tworzenie struktur NZS-u w całej uczelni?

Przede wszystkim nie było żadnych struktur odgórnych, które czymś kierowały. Wszystko powstawało całkowicie od dołu. Owszem, były poszczególne osoby, które to organizowały, inicjowały działania, ale poza własnym zaangażowaniem nie miały żadnego innego mandatu.

Postawiliśmy w Auli Spadochronowej stolik z transparentem, że można zapisać się do NZS-u. Ludzie przychodzili do nas i wpisywali się do zeszytu. Mogli tam zobaczyć, że ktoś z ich znajomych też deklaruje chęć udziału w tym przedsięwzięciu. I w ten sposób ludzie na poszczególnych wydziałach poznawali się i tworzyli oddolne komórki.

Jaki był stosunek władz uczelni, rektora do waszych działań?

Pierwsze miesiące to był czas wzajemnego rozpoznawania się. Na pewnych wydziałach było bardzo trudno. Władze opowiadały się zdecydowanie przeciwko NZS-owi, zdarzały się nieprzyjemne sytuacje. Pamiętam, jak Eligiusz Mazur, osoba o drobnej posturze, wieszał plakat w budynku głównym informujący o powstaniu NZS-u. W pewnym momencie podszedł do niego prodziekan Wydziału Handlu Wewnętrznego, Romuald Bauer, odepchnął go i zerwał plakat, mówiąc, że nie pozwoli na żadne działanie sił antysocjalistycznych. Niemal doszło do rękoczynów, tylko że Bauer ważył dwa razy tyle co Mazur. Ale ostatecznie plakat i tak został tam powieszony.

W głównym gmachu bardzo długo nie mogliśmy dostać swojego pomieszczenia i otrzymaliśmy je dopiero po trzech miesiącach. To znacznie utrudniało działanie, ponieważ nie było gdzie się spotykać poza Wiśniową i kawiarniami.

Problem stanowiło również to, że w SGPiS-ie „Solidarność" była stosunkowo słaba. Większość jej członków stanowili pracownicy administracyjni i techniczni, wśród kadry naukowej, a szczególnie profesorskiej, to były pojedyncze osoby, między innymi prodziekan Kaliński, profesorowie Janusz Beksiak i Aleksander Müller. Na szczęście do „Solidarności" zapisało się sporo młodszych pracowników naukowych, asystentów i adiunktów: Anna Rokicka – która została wybrana przewodniczącą związku, Tomasz Szapiro, Krzysztof Popowicz, Wojciech Roszkowski, Adam Glapiński, Wojciech Morawski, Krzysztof Mika, Andrzej Załuska i wielu innych. Natomiast ogromna większość profesorów na uczelni należała do PZPR-u. Rektorem był profesor Stanisław Nowacki i on traktował nas na początku z bardzo dużym dystansem. Dużo lepsze kontakty miałem z prorektorem do spraw studenckich Witoldem Sierpińskim, z którym rozmawialiśmy na temat reformy uczelni, o tym, jak studia ekonomiczne powinny naprawdę wyglądać.

A jak wyglądało poparcie dla waszych działań wśród studentów? Czy to, że SGPiS był wówczas nazywany „czerwoną twierdzą" i kuźnią kadr PRL-u, utrudniało wam działanie?

Do pewnego stopnia. Przed 1980 rokiem jedyną organizacją studencką był SZSP [Socjalistyczny Związek Studentów Polskich – przyp. red.], który stanowił także ścieżkę kariery dla przyszłych aktywistów partyjnych. W SGPiS-ie należało do niego wówczas około siedemdziesięciu procent studentów, najwięcej w porównaniu z innymi warszawskimi uczelniami. Jednak również w ramach SZSP-u działało wcześniej wielu porządnych ludzi, którzy w warunkach PRL-u próbowali coś sensownego robić, choćby w dziedzinie kultury studenckiej. Wiele osób z tych kręgów na jesieni 1980 roku przeszło do NZS-u, między innymi Krzysztof Marciniak, późniejszy szef klubów Hades i Park.

Na początku 1981 roku na jakieś pięć tysięcy studentów SGPiS-u niemal dwustu należało do NZS-u, w SZSP-ie formalnie pozostało około tysiąca. Panowała jednoznaczna polityczna opozycja między nami a SZSP-em, ale nie była to opozycja „na noże", tak jak to bywało na innych uczelniach. Po stronie SZSP-u były osoby, które z nami sympatyzowały, i w wielu sprawach uczelnianych mogliśmy ze sobą współpracować. Niektórzy, pełniący w SZSP-ie ważne funkcje, wręcz prywatnie deklarowali, że najchętniej przeszliby do NZS-u, ale ze względu na te funkcje nie mogą się do nas zapisać.

Czy poza wami i SZSP działały wtedy jeszcze jakieś organizacje studenckie?

Działało jeszcze kilka niszowych organizacji, jak choćby Związek Młodzieży Wiejskiej czy Polski Związek Akademicki, ale poza tym, że istnieli, za dużo nie było o nich wiadomo.

Mimo że ludzie na początku nie zapisywali się masowo do NZS-u, poparcie dla nas było ewidentne. Najlepiej pokazały to wybory do senatu, które odbyły się wiosną. Nasi przedstawiciele zajęli w nich wszystkie dwanaście miejsc dla studentów. Podobnie było z wyborami do rad wydziałów.

W tamtym czasie odbyły się także wybory rektorskie.

Tak, i one nie były żadną fikcją, lecz prawdziwymi wyborami. Próbowaliśmy przeforsować swojego kandydata na rektora, profesor Irenę Kostrowicką z Katedry Historii Gospodarczej. Ostatecznie przegrała z dotychczasowym rektorem, Nowackim. Muszę jednak przyznać, że po wyborach jego stosunek do nas pozytywnie się zmienił. Być może świadomość, że jest rektorem z wyboru, a nie z nadania, pozwoliła mu funkcjonować inaczej. Jako legalnie działająca organizacja zostaliśmy zaproszeni do współudziału we władzach – w Kolegium Rektorskim. Dzięki temu mogliśmy się wypowiadać, mieć wpływ na decyzje uczelni.

Jaki był cel waszych działań?

Nie byliśmy normalną studencką organizacją na normalne spokojne czasy, ale częścią szerokiego ruchu „Solidarności", który od wewnątrz starał się przemienić nasz kraj, walcząc o elementarne wartości, przede wszystkim o wolność i prawdę. Dlatego tak ważną sprawą był dostęp do rzetelnej informacji. Z państwowych mediów sączyła się nieustanna propaganda. Na szczęście powstawały niezależne ośrodki komunikacji związane z „Solidarnością". W Warszawie przy ulicy Mokotowskiej w Zarządzie Regionu „Mazowsze" codziennie rano drukowano biuletyny informacyjne z najnowszymi wiadomościami z kraju. Przed zajęciami jechaliśmy tam, braliśmy te biuletyny i rozdawaliśmy na uczelni. Założyliśmy także bibliotekę z książkami z drugiego obiegu czy wydawnictw emigracyjnych.

Chcieliśmy też wpływać na funkcjonowanie uczelni, kształtować jej charakter. Naszym hasłem na wybory do senatu było: „Zmieńmy liceum ekonomiczne w prawdziwą uczelnię", później pojawiło się także hasło „SGPiS zmienia kolor".

Założyliście także gazetę studencką – „Bakcyla". Jak wyglądało jej wydawanie?

Pierwszą „gazetką" była nasza tablica informacyjna – najpierw na Wiśniowej, a potem w budynku głównym. Na tej „gazetce ściennej" podawaliśmy najnowsze komunikaty, wieszaliśmy biuletyny informacyjne „Solidarności", pojawiały się także rysunki, utwory literackie, wiersze. Potem narodził się pomysł poważniejszego pisma – miesięcznika. Ostatecznie ukazały się cztery numery „Bakcyla", każdy z nich na inny temat.

W skład redakcji wchodzili Ewa Gutman, Janusz Allina, Eligiusz Mazur i ja. Pierwszy numer był raczej „na rozkręcenie", kilka tekstów napisanych przez redaktorów pisma. Drugi, bardzo ważny, poświęciliśmy rokowi 1968 na naszej uczelni. Wielką pracę historyczną wykonała tu Ewa Gutman – chcieliśmy wiedzieć, co tak naprawdę wydarzyło się w SGPiS-ie dwanaście lat wcześniej, i w ten sposób lepiej poznać swoje korzenie. Kolejny numer poświęciliśmy sprawie TKN-u, czyli Towarzystwa Kursów Naukowych, otwartych wykładów organizowanych w 1978 roku przez środowiska opozycyjne związane z KOR-em [Komitet Obrony Robotników – przyp. red.]. Na te wykłady władza zareagowała, wysyłając na nie odpowiednio dobranych studentów, członków SZSP-u. Mieli oni „dać odpór" wykładowcom, najpierw intelektualnie, poprzez zabieranie głosu i uniemożliwianie dyskusji, a następnie również fizycznie. Do tego pierwszego „intelektualnego" zadania wyznaczono członków SZSP-u z SGPiS-u, do argumentacji fizycznej – studentów AWF-u. Chcieliśmy wyjaśnić tę sprawę, dlatego przygotowując się do wydania numeru, zorganizowaliśmy spotkanie na uczelni. Zaprosiliśmy organizatorów TKN-u, przyszło wielu z nich, między innymi Jacek Kuroń i Adam Michnik, ale także przedstawicieli drugiej strony – aktyw SZSP-u.

Czwarty numer miał charakter satyryczny, składał się z żartobliwych tekstów i rysunków, przykładowo z karykatur komunistycznych polityków: Jaruzelskiego, Breżniewa. Po jego wydaniu dostaliśmy informację, że ponieważ kwitnie wśród nas działalność antysocjalistyczna, na publikację kolejnych numerów rektor nie może udzielić nam już zgody.

A czy wydawanie „Bakcyla" było w pełni jawne? Skąd braliście na to środki?

Jako organizacja działająca legalnie i uznana przez uczelnię mogliśmy w ograniczonym zakresie korzystać z zasobów uczelni. Dlatego „Bakcyl" publikowany był oficjalnie w uczelnianej drukarni. Natomiast wszystkie materiały przygotowywaliśmy sami, własnym sumptem i kosztem. Pismo nie podlegało cenzurze, ponieważ tego typu biuletyn wydawany w nakładzie do stu egzemplarzy z dopiskiem: „do użytku wewnętrznego" nie musiał być wysyłany do Urzędu Kontroli Prasy na Mysią. To ograniczenie do stu egzemplarzy było zresztą fikcją, ponieważ pracownicy techniczni w drukarni należeli do „Solidarności", więc drukowali nam ich dużo więcej, tyle, ile potrzebowaliśmy.

Czy wasza działalność wykraczała poza uczelnię, na stopień krajowy?

Tak jak wszędzie zaczęliśmy budować organizację od dołu, na wydziałach i na uczelni. Od samego początku, od września 1980 roku, podjęte zostały także próby stworzenia jednej organizacji ogólnokrajowej. W pracach tych uczestniczył aktywnie student SGPiS-u Krzysztof Osiński. Wszyscy w Polsce mieliśmy poczucie, że tworzymy jedną organizację studencką, ale miała ona formę swobodnej konfederacji. Nie było żadnych władz ponaduczelnianych, które mogły wydawać jakieś polecenia, o wszystkim rozstrzygały organizacje na poziomie konkretnych uczelni. NZS został formalnie zalegalizowany dopiero 17 lutego 1981 roku po strajkach uczelni łódzkich. Na początku kwietnia 1981 roku odbył się w Krakowie pierwszy ogólnokrajowy zjazd NZS-u. Wtedy została wybrana Krajowa Komisja Koordynacyjna i jej przewodniczący – Jarosław Guzy, dopiero od tego momentu istniały ogólnopolskie władze mające rzeczywisty mandat. Jednak struktura konfederacyjna zrzeszenia pozostała. Z naszej uczelni było na zjeździe trzech delegatów: Elek Mazur, ja i jeszcze jeden kolega, którego nazwiska już nie pamiętam. Niezależnie od tego, od jesieni 1980 roku co tydzień, dwa odbywały się również spotkania Warszawskiej Komisji Koordynacyjnej. Spotykaliśmy się w gronie przedstawicieli stołecznych uczelni, wymieniając się informacjami i, gdy było to potrzebne, wspierając się wzajemnie.

Pamiętam, jak w trakcie zorganizowanego przez nas we wrześniu 1981 roku wyjazdowego seminarium NZS SGPiS zastanawialiśmy się, co będziemy robili dalej, rodziły się różne ciekawe pomysły. I nagle wszystkie te pomysły wzięły w łeb z prostego powodu – wybuchły wielkie strajki studenckie.

FOT. ARCHIWUM NZS SGH/WIKTOR ZOWCZAK

↑ Odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej czterdziestoleciu istnienia NZS. Od lewej: prof. Marek Rocki, rektor SGH; **prof. Zbigniew Stawrowski** oraz Paweł Kościński, przewodniczący NZS SGH. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, 27 lutego 2020 r.

Z czego wynikała decyzja o rozpoczęciu strajku?

Zaczęło się od konfliktu w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu, której rektor został wybrany z pogwałceniem obowiązujących zasad. Spór jednak był głębszy i dotyczył kształtu przygotowywanej wtedy nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. W odruchu solidarności stanęły wszystkie uczelnie w kraju, łącznie ponad siedemdziesiąt placówek. W Auli Spadochronowej SGPiS-u odbył się wiec z udziałem studentów i pracowników, podczas którego głosowano nad rozpoczęciem strajku. W czasie wiecu zabrałem głos i powiedziałem, że jestem przeciwko strajkowi, ponieważ wygląda to na prowokację, a powodów do tego, by strajkować, o wiele ważniejszych od tego, co się wydarzyło w Radomiu, było już wcześniej co niemiara. Ostatecznie jednak strajk przegłosowano, nawet większość członków SZSP-u głosowała za. Powstał komitet strajkowy składający się z pracowników i studentów różnych organizacji, ale ja się wtedy w naturalny sposób wycofałem, nie wchodząc do jego kierownictwa.

Jak wyglądało życie na uczelni podczas strajku?

Strajk był wielkim przeżyciem dla nas wszystkich, przede wszystkim ogromnym doświadczeniem integracyjnym. Kiedy się trzy tygodnie razem mieszka, śpi na jednej sali z trzydziestoma osobami, wspólnie sprząta, robi posiłki, rysuje plakaty, ma jakieś dyżury, to jest to rzeczywiście głębokie przeżycie. Rosło poczucie, że uczelnia to jest jakby nasz dom, że jesteśmy tu u siebie. Wiele osób zapisało się wówczas do NZS-u – liczba członków wzrosła pięciokrotnie – do tysiąca. Panowała atmosfera wspólnoty. Także rektor i władze uczelni zachowywały się bardzo dobrze i odpowiedzialnie.

W czasie strajku zamiast normalnych zajęć udało się zorganizować szereg wykładów i dyskusji, które prowadzili strajkujący z nami pracownicy naukowi naszej uczelni. Dostali oni propozycję, by opowiedzieć studentom to, co ich samych najbardziej interesuje, a czego normalnie nie mogliby na uczelni wygłosić. Niektóre z tych wykładów były fascynujące, mogliśmy – zarówno studenci, jak i wykładowcy – poczuć się jak na wolnej uczelni, w wolnym kraju. Zapraszaliśmy także ludzi z zewnątrz, działaczy opozycji, ludzi kultury, muzyków. Pamiętam fantastyczny koncert zespołu TSA czy spotkanie z aktorem Wiesławem Gołasem.

Strajk zakończył się we wtorek 8 grudnia. Następnego dnia posprzątaliśmy uczelnię, opuściliśmy ją, a kilka dni później wprowadzono stan wojenny.

Skąd decyzja o zakończeniu strajku?

Sytuacja w kraju zagęszczała się i wszyscy to czuli, choć o tym, że zaostrzanie konfliktu na uczelniach było świadomie realizowanym elementem przygotowań do rozwiązania siłowego, mogliśmy przekonać się dopiero później. Co do głównego postulatu, strajk osiągnął swój cel. Rektorzy polskich uczelni z własnej inicjatywy utworzyli Konferencję Rektorów, która zobowiązała się dopilnować, by nowa ustawa o szkolnictwie wyższym została jak najszybciej przyjęta.

Po wprowadzeniu stanu wojennego NZS został zdelegalizowany.

Tak, nie mogliśmy już dłużej działać otwarcie jako NZS. Rozpoczął się nowy etap na uczelni. Na szczęście w wyniku tej nowej ustawy o szkolnictwie wyższym utworzyła się możliwość działania samorządu. W SGPiS-ie ludzie z NZS-u w większości przeszli do samorządu i przejęli jego kierowanie. Ja już wtedy skończyłem studia i przeprowadziłem się do Krakowa, ale przez całe lata osiemdziesiąte spotykaliśmy się w tym środowisku na wakacyjnych obozach NZS-u. Dzięki temu, kiedy w drugiej połowie lat osiemdziesiątych NZS się odrodził na uczelni, jego członkowie mogli mieć kontakt z niektórymi osobami, które wyszły z pierwszego NZS-u. W ten sposób pewna ciągłość została zachowana.

gazetaSGH wiosna 2020

Andrzej Ciechanowiecki – student SGH

BOGDAN GRZELOŃSKI

Biografię Andrzeja Stanisława Ciechanowieckiego pisało intensywne życie, głębokie uczucie do sztuki i osiągnięcia badawcze na tym polu. W tym kontekście naturalne wydaje się zarysowanie tego, jak Ciechanowiecki wpisał się w historię Polski z troską o zachowanie i pomnożenie jej dorobku kulturowego.

Urodził się 28 września 1924 r. w Warszawie i był jedynym dzieckiem Jerzego Stanisława Ciechanowieckiego i Matyldy Marii „Tilly" z Osiecimskich-Hutten-Czapskich. Szczęśliwe dzieciństwo spędził w Budapeszcie, gdzie ojciec jako radca służył w poselstwie Rzeczypospolitej. Przerwała je 1 czerwca 1930 r. nagła śmierć ojca – zawał serca. Wychowaniem Andrzeja S. Ciechanowieckiego zajęły się matka i babka, które po powrocie do Polski zamieszkały w Warszawie i zadomowiły się w willi przy ul. Piusa 6. Tę rezydencję od jej właściciela, byłego carskiego urzędnika celnego Aleksandra Kruzego, wynajęło otwierane w 1919 r. w Warszawie poselstwo brytyjskie i w niej zamieszkał brat babki Ciechanowieckiego Richard Kimens. W końcu grudnia 1918 r. przyjechał on z brytyjską misją wojskową na rozmowy z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim. Po ich zakończeniu podjął obowiązki konsula w poselstwie brytyjskim, a wkrótce został sekretarzem do spraw handlu *commersial secretary*. Usatysfakcjonowany swoją pozycją i urzeczony Polską pozostał w niej do 3 września 1939 r. Dla Kimensa nie bez znaczenia było bliskie sąsiedztwo Jana Szembeka, arystokraty, który od listopada 1918 r. związał się z polską dyplomacją – w listopadzie 1932 r. został podsekretarzem stanu w MSZ.

Po urządzeniu się w willi Matylda ze swoją matką, Mary Luizą, stworzyły salon postrzegany w Warszawie jako mała „ambasada brytyjska", w którym gościli akredytowani dyplomaci i warszawska elita. W tej wyjątkowej atmosferze dorastający Andrzej uczył się języków (angielski, francuski i niemiecki), odbierał kosmopolityczne wychowanie. Po latach w Londynie powiedział, że będąc młodzieńcem, myślał o karierze w dyplomacji.

Podstawową edukację pobierał w szkole Mikołaja Reja i w Męskim Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego, placówkach dbających o wysoki poziom nauczania i patriotyczne ukształtowanie osobowości.

Agresja Rzeszy hitlerowskiej na Polskę porwała go do walki. A kiedy 3 września już nie ulegało wątpliwości, że Polska i Niemcy są w stanie wojny, Ciechanowiecki wraz z matką i Mary Luizą ruszyli na Wschód, do Mołodowa k. Kobrynia, do majątku rodzeństwa krewnych Skirmuntów. Konstanty Skirmunt od 1922 do 1929 r. był posłem, a następnie do 1934 r. ambasadorem przy dworze św. Jakuba, gdzie wypracował sobie doskonałą opinię i uznanie. W gościnie Ciechanowieccy pozostawali, dopóki „było cicho i spokojnie", do wiosny 1940 r., ale kiedy usłyszeli, że zbliża się Armia Czerwona, bezzwłocznie ruszyli z taborami generała Kleberga przez Lwów do Warszawy. Tutaj na tajnych kompletach Andrzej zdał maturę, a jesienią 1943 r. rozpoczął studia. Formalnie uczył się w oferującej jednoroczny kurs, bo na tyle pozwalały władze okupacyjne, Miejskiej Szkole Handlowej przy ul. Rakowieckiej 6, której rektorem był profesor Edward Lipiński, silna osobowość, wy-

bitny ekonomista. Szkoła *de facto* zachowała program uczelni, SGH, jej profesorowie Aleksy Wakar, Jerzy Loth, Andrzej Grodek, Kazimierz Secomski prowadzili zajęcia z kompletem wykładów i seminariów z magisterskimi włącznie.

W okresie wakacji, latem 1944 r., Ciechanowiecki sposobił się w konspiracyjnej Armii Krajowej do wielkiego zrywu, jakim miała być akcja „Burza". Złożył przysięgę: „W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii [...] na ten święty Krzyż Znak Męki i Zbawienia przysięgam, że będę wiernie i nieugięcie stać na straży Honoru Polski i wyzwolenia jej z niewoli [...] walczyć ze wszystkich sił". Został plutonowym podchorążym. Matka Andrzeja natomiast w dniach powstania prowadziła kantynę w X Gimnazjum i Liceum Królowej Jadwigi przy pl. Trzech Krzyży.

Po upadku powstania, 10 października, Ciechanowiecki z Czerwonym Krzyżem wyszedł z wyludnionego miasta i przebywał w okolicach Pruszkowa. Nie poddał się jednak nastrojowi klęski. Zaangażował się w działania antykomunistycznego podziemia – Wolność i Niezawisłość (WiN). Udzielał się w stowarzyszeniu „Porozumienie Pomocy Więźniom" politycznym. Przenikliwie jednak uświadamiał sobie, że rzeczywistość, której się spodziewał, nie zaistnieje.

Spotkanie Roosevelta i Churchilla ze Stalinem w Jałcie w lutym 1945 r. rozbiło ideologicznie świat, a Europę

Wspominając w jeden z londyńskich wieczorów 1991 r. swoją polską część biografii, Ciechanowiecki jakby od niechcenia powiedział: „W Polsce zawsze trafiałem do prestiżowych instytucji. Jednej nie chcę pamiętać. Ukradła mi kilka lat życia".

podzieliło na dwa obozy. Charakter narzuconego Polsce przez Stalina systemu eufemistycznie nazwanego demokracją ludową Ciechanowiecki rozpoznał dogłębnie. Powrócił do Warszawy i wybornie władając językami obcymi, został zatrudniony w stopniu radcy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, następnie oddelegowano go w charakterze p.o. szefa protokołu dyplomatycznego do Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego. W sierpniu przez trzy tygodnie uczestniczył w Londynie w kongresie UNRRA – Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy i Odbudowy. Po powrocie do kraju obraz sytuacji miał jasny. Odmówił objęcia stanowiska szefa protokołu w Belwederze przy Bolesławie Bierucie. Trafił do gabinetu ministra skarbu i odszedł, kiedy nie wydano mu paszportu na wyjazdy służbowe do USA i Kanady. Wówczas opuścił Warszawę i zamieszkał w Krakowie.

Podjął przerwane studia. Z wielkimi zdolnościami, bez trudu zdobył dyplomy Akademii Handlowej i Uniwersytetu Jagiellońskiego na Wydziale Historii Sztuki, gdzie też zaoferowano mu asystenturę przy Katedrze Historii Sztuki UJ. Rozpoczął pracę nad rozprawą doktorską na temat złotnictwa krakowskiego epoki baroku.

Mając wrodzoną łatwość w obejściu z ludźmi, nawiązywał w sposób naturalny znajomości z osobami z różnych środowisk, kręgów politycznych i społecznych, powołał do życia Klub Logofagów (pożeraczy słów), w którym zdolni studenci i młodzi naukowcy mieli możliwość dyskutowania z profesorami, politykami i pisarzami. W „dobrym tonie" było wygłosić u Logofagów odczyt, w którym z dystansem odnoszono się do narzucanego nowego ustroju. Tej działalności Ciechanowieckiego władza ludowa już nie mogła tolerować. Został aresztowany przez Służbę Bezpieczeństwa w sobotę 22 października 1950 r. Akcję przeprowadzono dyskretnie. Profesor UJ Karol Estreicher, skrupulatny kronikarz w osobistym „Dzienniku wypadków" zanotował 29 października: „Aresztowania w Krakowie. Podobno u Bernardynów aresztowano trzech księży. Zabrano młodego asystenta z historii sztuki Andrzeja Ciechanowieckiego [...]. UB działa".

Ciechanowiecki usłyszał, że aresztowano go za utrzymywanie bliskich kontaktów z anglosaskimi placówkami dyplomatycznymi. Choć pośpiech nie był uzasadniony, niezwłocznie wyekspediowano go do Warszawy, do aresztu przy ul. Koszykowej. Po ciągnących się przez dwa lata przesłuchaniach, 15 stycznia 1952 r., po sfingowanym i utajnionym procesie skazany został za działalność konspiracyjną na dziesięć lat więzienia.

Przerzucano go po najcięższych zakładach karnych – siedział na Rakowieckiej, w Rawiczu i we Wronkach. Dopiero trzy lata po śmierci Stalina, w atmosferze nadciągającej „odwilży", 2 lutego 1956 r. zwolniono go i zrehabilitowano.

Powrócił do Krakowa i do świata sztuki. Matkę, babkę i siebie utrzymywał z prac dorywczych i drobnej działalności antykwarycznej. Dwa lata później od British Council i Fundacji Forda otrzymał stypendia. Paszport wydano mu po trudnościach i 22 lipca 1958 r. wyjechał z Polski. W 1961 r. osiadł w Londynie, a w 1967 r. został obywatelem Zjednoczonego Królestwa. Uważał, że więcej dokona jako kolekcjoner, marszand i mecenas, pracując tam, gdzie nie będzie poddany ograniczeniom politycznym.

Polskę odwiedził po 28 latach nieobecności. Poruszyła go głęboko wiadomość z 31 sierpnia 1984 r. o zakończeniu odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie po niemal 39 latach, wysiłkiem Polaków w kraju i na obczyźnie. Chciał służyć radami, pomocą i erudycją. Powołał Fundację Zbiorów im. Ciechanowieckich w Zamku Królewskim w Warszawie, której darował majątek w postaci swojej głęboko przemyślanej kolekcji bezcennych dzieł sztuki, w sumie ponad 3000 obiektów, a ponadto księgozbiór i archiwalia, aby wypełniła ona odbudowany symbol suwerennej Rzeczypospolitej. Kolekcja obejmuje malarstwo, rzeźbę, rysunek i akwarele, grafikę, wyroby rzemiosła artystycznego, w tym złotnictwo – brosze, pierścienie, obiekty z dziedziny numizmatyki, tkaniny – pasy kontuszowe, tapiserie, ceramikę i szkło, meble. Zbiory te skupiają obiekty wykonane od XII aż po koniec XX stulecia. A ma to szczególną wymowę, że wszystkie one to *polonica* – jak podkreślił Ciechanowiecki: „rozbitki z gmachu Rzeczypospolitej rozsiane po świecie".

Niemal równolegle z tworzeniem kolekcji dla Zamku Królewskiego w Warszawie Ciechanowiecki podjął się w charakterze mecenasa wspomagania innych muzeów: na Wawelu w Krakowie, muzeów narodowych w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, Muzeum Mazowieckiego w Płocku, muzeów w Łańcucie, rodowym Ciechanowcu i Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Przyczynił się do budowy bryły kościoła pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Nowej Hucie Mistrzejowicach, dzielnicy Krakowa. Budowa trwała od 1976 r. do konsekracji świątyni 22 czerwca 1983 r. dokonanej przez Jana Pawła II, który w homilii podkreślił jej znaczenie, mówiąc: „Nowa Huta patrzy na Stary Kraków i uczy się dziejów człowieka żyjącego od stuleci na polskiej nadwiślańskiej ziemi". Zadbał także o wystrój wnętrza w marmury, meble, cykl rzeźb monumentalnych Gustawa Zemły. Po śmierci prochy Ciechanowieckiego spoczęły w krypcie tej świątyni.

Autor w latach 1991–1993 pracował w Londynie przy Ambasadzie RP i spotykał Andrzeja Ciechanowieckiego.

DR HAB. **BOGDAN GRZELOŃSKI**, prof. Uniwersytetu SWPS, były ambasador RP w Kanadzie

AAN w SGH – SGH w AAN

Krótki żywot Archiwum Akt Nowych w budynku SGH.

FOT. ARCHIWUM AAN

Tragiczne bywają losy ludzi i instytucji, zwłaszcza w krajach dotkniętych kataklizmami wojen i rewolucji. Polska stanowi wymowny przykład. Nasze miasta zostały w XX w. ograbione i zrujnowane, a miliony ich mieszkańców wymordowane. Czy kogoś to porusza w szerokim świecie? Raczej niewielu, ale nas powinno skłaniać nie tylko do refleksji i zadumy, ale też do prowadzenia racjonalnej polityki i dbałości o to, co ocalało z naszej przeszłości. Wciąż wiele możemy czerpać z dziedzictwa i doświadczeń II Rzeczypospolitej.

Odrodzona w 1918 r. republika wykazywała niezwykły rozmach w tworzeniu instytucji państwowych. Jedną z nich było Archiwum Akt Nowych, które powstało w 1930 r. Gromadziło akta instytucji państwowych o wartości historycznej.

Łatwiej było powołać instytucję, niż znaleźć dla niej odpowiednią siedzibę. Początkowo akta przechowywano w XVIII-wiecznym budynku przy ul. Długiej 13 należącym do zakonu pijarów. Budynek jednak nie wytrzymywał obciążeń związanych z tonami akt. W 1937 r. AAN wynajęło suterenę, parter i pierwsze piętro w dawnej fabryce Jana Wedla (1874–1960) przy ul. Szpitalnej 8. Drugie piętro fabryki Wedla zajęło Archiwum Skarbowe gromadzące akta skarbowe pochodzące z XVI-XIX wieku. Wybuchła druga wojna światowa. Niemcy szybko zainteresowali się AAN. Zimą 1939/1940 zaczęli zwozić akta do budynku SGH przy ul. Rakowieckiej (obecnie gmach A). W gmachu stacjonowało wciąż wojsko niemieckie, a uczelnia, choć nie rozpoczęła roku akademickiego, jeszcze wiosną 1940 r. nadawała stopnie magistrów i doktorów ekonomii.

I w tym momencie zaczęła się zwózka akt. Okupant starał się wydobyć z teczek dokumenty, którymi interesowali się historycy niemieccy, i nakazywał ich wysyłkę do Niemiec. Było ich dużo. Aż 96 samochodów ciężarowych. Jednocześnie wzbogacał archiwum o dokumenty związane z naszą państwowością. Na przykład w 1941 r. Niemcy przekazali AAN 376 oryginałów traktatów zawartych przez Polskę z 46 państwami świata w latach 1918–1939. Gmach A przystosowano do potrzeb archiwum, szczelnie zabudowując wszelkie wolne przestrzenie półkami, na których zgromadzono 35 km akt, co przywykłym do jego współczesnego wyglądu trudno sobie wyobrazić.

Zbliżał się jednak koniec wojny. Polscy archiwiści w przewidywaniu możliwych ciężkich walk o Warszawę postanowili ewakuować część najcenniejszych zbiorów z Rakowieckiej do fortu Sokolnickiego na Żoliborz, stanowiącego część cytadeli warszawskiej wzniesionej przez Rosjan po upadku powstania listopadowego. Trasa była daleka. Możliwy był transport jedynie wozami konnymi, a i to często z kilkutygodniowymi przerwami. W ten sposób w chwili wybuchu powstania warszawskiego schronienie na Żoliborzu znalazło jedynie 3% zbiorów AAN. Reszta poszła z dymem 3 listopada 1944 r. podpalona przez Niemców w naszym gmachu przy Rakowieckiej. Na korytarzach popiół po spalonych aktach sięgał kolan dorosłego mężczyzny.

Fakt tego antycywilizacyjnego, barbarzyńskiego działania postanowiło uwiecznić obecne Archiwum Akt Nowych działające przy ul. Hankiewicza na Ochocie – wykonano pamiątkową tablicę, która zawisła w ostatnim czasie w budynku archiwum. Tablica mówiąca o spaleniu akt jest bardzo poważna w wymowie. Można powiedzieć: żałobna, jak klepsydra na murze lub nekrolog w gazecie, utrzymana w tonie powściągliwej elegancji. Czarny granit z napisem w dwóch językach (polskim i angielskim) i czarno-biała fotografia korytarza w budynku A ze zwałami spopielonych akt. Natomiast sąsiednia tablica, poświęcona generał Marii Wittekównie (1899–1997) dowodzącej kobiecymi oddziałami wojskowymi, jest pełna ekspresji. Obie tablice w jakiś sposób się dopełniają.

DR **PAWEŁ TANEWSKI**, starszy kustosz dyplomowany, Biblioteka SGH

Wiedza z pierwszej ręki

OD PONAD 100 lat

NOWOŚCI OFICYNY WYDAWNICZEJ SGH

Manipulacja i wykorzystanie przewagi informacyjnej na rynku finansowym

MARCELINA WIĘCKOWSKA, KRZYSZTOF BOROWSKI

Monografia została przygotowana na podstawie studiów literaturowych obejmujących literaturę krajową oraz zagraniczną. Ponadto dokonano krytycznej i porównawczej analizy regulacji prawnych dotyczących manipulacji i insider tradingu. Ważnym elementem publikacji jest szeroka i kompleksowa analiza przypadków (*case study*) przestępstw, które wydarzyły się na rynkach finansowych. Część empiryczną monografii stanowi prezentacja badań przeprowadzonych metodą ankietową wśród inwestorów indywidualnych oraz analiza danych pozyskanych ze źródeł wtórnych. Na ostateczny kształt monografii wpłynęło także doświadczenie zawodowe autorów jako praktyków instytucji rynku kapitałowego oraz uczestnictwo w szkoleniach organizowanych przez europejskie i amerykańskie organy nadzoru.

(fragment wstępu)

Narzędzia audytu biznesowego w małych i średnich przedsiębiorstwach

REDAKCJA NAUKOWA: BARBARA BOJEWSKA, ANNA SKOWRONEK-MIELCZAREK

Wiodącym celem tej pracy jest zatem zidentyfikowanie narzędzi audytu biznesowego, które mogą mieć zastosowanie w praktyce zarządzania małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Mogą służyć dokonywaniu samooceny przedsiębiorstwa, tak by kadra zarządzająca czy właściciele mieli rozpoznanie, jakie są obszary problemowe w zarządzaniu przedsiębiorstwem, jakie rozwiązania mogą przyczynić się do ich eliminowania czy ograniczania ich negatywnego wpływu na działalność danego podmiotu gospodarczego.

Istotę audytu biznesowego i jego zastosowanie w określonych obszarach funkcjonowania małego i średniego przedsiębiorstwa ukazano w kolejnych siedmiu rozdziałach niniejszego opracowania. Wśród obszarów, które poddaje się ocenie w przedsiębiorstwie i które stanowią przedmiot rozważań w ramach niniejszego opracowania dotyczącego audytu biznesowego, wyróżniono następujące: obszar zasobów ludzkich, obszar zasobów finansowych, obszar zasobów informacyjno-zarządczych, a także obszar modelów biznesowych i działalności innowacyjnej MSP.

Elastyczność w biznesie. Skuteczna adaptacja

REDAKCJA NAUKOWA: TERESA PAKULSKA

Celem badań podjętych w monografii jest ocena zarówno umiejętności dostosowania organizacji (przedsiębiorstw lub instytucji) reprezentujących różne rodzaje działalności do zidentyfikowanych wyzwań, jak i ich następstw w postaci zmian relacji z otoczeniem oraz struktur i procesów wewnątrz. Realizacji tego zamierzenia służyły podjęte przez badaczy zagadnienia dotyczące reakcji przedsiębiorstw na oddziaływanie konkurencyjnego otoczenia. Znalazło to odzwierciedlenie w prezentacji bezpośrednich relacji organizacji z otoczeniem, postrzeganych jako efekt elastycznych zachowań konkurencyjnych, chociaż różnie ujętych, tj. analizowanych przez pryzmat relacji z otoczeniem w kontekście asymetrii informacji (rozdział 1), opodatkowania dochodów przedsiębiorstw (rozdział 2) oraz negocjacji (rozdział 3). Relacje z otoczeniem, ogniskujące uwagę na rywalizacji pomiędzy konkurentami danej branży, są kontynuowane w kolejnych dwóch rozdziałach (4 i 5). Z kolei przejawom oceny wpływu impulsów o egzogenicznym charakterze na struktury i procesy biznesowe wewnątrz organizacji jest poświęcony rozdział 6, a także 7, w którym kwestie ich wpływu na rozwój instytucji, jaką stanowi miasto (traktowane jako analog przedsiębiorstwa), omówiono na przykładzie technologii informacyjno-komunikacyjnych.

(fragment wstępu)

Jakość edukacji jako czynnik wzrostu gospodarczego

ŁUKASZ GOCZEK, EWA WITKOWSKA, BARTOSZ WITKOWSKI

Istnieje powszechna zgoda, że dostęp do wysokiej jakości edukacji, będącej kołem zamachowym rozwoju jednostek i społeczeństw, stanowi we współczesnym świecie fundament umowy społecznej. Zdobywanie wiedzy jest z jednej strony podstawową potrzebą człowieka, zaspokajającą naturalną ludzką ciekawość świata, z drugiej – wiedzę uznaje się za kluczowy czynnik rozwoju. Nakłady na edukację przyczyniają się bezpośrednio do podnoszenia dobrobytu jednostek poprzez zwiększanie ich „kapitału ludzkiego" i zdolności do pozyskiwania środków finansowych

na zaspokojenie innych podstawowych potrzeb. W efekcie głównym celem twórców polityki edukacyjnej na całym świecie jest wyposażenie obywateli w niezbędną wiedzę i umiejętności, tak aby mogli oni w pełni rozwinąć swój potencjał, lepiej funkcjonować w coraz bardziej globalizującym się świecie i dzięki zdobytym umiejętnościom wieść lepsze życie.

(fragment wprowadzenia)

Leasing

JACEK GRZYWACZ

Celem monografii jest ocena realnych możliwości racjonalnego wykorzystywania leasingu w prowadzeniu działalności gospodarczej na tle uwarunkowań, w jakich funkcjonuje polska gospodarka. Założono również, że zmiany te nie mają istotnego wpływu na tempo i zakres wykorzystania tej formy finansowania w działalności gospodarczej.

W monografii podjęto próbę wykazania trwałego związku między rozwojem rynku leasingowego a wzrostem gospodarczym oraz znaczenia istniejących ograniczeń, stymulowanych w istotnym stopniu przez obowiązujące i zmieniające się stosunkowo często przepisy.

(fragment wstępu)

Bezpieczeństwo konsumentów. Ochrona i edukacja konsumencka

REDAKCJA NAUKOWA: MIROSŁAWA JANOŚ-KRESŁO

Ochrona i edukacja konsumentów to problematyka, która współcześnie jest uważana za niezwykle istotną, nie tylko nie traci na znaczeniu, a wprost przeciwnie – zyskuje. Zmieniające się warunki rynkowe stwarzają konsumentom, z jednej strony, coraz większe możliwości wyboru towarów i usług, coraz lepiej odpowiadających ich oczekiwaniom, ale z drugiej nie oznacza to, że konsument może czuć się w pełni bezpieczny, że jego interesy nie są zagrożone.

Niniejsza monografia jest zbiorem opracowań, których autorami są przedstawiciele wiodących ośrodków akademickich. Prezentowane teksty odnoszą się do wybranych, ważnych dla współczesnego polskiego konsumenta zagadnień dotyczących bezpieczeństwa konsumentów rozważanego w kontekście ochrony i edukacji. Odniesiono się do następujących zagadnień: greenwashingu, cen, opakowań, rynku mieszkaniowego, kategoryzacji hoteli, reklamy, ekonomii współdzielenia, budowania świadomości konsumenckiej, edukacji klienta w kancelariach prawnych.

(fragment wstępu)

Międzynarodowe strategie marek. Perspektywa przedsiębiorstw z rynków wschodzących

MARZANNA KATARZYNA WITEK-HAJDUK

Celem metodycznym monografii jest opracowanie na podstawie przeglądu literatury modelu międzynarodowej strategii marek.

Celem praktycznym monografii jest zaś przedstawienie na podstawie przeglądu publikacji oraz zrealizowanych badań empirycznych rekomendacji dla menedżerów przedsiębiorstw z rynków wschodzących co do międzynarodowej strategii ich marek w kontekście ich uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych oraz z uwzględnieniem wpływu tej strategii na wyniki wiodącej marki i przedsiębiorstwa na rynku zagranicznym.

Dla zrealizowania opisanych celów monografii zastosowano triangulację metod badawczych: dokonano zarówno przeglądu, analizy i syntezy literatury przedmiotu, jak i przeprowadzono badania ankietowe techniką CATI na reprezentatywnej próbie 142 polskich przedsiębiorstw - gestorów marek eksportowych dóbr konsumpcyjnych.

Operatem losowania była baza gestorów międzynarodowych marek wywodzących się z rynku polskiego i adresowanych do konsumentów indywidualnych. W analizie statystycznej zastosowano metodę modelowania równań strukturalnych PLS-SEM.

Monografia składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych wstępem oraz podsumowanych zakończeniem.

(fragment wstępu)

Finanse Unii Europejskiej i Strefy Euro

LEOKADIA ORĘZIAK

Finanse Unii Europejskiej (UE) mają kluczowe znaczenie dla jej funkcjonowania, rozwoju i pozycji w świecie. Obejmują one zespół zjawisk, procesów, instytucji oraz zasad określających system gromadzenia i rozdysponowywania zasobów pieniężnych służących realizacji jej celów. System ten jest kluczowym czynnikiem decydującym o możliwości kontynuowania już istniejących i podejmowania nowych projektów integracyjnych w ramach UE. Używane w niniejszej pracy pojęcie finanse ma też szerszy wymiar i dodatkowo odnosi się do obowiązujących oraz przewidywanych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych, a także mechanizmów dotyczących oddziaływania ze szczebla UE na finanse publiczne państw członkowskich, w szczególności tych, które należą do strefy euro. Stan finansów publicznych tych państw wpływa na stabilność Unii jako całości. Poza tym w istotny sposób determinuje możliwości finansowania budżetu ogólnego UE, a w rezultacie ma wpływ na skalę środków dostępnych w tym budżecie oraz na finansowanie pozabudżetowe różnych wspólnie podejmowanych przez państwa członkowskie działań.

(fragment wstępu)

OPRACOWAŁA: Elżbieta Jednorowska

Szansa dla nauki

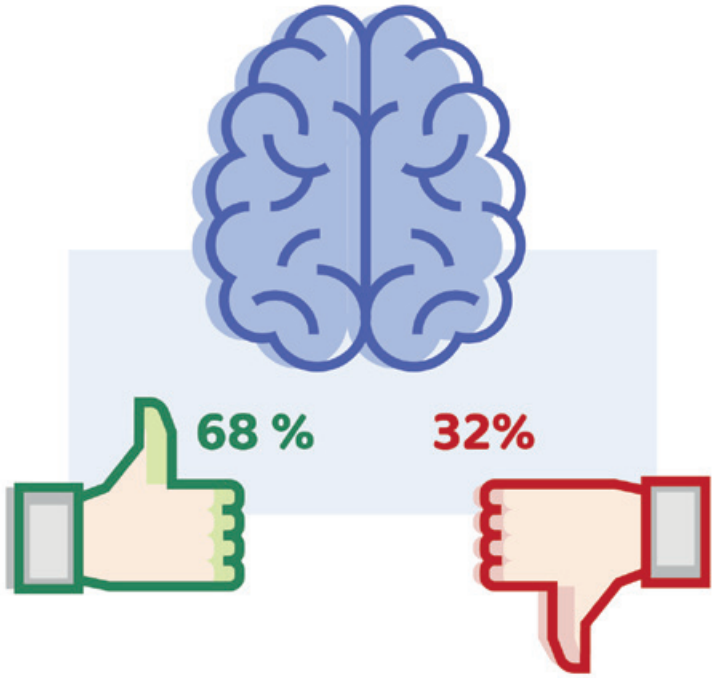

RZECZYOBRAZKOWE

PIOTR KARWOWSKI

Doniesienia, które zaczęły do nas spływać, utrzymane były w tonie rzeczowym i dość powściągliwym. Czytaliśmy, słuchaliśmy i oglądaliśmy relacje o pojawieniu się i rozprzestrzenianiu wirusa. Rzetelnie nas informowano o jego konsekwencjach: że może być groźny dla nas samych i dla gospodarki. Zaczęliśmy spokojnie oglądać obrazki z Chin jak ryby w dużym akwarium — być może nawet groźne, ale ciągle nieme i trochę odległe. Opustoszałe ulice Pekinu w słońcu miały w sobie pewną błogość. Jeszcze wtedy nie wierzyliśmy, że tak będzie w Warszawie. Budowa szpitala w kilka dni, filmowana z góry, odtworzona w przyspieszonym tempie praca koparek — zorientowanej na jeden wspólny cel społeczności egzotycznych owadów. Klienci wkładają produkty do koszyków w zaskakująco nowoczesnych i dobrze wyposażonych sklepach. Wiatr rozwiał smog. Tak, były też sceny stawiania oporu policji lub te, które budziły prawdziwą grozę: gdy zabijano deskami drzwi domów ludzi poddanych obowiązkowej kwarantannie. To było ostrzeżenie. Gdy wirus dotarł do większości krajów w Europie, wzrosło napięcie. Chyba nawet oczekiwanie — kiedy u nas?

Potem, gdy to już się stało, razem z mediami zaczęliśmy bardzo dokładnie zliczać zakażonych. Mimo pikujących wykresów giełdowych, po raz pierwszy od dawna uwaga opinii publicznej była skierowana na ekspertów medycznych. Konkret zdaje się groźniejszy od abstrakcji, dlatego dopiero zagrożenie odczuwane bezpośrednio na ulicy sprawiło, że jako społeczeństwo zaczęliśmy słuchać naukowców, których zalecenia i uwagi tak często puszczamy mimo uszu. Problemy gospodarki szybko wyszły z medialnego cienia, a naukowcy z SGH stanęli na wysokości zadania, tworząc ekspertyzy, uruchamiając nowe badania i zabierając głos w sprawach zarządzania w kryzysie, łańcuchów dostaw, finansów i bankowości, handlu, koniunktury. Oczywiście palma pierwszeństwa w walce należy się służbie zdrowia, ale całe środowisko naukowe rozpoczęło poszukiwanie rozwiązań.

Internet miał być narzędziem rozprzestrzeniania sprawdzonej informacji. Jeszcze w latach dwutysięcznych przedstawiciele internetowej korporacji zapewniali, że wraz z cyfryzacją wiedza trafi pod strzechy – tam, gdzie nie ma łatwego dostępu do bibliotek. Dekadę później media społecznościowe miały nieść demokrację, a spowodowały, oprócz nielicznych pozytywnych skutków, niewiarygodną proliferację populizmu i wzmocniły postawy antynaukowe. Dziś pandemia jest ogromnym zagrożeniem, ale też szansą na zajęcie się problemami dotąd odkładanymi, na odważniejsze inwestycje transformujące gospodarkę w stronę równowagi społecznej i ekologicznej. Czy jednak uwaga decydentów i opinii publicznej wobec głosu nauki utrzyma się długo? Nawet jeśli jej podstawą jest lęk, warto skorzystać z szansy, by wykonać krok w stronę zmian, zanim w centrum medialnego zainteresowania ponownie znajdą się celebryci.

DR PIOTR KARWOWSKI, rzecznik prasowy SGH

PISMO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE

POBIERZ PDF: gazeta.sgh.waw.pl

CZYTAJ ONLINE: www.issuu.com/GazetaSGH

NAPISZ DO NAS: gazeta@sgh.waw.pl

Praktyczna wiedza ma sens

Wykorzystaj swoją wiedzę, poczuj superatmosferę i zyskaj cenne umiejętności.
Przekonaj się, że taka praca ma sens!

Patryk – nasz praktykant w 2019 r.

Sprawdź na **pzu.pl/kariera**

PZU. Taka praca ma sens

GPW FUNDACJA GPW

Weź udział w konkursie na najlepszą pracę

doktorską, magisterską i licencjacką!

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu o **nagrodę Prezesa Zarządu GPW** na najlepszą pracę **doktorską**, **magisterską** i **licencjacką** na temat rynku kapitałowego.

Do wygrania nagrody pieniężne **8000 zł**, **5000 zł**, **3000 zł** oraz **płatne staże na GPW**.

Zgłoszenia do **31 października 2020 r.**

Szczegóły i regulamin konkursu dostępne na
www.gpw.pl/konkurs_prace_dyplomowe